



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Gra w gramatykę : ćwiczenia i materiały do gramatyki opisowej języka polskiego

**Author:** Iwona Loewe, Artur Rejter

**Citation style:** Loewe Iwona, Rejter Artur. (2002). Gra w gramatykę : ćwiczenia i materiały do gramatyki opisowej języka polskiego. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Iwona Łoewe • Artur Rejter

# GRA w gramatykę



Ćwiczenia i materiały  
do gramatyki opisowej  
języka polskiego

162.1

ŁOEW, I.  
W

313349

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2002



# GRA W GRAMATYKĘ

**Podręczniki i Skrypty  
Uniwersytetu Śląskiego  
w Katowicach  
nr 7**

Iwona Łoewé • Artur Rejter

# GRA w gramatykę

Ćwiczenia i materiały  
do gramatyki opisowej  
języka polskiego



**Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne**  
**Krystyna Kleszczowa**

**Recenzenci**  
**Stanisław Dubisz**  
**Grażyna Habrajska**



BG- 313349

# Spis treści

Wprowadzenie . . . . .	7
<i>Pięćdziesiąt buńczucznych cietrzewi</i> , czyli FONETYKA . . . . .	9
<i>Stuk, stek, stok, styk</i> , czyli FONOLOGIA . . . . .	35
<i>Stół z po-wy-łam-yw-an-ymi nogami</i> , czyli MORFOLOGIA — zagadnienia ogólne . . . . .	43
<i>Jagnię, jagniątko, jagniąteczko</i> , czyli SŁOWOTWÓRSTWO . . . . .	53
Rzeczownik . . . . .	55
Przymiotnik . . . . .	62
Czasownik . . . . .	67
Przysłówek . . . . .	73
Teksty do ćwiczeń podsumowujących z zakresu słowotwórstwa . . . . .	75
<i>Statua, statui, statuą, statuy, statuami</i> , czyli FLEKSJA . . . . .	81
Teksty do ćwiczeń podsumowujących z zakresu fleksji . . . . .	97
<i>Stryj często chowa kielce lwów pod kamień</i> , czyli SKŁADNIA . . . . .	105
<i>Pajacyk biegł. Biegł co sił w nogach. A nogi miał drewniane, więc nie dobiegł</i> , czyli GRAMATYKA TEKSTU . . . . .	157
Delimitacja . . . . .	159
Spójność . . . . .	165
Gatunki mowy . . . . .	171
Materiały źródłowe . . . . .	182
Zalecana literatura . . . . .	186





# Wprowadzenie

Gramatyka opisowa języka polskiego jest jednym z ważnych kursowych przedmiotów wykładanych na studiach polonistycznych, któremu poświęca się sporo uwagi w procesie dydaktycznym. Niniejsza publikacja stanowi propozycję uzupełnienia materiałów podręcznikowych oraz opracowań naukowych będących kanonem lektur z zakresu gramatyki współczesnego języka polskiego. Zaproponowane ćwiczenia i materiały służyć mają urozmaiceniu procesu dydaktycznego, jak również utrwaleniu wiadomości — czy to podczas ćwiczeń z prowadzącym, czy to w trakcie samodzielnej pracy w domu. Z tą właśnie myślą przystąpiliśmy do pracy nad prezentowanym wydawnictwem.

Podręcznik zawiera zestaw konkretnych ćwiczeń opatrzonych poleceniami, jak również pewną ilość materiałów mających stanowić podstawę repetytorium po każdym z działów gramatyki. Praca jest podzielona wedle tradycyjnych podsystemów gramatycznych, obejmuje więc swym zakresem fonetykę, fonologię, zagadnienia ogólne z zakresu morfologii, ponadto słowotwórstwo, fleksję, składnię. Po raz pierwszy w tego typu publikacji zdecydowano się na uwzględnienie również gramatyki tekstu jako działu gramatyki opisowej języka polskiego. Zazwyczaj w praktyce akademickiej tej problematyce poświęca się niewiele czasu podczas zajęć z gramatyki opisowej, uznając ją za zagadnienie mało „gramatyczne” w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Ścisły związek ze składnią oraz stylistyką i pragmatyką językoznawczą zdecydował o uwzględnieniu problematyki dotyczącej lingwistyki tekstu w podręczniku do gramatyki opisowej.

Staraliśmy się ukazać kształt polszczyzny w rozmaitych jej wymiarach, dlatego też sięgnęliśmy do bardzo zróżnicowanych źródeł. Nie chcieliśmy ograniczać materiału językowego do odmiany książkowej reprezentującej wzorcową normę, wszak opanowanie gramatyki języka naturalnego powinno umożliwiać analizę wszelkich komunikatów w nim tworzonych, także tych, które reprezentują mniej nobilitowane style funkcjonalne. Przykłady zawarte w pracy pochodzą więc z literatury pięknej, literatury naukowej, literatury popularnonaukowej, z tekstów urzędowych, a także prasy. W niektórych wypadkach przy doborze przykładów kierowaliśmy się również poczuciem kompetencji językowej. Nie unikaliśmy struktur potocznych, z pogranicza normy językowej, stanowiących niejednokrotnie ciekawy materiał do analiz gramatycznych. Oprócz tego wykorzystaliśmy teksty poetyckie, które — dzięki indywidualistycznym realizacjom — zawierają wiele interesujących zjawisk językowych. Bardzo pomocnym źródłem, zwłaszcza do rozdziału poświęconego słowotwórstwu, okazała się praca *Nowe słownictwo polskie*.

*Materialy z prasy lat 1985—1992 (części 1—2)*, pod redakcją Teresy Smółkowej. Przywołane wydawnictwo zawiera między innymi leksykę kolokwialną, nierzadko okazjonalną, sporo neosemantyzmów i neologizmów, czyli przedstawia żywy język przełomu wieków, język poszukujący nowych środków ekspresji, przekraczający granice normatywnego uładzenia. Słownictwo to jest oparte na ciekawej strukturze, stanowi zatem cenny materiał do analiz procesu derywacyjnego. W wypadku problemów ze zrozumieniem znaczenia danego leksemu można szukać pomocy właśnie we wspomnianej publikacji.

Na końcu podręcznika podajemy literaturę, która stanowi kanon lektur z zakresu gramatyki opisowej języka polskiego w jej wymiarze akademickim. Staraliśmy się uwzględnić publikacje reprezentujące różne rozwiązania metodologiczne, ponieważ w naszym mniemaniu zaproponowany materiał ćwiczeniowy może być wykorzystywany jako uzupełnienie różnych propozycji teoretycznych.

Przedstawiając nasz podręcznik, pozostajemy z nadzieją, że spotka się on z zainteresowaniem studentów kierunków filologicznych, a także uczniów starszych klas szkół średnich, którzy pragną wybrać takie studia. Wierzymy, iż wszystkim, którzy sięgną po niniejsze wydawnictwo, pomoże ono spojrzeć na gramatykę z nieco innej — być może mniej „oficjalnej” — perspektywy.

*Iwona Loewe  
Artur Rejter*

Pięćdziesiąt buńczucznych cietrzewi,  
czyli

FONETYKA



### Ćwiczenie 1

Jakie funkcje pełni głoska [i] w podanych wyrazach? Proszę zapisać je poprawnie fonetycznie.

A.

ruina, choinka, jesiotr, rozmaity, książka, fiaker, opinia, kawiarnia, biblioteka, globalizacja;

B.

Korzkiew, ziścić, wiorsty, Marysia, akademia, żmija, mania, konwalia, ziemia, amfibia;

C.

rakija, Słupia, insygnia, naddźwiękowy, pięcioletni, chrześcijanin, neurochirurgia;

D.

nadsluchiwać, Maria, obfitować, adiunkci, zmarzlina, zegarmistrz, dziesiętny.

### Ćwiczenie 2

W podanych wyrazach proszę zwrócić uwagę na problem miękkości spółgłosek i krótko go omówić.

A.

silikon — silony, sinolog — siny, sinus — psikus, zimowy — Zinaida, ciasny — cirrus;

B.

nieokielznany, konferencja, piaszczysty, wiadomość, miałki, fiołek, bielinek;

C.

węgiel, Tokio, neurologia, filologia, kiedy, rzodkiewka, kino, ginekologia.

### Ćwiczenie 3

Proszę dokonać transkrypcji fonetycznej podanych wyrazów i zdań, uwzględniając wariantywne możliwości zapisu. Proszę wyjaśnić przyczyny tej wariantywności.

- A.**  
budżet, trzcina, trzmiel, wnętrzości, zewnątrz, trzeba, popatrz, trzy, wytrzepać, mistrz, strzał, wstrzymać, Andrzej, drzeć, mądrzejszy, dżem, dzuma, dżokej, odżywa, nieodżałowany, zdrzemnąć się;
- B.**  
zjadłszy, zamilkłszy, jabłko, garncarz, rozdział, zdziczały, zsiadać, o romantyzmie, o cynizmie;
- C.**  
Czy trzy cytrzystki grają na cytrze, czy druga gwizdże, a trzecia łyzy trze?; Zmiażdż dżdżownicę.

#### Ćwiczenie 4

Proszę zapisać podane wyrazy fonetycznie i odpowiedzieć na pytanie, od czego zależy brzmienie przedrostków?

- A.**  
rozanielony, rozciągacz, rozdwajać, rozgałęzienie, rozjechać, rozlać, roznieść, rozstrój, rozścielić, roztańczyć;
- B.**  
odautorski, odbarwić, oddać, odkorkować, odłamać, odmalować, odstąpić, odzew;
- C.**  
podalpejski, podcentrala, poddanie, podkanclerz, podtatusiały, podudzie, podżuchwowy;
- D.**  
nadbaltycki, nadfioletowy, nadinterpretacja, nadliczbowy, nadpęknięty, nadrzeczne, nadużywać;
- E.**  
obcałowywać, obgadać, objechać, obkleić, obsadzić, obtoczyć, obnażyć się;
- F.**  
bezawaryjny, bezbronny, bezdenny, bezobjawowy, bezglutenowy, bezradny, beztłuszczowy, bezzasadność, bezlitosny.

#### Ćwiczenie 5

Proszę zapisać fonetycznie poniższe wyrazy i teksty oraz scharakteryzować sposób realizacji samogłoski nosowej w zależności od kontekstu fonetycznego.

- A.**  
pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, dziewięćdziesiąt, rękojeść, głąb, wniebowzięty, Lębork, książka, chrzest, nędzarze, wdzięki, na klęczkach, powio-

nać, powionął, presnać, księżyc, pamięć, dziecięce, przerębel, zakłęcia,  
sprężyna, pręt, przeciąg, pociąg, przysięga, wstążka, pączek, tęcza;

**B.**

Od szczek do pięty wszedł napięty.  
Oliwne na nim firmamenty.  
Ten tylko może być wybrany,  
kto jest jak strucla zesupłany.

Z niedźwiedziem bierze się za bary  
groźnym (choć go wcale nie ma).  
Trzy niewidzialne jaguary  
padają pod ciosami trzema.

Rozkroku mistrz i przykucania.  
Brzuch ma w dwudziestu pięciu minach.  
Biją mu brawo, on się kłania  
na odpowiednich witaminach.

W. SZYMBORSKA; Ant2, 59<sup>1</sup>

**C.**

pępowiną kabla połączony ze światem  
aureolą anteny kokietujący niebo  
ubezpieczony na wypadek  
wydatku  
a nawet na życie  
wyzieram przez wziernik  
i okiem rzucam na przyrodę

olbrzymie mrówkowce  
na piaskach się pasą  
buldożery żerują na kamiennej skibie  
gąsienica tramwaju drąży  
pień ulicy  
i samochodów — jak to mówią — wartki nurt

a myszami już nigdzie nie śmierdzi  
wielka chemia dokoła rozkwita  
kwili słowik na tranzystorach  
płacze wierzba — nagrana na płytach

L. PRUSS; Idylla, 468–469

---

<sup>1</sup> W całym tomie po skrócie źródła cyfra arabska oznacza numer strony.



## D.

Akces? Absencja? Ach, amok antytez!  
Być byle biernym, bezmyślnym bydłem,  
Celem cynicznych ciosów Czasu — czy  
Dać dowód dużo dojrzalszej dzielności:  
Elektryzować etykę energią,  
Forsować fosy fatalnej Fortuny?  
Gdyby grób gasił gorycz — gdzieżby głątwa  
Hakiem hysterii, harpunem hańbiącej  
I idiotycznej ironii istnienia  
Jątrzyła jaźń! Jest jednakowoż jeden  
Kruczek: ktoś kima, kryty kołdrą? — koszmar  
Liżący ludzkie lica lodem lęku  
Łatwo łachudrę łudzi, łomem łupie!  
Marzenia można miewać milsze (miejmy  
Nadzieję); niemniej, nikczemnej niedoli  
Oczekujemy, otchłani okropieństw;  
Paraliż przeczuć powstrzymuje przed  
Ryzykiem. Rycząc „Rozbój”, rznąłbyś ręcznie  
Sadło sobkostwa, szlachtował sztyletem  
Świnię-świat, śnił! Śmiech świadomości: „Śmierć  
To teren trupich tajemnic, ty tchórze:  
Uparciuch umie, umierając, utknąć  
W wąskim wąwozie, wleźć weń; wyjść wszelako  
Zeń zamierzając, zauważa zwykle  
(Żałosny żłób), że żegnać życie — żal”.

BarPeg, 20—21

## E.

Nie wszyscy piszący umierają śmiercią samobójczą. Są tacy, którzy umierają długo, godnie i w męczarniach, a potem przepyszny kondukt żałobny odprowadza trumnę znanego pisarza na sławny cmentarz Père-Lachaise.

GreKa, 65

## Ćwiczenie 6

Podane wyrazy i zdania proszę zapisać fonetycznie, zwracając szczególną uwagę na problemy artykulacji grup spółgłoskowych. Najistotniejsze i najciekawsze z nich proszę nazwać i krótko scharakteryzować.

### A.

skrzątny, małżeństwo, bizantyńskie, pogański, książka, powstrzymać, wnętrze, rozrzutność, ochrzczeni, Kieleccyzna, Grottger, igrzyska,

ford, jutrznia, hossa, bessa, rozszywać, trzasnąć, jeźdźców, Bohdan, odwzięczyć się, skrzydlate, ptactwo, strzaskać;

**B.**

sponsoring, marketing, windykacja, lifting, sarenka, ziarenko, Helenka, firanka, zasłonka, panienska, panna, dryndziarz, monsturalny, horacjańskie, podhalański, Komańcza, Odrzykoń, koń;

**C.**

Ninetta ugniatała codziennie ciasto na pizzę, makarony.

GreKa, 69

Kasza manna zsunęła się z łyżki prosto na mammotrekt.

Madonna rozsypała gorsecik w canneńskim teatrze na oczach rozzuchwalonej publiczności.

### Ćwiczenie 7

Proszę zapisać fonetycznie wybrane przez siebie wyrazy, które należą do jednej klasy semantycznej, np.: OWOCE, MEBLE, UBRANIE, ROŚLINY, ZWIERZĘTA, IMIONA, NAZWISKA.

### Ćwiczenie 8

Proszę zapisać fonetycznie następujące teksty.

**A.**

1. Mój brat i ja.
2. Już lepiej być dobrej myśli, niż być bezmyślnym.
3. Wpędzić olbrzyma do grobu.
4. Nikt inny.
5. Rzecz jasna.
6. Wart nagrody.
7. Rozcierać uszy.
8. Jakże nie mieć obaw!
9. Nie trzeba słów krzepiących i fanfar bojowych.
10. Nad obce wielkie miasto zmrok zapada obcy.
11. Aby się przed nim nikt nie zginał.
12. Czarny ciężar zwątpień zwycięży zbyt mocno.
13. Brak obaw jest oznaką braku wyobraźni, inteligencji i wiedzy.

14. Kalwinizm nakazuje wiernym pracę i bogacenie się na chwałę Boga. Kapitalizm to gromadzenie dóbr i pomnażanie bogactw. Reklama to kapitalistyczne kazanie o kalwińskiej proveniencji.  
IM, 144
15. Będziemy mieli najlepiej wykształcony naród amerykański na świecie.  
GW 2000, 215<sup>2</sup>
16. Ściągnięcie do Polski takich inwestycji jak zamek w Malborku jest grą wartą świeczki.  
GW 2000, 219
17. Piłkarski cud nad górną Wisłą.  
GW 2000, 204
18. Pracujesz w gazecie, a nic nie wiesz.  
GW 2000, 210
19. Nasz Małyś to tygrys na rozbiegu, jastrząb w locie.  
GW 2000, 203
20. Potem przyszedł okres typowego impresjonistycznego rozwibrowania i ruchu.  
GW 2000, 219
21. Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić,  
Chcę nim cały świat zadziwić.  
A. MICKIEWICZ; ZOIII, 38
22. Szczęście z nieszczęściem chodzi na przemiany jak wieniec różnymi ziołami przeplatany.  
W. KOCHOWSKI; ZOIII, 31
24. Bóg jest w sędzi, który sędzi krzywo.  
K. ILLAKOWICZOWNA; AntI, 67
25. Noc jest wieczna.  
K. I. GALCZYŃSKI; AntI, 302
26. Dokąd pełźnie robak pośród ruin? Tam, dokąd nie dociera metafizyka.  
J. KUREK; AntI, 274
27. Człowiek ze swoją mową zrośnięty jest ciaśniej niż drzewo z ziemią.  
M. JASTRUN; AntI, 260
28. Grubas jest to człowiek, który zabiera zbyt dużo miejsca nie tylko bliźnim, lecz i sobie.  
ZOI, 38

## B.

1. Na białej poduszce, pod pledem,  
kończą się smutki.  
Tydzień ma całych dni siedem  
i siedem nocy zbyt krótkich.  
[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; AntI, 59

---

<sup>2</sup> W wypadku źródeł prasowych cyfra arabska po skrócie czasopisma i roku wydania oznacza numer, z którego zaczerpnięto cytaty.

2. [...]  
Ach, jest to słowo — słyszysz? — w ślad za nami leci  
I wiarę nam umacnia nad wszelką zawilść.  
Jest w Polsce jedna droga, znana od stuleci,  
Którędy wolność wraca z wszystkich wygnań. Miłość.  
[...]  
K. WIERZYŃSKI; Antl, 96
3. Pytasz mnie, jak się czuję. Tak, jak czuć się może  
Człowiek dość pełnoletni w końcu listopada,  
Gdy w niebie zmierzch pochmurny i błoto na dworze.  
A za oknem bez przerwy deszcz ze śniegiem pada.  
[...]  
L. STAFF; Antl, 76
4. Wszystko tobie, ukochana ziemio,  
nasze myśli wciąż przy tobie są,  
tobie lotnik triumf nad przestrzenią,  
a robotnik daje dwoje rąk.  
Ty przez serca nam jak Wisła płyniesz,  
brzmi jak rozkaz twój potężny głos,  
murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier,  
wykuwamy twój szczęśliwy los.  
[...]  
K. I. GALCZYŃSKI; Antl, 300
5. [...]  
Jakże więc nie słuchać baśni  
Twego dzieciństwa, mowo, nad której kołyską  
Szumiały wieki księgą lasów świętokrzyską,  
Gdzie słowa formowały się, dźwięczały głoski,  
Rdzeń wyrazów obrastał w zielone odrostki,  
I ten język szlachecki, mieszczański i chłopski  
Twardą korą okrywał się, oblekał w dzieje —  
I długo pracowali prości kołodzieje  
I stroiciele luteń w gwarze gospodarstwa  
Słowotwórczego, zanim dźwięk sztuka drukarska  
przełożyła na znaki odcisniętych liter.  
[...]  
M. JASTRUN; Antl, 264
6. [...]  
W twój niezmierzony idę świat,  
gdzie pory roku na twej dłoni  
trojaka jak Ślężaczki tańczą  
i kurz się wzbija, skrzypi wóz,  
odynieć biegnie przez mokradła  
i jeleń rośnie pośród światła,

co, dzwoniąc, bębniąc, tarabaniąc,  
zaspane gwiazdy strząsa z brzóz.

[...]

K. I. GALCZYŃSKI; Antl, 298

7. Jak ksiądz, co wiarę stracił, a jeszcze powtarza  
Słowa niegdyś mu święte, klęcząc u ołtarza,  
I panuje nad wiernych rozmodlonych tłumem  
Już nie łaską radosną, lecz smutnym rozumem,  
[...]

A. SŁONIMSKI; Antl, 130

8. Nie żebym miała jakie wątpliwości,  
bo wiem, że w niebie będzie kiedyś wszystko,  
tylko chcę wiedzieć — tak — dla dokładności,  
czy i kwitnące kartoflisko?  
[...]

B. OBERTYŃSKA; Antl, 169

9. [...]  
Lud,  
co przed wrogiem karku nie schylał,  
dźwiga  
za przęsłem przęsło,  
Filar pod niebo!  
Łuki na filar!  
Wzwyż!  
W dal!  
W socjalizm!  
W zwycięstwo!  
[...]

W. BRONIEWSKI; Antl, 156

10. [...]  
kiedy cię, samotnego, napadł lęk niemęski —  
zdrętwiały, ujrzałeś nagle punkt na widnokręgu.  
Ten punkt rósł ci w oczach.  
[...]

A. STERN; Antl, 192

11. Dyzio w głęboki wpadł raz dół  
I leżał tam sześć dni i pół.  
Odtąd mówiło się w powiecie,  
Że było to zepsute dziecię.

Wier, 12

12. Zeszło się tylu królów tu  
z żonami z dziećmi z sokołami  
przynieśli z sobą tętent konia  
i szczęk żelaza.

Za nimi szedł bitewny krzyk  
chorągwi rozwiniętych łopot  
— wszystko to kamień w siebie wziął  
zatrzymał w sobie i ostudził

I ułożyli się królowie  
w kamieniu i z mieczami obok  
głęboko ryte ich imiona  
a pamięć o nich w dzwon wpisana

Dzwon bije — milczy chłodny kamień  
historia w baśń się przemieniła  
trochę w niej złota  
trochę krwi  
zółty pergamin  
wosk pieczęci  
porcelanowa tabakiera  
zetlały but królewskiej córy  
w kości słoniowej ryty krzyż  
i modlitewnik napęczniały

Lampa na kształt korony złotej  
potwierdza wieczny mrok  
bo nie przecisnę się przez kamień  
niebo z obłokiem gwiazdą ptakiem  
drzewo gałęzi nie nachyli  
nie spadnie szeleszczący deszcz

Z dziennego światła weszli ludzie  
i do tej ciszy dokładają  
kwiat  
co do wczoraj jeszcze żył

T. ŚLIWIĄK; Ant2, 154—155

13. kiedy rozprysną się twoje  
skrzętne flotylle okrętów  
i staniesz się nagle ciężki  
od dźwiganych ruin

odszukaj ścieżkę serdeczną  
w narosłych nagle skałach  
przypomnij sobie

i rozpoznaj  
zgubione dawno  
krajobrazy

przynieś mi  
swoją gorycz  
ruiny  
kwilenie ptaka

siądziemy nad rzeką  
która mądrze mówi o niebie  
nie opuszczając ziemi

zajrzymy  
kwiatom dziwności  
w szeroko otwarte oczy

pomówimy o rzeczach niewielkich  
jak boże krówki wesela

o chwilach skrzętnie zbieranych  
z przestronnych obrusów życia  
jak pszenne okruszyny

Z. ŁAWRYNOWICZ; Ant2, 119

14. Biały kołnierzyk z bielinków dzieciństwa  
Wyłożony na marynarkę gdy siedłem na sumę  
Mądrzy mi mówią: to Arkadia tylko  
I każą badać łakę szkiełkiem i rozumem

W moim pokoju pachną duszące akacje  
Mądrzy mi mówią: tak na rozum biorąc  
Ale tylko czuli mają świętą rację

Posłuchałem czułych: i listek zmartwychwstał  
Mysią norkę przywaliłem sercem: aż ogień śpiewał  
Myszy z płomienia wychodzą i liście  
A z podłogi rosną okryte kwiatami drzewa

M. M. SZARGAN; Ant2, 250—251

15. Tak wygląda mój wielki naturalny sen:  
siedzą w oknie dwie małpy przykute łańcuchem,  
za oknem fruwa niebo  
i kąpie się morze.

Zdaję z historii ludzi.  
Jąkam się i brnę.

Małpa wpatrzona we mnie, ironicznie słucha,  
druga niby to drzemie —  
a kiedy po pytaniu nastaje milczenie,  
podpowiada mi  
cichym brząkaniem łańcucha.

W. SZYMBORSKA; Ant2, 56

16. Możecie zobaczyć  
Złotego delfina  
Ptaka jak błękitne niebo  
Pąsową gazelę z krainy Amhara

Ten jeden jedyny raz  
Zanim zapadnie ciemność  
I zakolują stada nietoperzy  
Możecie zobaczyć  
W słońcu  
Niebieskooką gazelę  
Zieloną rybę z okolic Nordsee  
Białego słonia  
Konia o barwie cyny z grzywą jak deszczowa chmura  
I cudowne dzięcioły o srebrnych skrzydłach

Nic smutnego  
W tym pustym cyrku jesiennym  
Usunęliśmy stąd wszystko co zatrąca o teratologię  
Nasza menażeria nie zna potworów

Ale nikt nie odwiedza  
Naszej arkadii wsłuchanej w daleką wrzawę miasta  
Odkąd sprzedaliśmy te przykre osobliwości  
Dwugłową świnię Gawrona na czterech  
Łapach Kocie bliźnięta zrosnięte  
Rodem z Syjamu i całą kolekcję  
Zdziczałych dzieci z puszczy na wschód  
Od Mato Grosso

A. MIĘDZYRZECKI; Idylla, 464—465

17. U stóp moich kraina dostatków i krasy,  
Nad głową niebo jasne, obok piękne lice;  
Dlaczegoż stąd ucieka serce w okolice  
Dalekie, i — niestety! Jeszcze dalsze czasy?



Litwo! Piały mi wdzięczniej tve szumiące lasy  
Niż słowiki Bajdaru, Salhiry dziewice;  
I weselsze deptałem twoje trzęsawice  
Niż rubinowe morwy, złote ananasy.

Tak daleki! Tak różna wabi mię ponęta!  
Dlaczegoż roztargniony wzdycham bez ustanku  
Do tej, którą kochałem w dni moich poranku?

Ona w lubej dziedzinie, która mi odjęta,  
Gdzie jej wszystko o wiernym powiada kochanku —  
Depcąc świeże me ślady czyż o mnie pamięta?

MicWyb, 104 105

18. Dni są powolne  
jak rude mrówki  
niosące na grzbiecie  
upalny ciężar lata

Nisko nad ziemią  
pali się  
fioletowym płomieniem  
macierzanka

Z czołem przyciśniętym do niej  
proszę

Nie przekwitaj jeszcze

Już niedługo  
on powróci  
i wśród twoich gorących kwiatów  
poda mi wargami  
rozkołysany świat

M. HILLAR; Ant2, 183

19. Nad tropikalną plażą  
na chmurach wodewile.  
Kupcy bawełny szukają Eldorado  
nowy ląd czarny odkryli.  
Ląd to forsownie korzenny i parny.  
Kipi w pniach drzewnych spirytus; wszystko dziewicze.  
Kupcy palą płowe cygara pod palmą  
pełni goryczy.

Z widnokręgu zwilżanego wiecznie  
 idą ludy suche, o mocnej czaszce.  
 To są narody flegmatyczne bajecznie  
 i mężne. Proszą o łaskę.  
 Kupcy bawełny są wzruszeni.  
 Rzucają w morze ładunek luksusowych likierów,  
 wydobywają biblię z kieszeni.  
 Mówi się o założeniu republiki. Gorąca sfera.  
 Ach, zanurzyć się w cywilizacjach wymierających. Dość nienawiści.  
 I płacząc głoszą mały duży, mniejsze  
 i lwy najserdeczniejsze,  
 co skrzypią paszczką wśród kauczukowych liści.

A. ŚWIRSZCZYŃSKA; Idylla, 400—401

20. męczy się człowiek Miron męczy  
 znów jest zeń słów niepotraf  
 niepewny cozrobień  
 yeń

M. BIAŁOSZEWSKI; Ant2, 33

21. Pan mi się zwierz asz: o kres dziś aj taki  
 że jedno szyfry mieszczą jego treści  
 i że do tyłu chodząc jako raki  
 sum w oku Karpia dojrzy cień boleści  
 i że jedynie obrokiem języka  
 wypić się można na z myśl nie p odległą  
 choć słowo w braniu jak ów leń się zbiegło  
 i zbyt zeń chudo gdy wyżyć wynika  
 Że więc je trzeba potr akt owa ć maglem  
 by się nad ę ło i znów stało za glem  
 Lecz ja tymczasem poczytam Lessinga  
 gdy on jest pochwą a Pan jego klin ga  
 I on mi prawi: jest pra widłem świata  
 że kon Ster n acja Micińska jak Wat a  
 a Jasień można tak w Ja strun owinąć  
 że woli Brunąć niż się s Tetma jerzyć  
 bo któż się Waży k Iwę czochrać Panu?  
 Raczej sprowadzić Bronie w skład Leśmianu  
 i w Szopę chaos zgłaskiwać z macierzy  
 niż Gąb rów swojski futrować kpina,  
 gdzie się odkręca Kurek Piwowaru  
 i gdzie Śpiewakom po Piętaś się depta  
 bo Przyboś zawdy lżej było wieść w bory

a.r. em pijane Miłosze Peiperu  
z Brzękowień Katod z szumem Żarnowerów  
Błoki w Zwrotnice Śruby w Semafor  
gdzie Futuryzje jednym Chwistkiem chłep ta  
Wit kacem zmożon Szela krwa wy parób.  
To bo się zowie biegiem do Bieguna  
w Strzemińskich stojąc pod rapsod i kamień  
w głąb las oburącz Był-ż to błak omamień  
ów sta ry za jazd? Sponad i dzie łu na  
w niej się Bal lada z tamtej strony pali

Pan szyfruj da lej Potr afisz azali

B. DROZDOWSKI; Ant2, 210 --211

22. Jak ciężko jest patrzeć w te szyby podłużne.  
Kobiety półsennie róż z twarzy strzepują.  
A obok posępni przechodzą podróżni.  
Za nimi jest pejzaż. Wojsko maszeruje.

W pejzażu są stoły. Na stołach jest wino.  
Przy stole dziewczyna. W dziewczynie jest śmiech.  
A w śmiechu jest smutek. A wszystko jak w kinie  
w tych szybach podłużnych. W dziewczynie jest śmiech.

I ciężko jest patrzeć. Kobiety półsennie.  
W kobietach jest miłość. W miłości jest kres.  
A potem już tylko są szyby podłużne  
i smutek. Podróżni. W miłości jest kres.

W podróżnych jest pociąg. Stukają w nich koła.  
A w kołach jest wieczność. W wieczności jest strach.  
A w strachu jest cisza. A w ciszy najciszej.  
W podróżnych jest pociąg i ciągną kół gra.

Jak ciężko jest patrzeć. Wojsko maszeruje.  
W żołnierzu jest kula. A w kuli jest śmierć.  
A w śmierci jest wszystko. I nic nie ma w śmierci.  
A w śmiechu jest smutek. W miłości jest kres.

Przy stole dziewczyna. W dziewczynie jest serce.  
A w sercu jest żołnierz. W żołnierzu jest kula.  
I ciało żołnierza już ziemia przysła.

I płacze dziewczyna. Mijają podróźni.  
Noc chłodem przegląda się w szybach podłużnych.

E. LIPSKA; Ant2, 519—520

23. wdziej ciepłe astrachany  
termometr wciąż opada  
od knajpy śpiew pijany  
dysonans serenada  
w kościele dzwonią dzwony  
ktoś kogoś kopnął nogą  
w kanale z mgieł opony  
i psy już wyć nie mogą  
ni słońce się nie śmieje  
nad miastem płyną dymy  
kogut na zmianę pieje  
z cmentarza kapią rymy  
mknie autem nierządnic  
tramwaj w aleje zmyka  
wyblanszowane lica  
pantofle nieboszczyka  
czuć zapach świeżej ziemi  
i trzepią stare meble  
fa so la si do re mi  
drabiny białe szczeble  
w ochronce płaczą dzieci  
i chmury mkną powoli  
purpura zorzy świeci  
łachmanom ludzkiej doli

T. Czyżewski; Idylla, 381—382

## C.

1. Pierwsze w dziejach ludzkości wykopaliska archeologiczne miały sens metafizyczny.  
GreKa, 62
2. Nie wiem nawet dokładnie, gdzie żyję. Co mnie to wszystko wokół obchodzi. Jazgot, wrzaski, sponad których wyrasta Statua Wolności — tutejsza paryska na Łabędziej Wyspie pośrodku Sekwany, zzieleniała z nadziei, czy ta druga wielka, nowojorska. Ustawili ją tak wysoko, żebyś nie mógł jej splunąć w twarz.  
GreKa, 90
3. Bezlistne gałęzie drzew Ogrodu Luksemburskiego układały się w jesienne ornamenty. Giugiu nie chciał podnosić oczu na bezlitosny błękit uwłaczający jego poczuciu piękna i dobra. Nie ma zimniejszego koloru niż ten jesienny, paryskiego nieba.  
GreKa, 79

4. Mógłbym polecieć samolotem do Pizy, stamtąd dalej pociągiem, ale nie lubię lotnisk z ich atmosferą sali bankietowej i stypy zarazem. Święta ziemia, co nas nosi, święta ziemia, co nas nosi i po niej toczyć się będę do Toskanii, do Pietrasanta.

GreKa, 99

5. Psychologowie twierdzą, że wandalizmu dopuszczają się ludzie, którzy nie rozróżniają nieprawości od czynów zgodnych z prawem, którym wydaje się, że wszystko jest dozwolone, którzy nie mają żadnego szacunku ani dla społeczeństwa, ani dla uznawanych powszechnie wartości.

Ale wandalizm może być przedszkolem terroryzmu. Terroryzm we Włoszech nie jest bowiem zjawiskiem ani jednorodnym, ani sztucznie dopasowanym do realiów życia codziennego.

AmAnio, 23

6. Oczywiście, istnieją również adaptacje, które wydają się niezbyt udane, przynajmniej z punktu widzenia inżyniera, ale o tym będzie mowa w dalszych rozdziałach. Adaptacje mają swoje źródło w losowej zmienności. Ponieważ jednak ewolucjonizm odrzucał możliwość nadprzyrodzonej ingerencji w procesy ewolucyjne (Karol Darwin zarezerwował dla Stwórcy tylko rolę kreatora pierwszej żywej istoty), doprowadziło to do błędnego przekonania, podzielanego nawet przez prominentnych biologów, że adaptacje są dziełem przypadku. Tymczasem, jak już pisałem, dobór naturalny jest zjawiskiem skrajnie nielosowym.

BieGe, 35 - 36

7. Co powstrzymuje silniejszego samca od wykorzystania swej przewagi do końca i definitywnego wyeliminowania rywala? Bardziej dociekliwi czytelnicy zauważą zapewne, że mógłby on w ten sposób mieć podwójny zysk, gdyby później pokonanego przeciwnika skonsumował. Jest to fałszywy trop, kanibalizm nie jest na dłuższą metę opłacalny (co sugeruje jedna ze współczesnych hipotez w darwinowskim duchu), nie tłumaczy to jednak zagadki, dlaczego tak rzadko dochodzi do krwawych zapasów.

BieGe, 58 - 59

8. Z podanych przeze mnie przykładów można wysnuć wniosek, że replikacja większości memów stanowi zagrożenie dla skutecznego rozprzestrzeniania się replikatorów biologicznych. Tak się jednak nie dzieje. Istnieją złożone zespoły memów, które były niezwykle mocno sprzężone z rozprzestrzenianiem się replikatorów biologicznych, gdy powstawały, choć obecnie tracą znaczenie przystosowawcze.

BieGe, 163

9. Wśród pejoratywów wyróżnić można dwie kategorie. Do pierwszej z nich zaliczymy te imiona osobowe męskie, które w ciągu dziejów języka zatraciły cechy męskoosobowości i przekształciły się w skostniały typ imion niemęskoosobowych; do nich należą: nazwy istot niedorośłych, wyrazy, które, jakkolwiek osobowe i rodzaju męskiego, mogą oznaczać istoty różnej płci, liczne zdrobniałe, nazwy o treści znaczeniowej ujemnej (wzgardliwej) — np. *noworodki, dzieciaki, podrzutki, żółtodzióbki, żołnierzyki, głuptasy, łakomczuchy, obdartusy, łobuzy* itp.

ObOd, 21

10. W podręczniku, który obecnie oddaję pod krytykę Czytelników, usiłuję pogodzić obszerne potraktowanie mechanizmów reakcji i metod spektroskopowych z jednoczesnym zachowaniem znacznej części tradycyjnego materiału opisowego. Moim celem było wyważone przedstawienie różnych aspektów chemii organicznej, łącznie z jej rolą we współczesnej gospodarce oraz w biologii i biochemii. Mimo skondensowania dużej części materiału opisowego w tablicach, książka ma pokaźne rozmiary, ale na usprawiedliwienie mogę dodać, że żaden ze współczesnych, poważnych podręczników chemii organicznej nie zawiera mniej niż tysiąc stron druku.

MaChe, 5

11. Stwierdzono również korzystny wpływ litu na samopoczucie ciężko chorych na białaczkę i na zwiększanie liczby neutrofili w krwi obwodowej u chorych z leukopeniami oraz na wspomaganie przez lit ochronnego działania magnezu w zapobieganiu arteriosklerozie. Warto zauważyć, że niedobór litu stwierdzono na rozległych terenach. Niewiele jest też możliwości uzupełnienia jego podaży, poza określonymi gatunkami roślin oraz niektórymi solami i wodami mineralnymi.

Zioł, 29

12. W tradycyjnych kulturach kalendarz roku wydawał się niespokojny, pełen emocji. Bo przecież starał się godzić dwa rodzaje ludzkiego doświadczenia: wiedzę o zjawiskach obiektywnych i instrukcje co do właściwego postępowania w sytuacjach zwyczajnych i niezwykłych. Innymi słowy, przestrzeganie tego, co obiektywne, wymagało przełożenia na kategorie subiektywne, indywidualne lub społeczne.

ZaŚwia, 39

13. Dziś, gdy żyjemy w inkubatorach cywilizacji, a upływający czas mierzą nam kalendarze, już tak silnie nie odczuwamy rytmu przyrody. A przecież na przykład nasz rok pracy to czas od urlopu

do urlopu. Dzieci za normalną uznają miarę roku szkolnego: uczą się od wakacji do wakacji. Zawsze więc pośrodku zwykłego czasu następują miesiące, tygodnie czy dni — między zakończeniem a następnym początkiem — które oferują pustkę nicnierobienia. Działa zatem dawna tradycyjna zasada, bo urlop czy wakacje to czas niecodzienny, niezwykły, inny, przerywający powszedniość ludzkich wysiłków. Po czasie codzienności uroczyste (mniej lub bardziej) zakończenie, pożegnanie czegoś starego. Potem przerwa, wypełniona ekscytującymi wrażeniami.

ZaŚwia, 41

14. Astronomia klasyczna wraz z astrofizyką zajmują się pojedynczymi zjawiskami zachodzącymi we wszechświecie, wyciąganiem stąd ogólnych wniosków zajmuje się astronomia gwiazdowa. (Nazwa astronomii gwiazdowej pochodzi stąd, że dawniej poza układem planetarnym umiano badać tylko rozmieszczenia i ruchy gwiazd. Dopiero później zaczęto się zajmować również mgławicami, galaktykami, gromadami galaktyk).

RuAs, 4

15. W dalszej części podręcznika, mówiąc o horyzoncie, będziemy mieli na myśli zawsze horyzont astronomiczny. Należy tu jednak wspomnieć, że oprócz pojęcia horyzont astronomiczny używa się czasem pojęcia horyzont fizyczny.

Horyzont fizyczny jest to linia graniczna pomiędzy widocznym obszarem powierzchni Ziemi, czyli widnokregiem a niebem. Natomiast horyzont astronomiczny jest pojęciem abstrakcyjnym, jest to wielkie koło na sferze niebieskiej prostopadłe do pionu.

RuAs, 16

16. Zagadnienie interpretacji widomych ruchów planet na sferze niebieskiej było od najdawniejszych czasów jednym z głównych problemów, a począwszy od wieku XVI stało się dziedziną ścierania się nie tylko poglądów astronomicznych, ale i światopoglądów filozoficznych. Zanim przejdziemy jednak do omówienia tych pasjonujących zagadnień w ujęciu historycznym, zapoznamy się w pierw ze współczesnym obrazem ruchów planet w przestrzeni, do czego potrzebne nam będą pewne pojęcia geometryczne.

RuAs, 59

17. Gdy nieznaną kobietą znalazła się pośrodku rynku, bliżej mojej ławki pod kasztanem, mogłem się jej dokładniej przyjrzeć. Szpilki miała innego fasonu niż Julka, z nieosłoniętą piętą, paskiem powyżej kostki i dużo wyższe, a mimo to szła w tak naturalny sposób, lekko, swobodnie, jakby od małości chodziła po domu

w butach na wysokich obcasach, a nie w kapciach. Dopiero teraz zdałem sobie sprawę, że chód Julki był sztuczny, niedawno wyuczony, że chodziła w strachu i w każdej chwili mogła się potknąć o coś i wywrócić. Julka cały czas pamiętała o szpilkach i słyszała ich stukot. Przyglądając się obcej kobiecie byłem pewien, że w ogóle nie myśli o tym, co ma na nogach.

SaŁaw, 49

18. Dużo takich konstatacji. Dużo tego mówienia po dniu, w którym nagle zatrzymał się, zeskorupiał, dopiero po sekundach zaczął się zmieniać wyraz twarzy prezydenta. Zmalały, prywatny Ronald Reagan osunął się do nóg swoich nieuważnych goryli. Krzyk, ruch, popłoch. Załomotali podeszwami biegnący tajniacy i już ławą przy kliencie, odrobinę późno.

Kamery od razu wyłapują zamęt wśród policji. Patrzymy sobie, jak to jest z przegraną policją.

Poniewczasie służba. Przypadli, otoczyli, nakrywają sobą. Jeden ubezpiecza wymachując bronią. Murzyn. Najazd kamery na twarz zacieklą i spłoszoną. Nie popisali się goryle. Pisk kobiet, rosnące sygnały karetek. Kamery jeżdżą po mundurowych i cywilnych plecach, próbują wypatrzeć tu ofiarę, tam sprawcę. Na bok wszyscy, wynosić się, krzyczy czarny tajniak. Zapał się plecami o mur, ręka z bronią wyrzucona w przód. Oczy desperackie. Mało brakuje, żeby nacisnął spust, choć właśnie odjechało auto z wepchniętym do wnętrza prezydentem, a on broni pustki.

StroAn, 43—44

19. Nareszcie! Nad Górą Stołową wstaje świt. Pod granatowym pasmem chmur widać czarne zbocze masywu górskiego, a obok różowe tło nieba na wschodzie. Na morzu robi się coraz jaśniej, ale odsłoneczny stok jest ciągle czarny jak kir, na którym świecą jak brylanty uliczne latarnie. Te dziwne zestawione kolory kojarzą mi się ze strojem cygańskim bogato wyszywanym cekinami.

Powoli wszystko blednie w świetle pochmurnego dnia, kontrasty słabną, ale wraz ze świtem ożywa bajeczny krajobraz. W przełęczy pomiędzy Górą Stołową i Dwunastoma Apostołami świeci pomarańcza, ale obydwa masywy pokryte burosiną czapą. Ten pierwszy ciągle czarny w naszymniku światel, ten drugi nieco rozjaśniony, pełen szarości i brązów. Dopiero następne minuty rozjaśniają góry na tyle, by rozeznąć uskoki skalne spadające niemal pionowo. Z tej odległości ledwo zaznacza się kreszczka drogi, która wydaje się półką skalną.

BaDro, 23—24



20. Z medalionu patrzy Raimondo di Sangro, księżę San Severo (1710—1771), dziedzic znakomitego rodu, który wywodził się od Karola Wielkiego i przetkany był licznymi kardynałami. Twarz tęga, okolona peruką o misternie podwiniętych lokach, gruby mięsisty nos, usta wyrażające albo zmysłowość, albo pychę i wzgardę; albo i jedno, i drugie. Oczy tak ogromne i wypukłe, tak przenikliwie utkwione w świecie, że — jak często bywa ze wzrokiem dominującym w twarzy — ocierają się o refleks oblędu: zmiennego, to natarczywego, to zaczajonego w dalekich rejonach, jakby uśpionego.

GruDzie, 24

21. Widziałem Janka w różnych sytuacjach i nastrojach, na trzeźwo i po pijanemu, w milczącej euforii, gdy na Ecouffles pokazywał nowy obraz, w ledwie powstrzymywanym gniewie, gdy nie chciał nic pokazać. Niski, masywny, z głową pochyloną jak byk na arenie, krążył po swoim mieszkaniu, udawał, że przegląda książki, ułożone beładnie pod ścianami, co jakiś czas uciekał do kuchni na „jednego”, bardziej prychał bełkotliwie, niż mówił, zamieniał swoją pracownię w klatkę, a siebie w jej więźnia. Wiedziałem, że ledwie wyjdę późno do metra, by zdążyć na ostatni pociąg do Maisons-Laffitte, ucieknie z klatki i rozpocznie nocny obchód Paryża, z postojami w otwartych jeszcze szynkach. To były okresy depresji i rozpacz, po których w końcu następowały jednak delikatne, nieśmiałe uśmiechy.

Ale Neapol! Zdawał się przez te trzy dni odpychać świat, ciągle wściekły, nieczuły na krajobraz i architekturę, z głową pochyloną jeszcze niżej (jak trafiony byk na arenie), niezdolny do zapanowania nad swoim spazmatycznym gniewem.

GruDzie, 305

22. Wolfgang zanotował kuplet. Dlaczego piszę bzdurne piosenki, dlaczego przestaję myśleć wyłącznie o Bebie i zajmuję się tekstami dla włoskiej śpiewaczki. Staczam się, staczam coraz niżej, poniżej sztuki. Wystarczy, że znam numer telefonu Beby, żeby się zacząć zapominać. Jeden uścisk dłoni, pocałunek i proszę, tekst pioseneczki zamiast poezji, a może jeszcze refrenik dla baletu: „Niech metafizyczne bydłatka hasają po łąkach nieodpowiedzialności” — szpagat, kankan, Wiszniewski. Jan Maria Kranz-Wiszniewski urodzony w Breslau, doktorant Husserla. Mój sąsiad i mistrz. Obiecałem mu, że odwiedzę święte miasto w Polsce, centrum metafizyczne świata, gdzie kilometr pod ziemią pulsuje czakra wszechświata. Od owej czakry promieniującej energią kosmiczną

spaliła się przed milionami lat ziemia, zwęgliły skały. Teraz są tam kopalnie węgla. W nazwie świętego miasta zawarta jest informacja dla wtajemniczonych — centrum bytu. Bytom, co po słowiańsku znaczy byt, *sein* i święta sylaba sanskrytu OM. Nie byłem w Bytom, Wiszniewski umarł, a ja siedzę w Paryżu i próbuję zrozumieć, czym jest sztuka i miłość, czyli Beba Mazeppo.

GreKa, 72—73

23. Wyobraź sobie, że masz pięć lat. Wychodzisz ze standardowego domeczku dla klasy średniej i co widzisz? Równiuteńko przystrzyżona trawa. Rząd wiecznie zielonych, ustawionych w szyku krzewów. Gdzieś może jakieś drzewko, starannie przycięte, żeby miało ładny kształt i nie groziło nikomu zwaleniem gałęzi na głowę. Żadnych badyli, patyków, sznurków, chaszczy, wykopów, śmieci, kamieni, błota, piachu, zeschniętych liści. Żadnego płotu, za którym może się dziać coś dziwnego — oni nie odgradzają się od siebie, ale spróbuj wleźć komuś na jego „posiadłość”! Żadnego włóczącego się psa, kota czy koguta, żadnych cudzych owoców, wraka samochodu czy starej puszki. Wreszcie żadnego człowieka w pobliżu, który by robił coś interesującego. Co robisz? Wracasz do domu i zanudzasz matkę albo włączasz TV.

Ho!De, 87

24. Po chwili słońce ukrywa się za lasem i gasi tęczę. Cienie gęstnieją pod drzewami. Zbliża się mrok.

Po przebyciu jeziora zapuszczamy się w wąskie, kręte koryto, ni to w rzekę, ni w martwą odnogę. Z powierzchni rozlewiska wystają tu różne kamienie i kępy mułu. Trudno między nimi wiosłować, lecz Indianie pokonują bez wysiłku wszystkie przeszkody, omijając zwinnie wysepki. Podziwiam ich zręczność. Wiosłując zanurzają wiosła tak czujnie, że nie słysząc żadnego szelestu oprócz spadających kropel wody.

Niezmacona cisza zalega las. Liście i żdźbła trawy, znieruchomiałe, zapadły w przedwieczorny sen. W ten półmrok i w wielkie milczenie lasu wsuwamy się sami czujni i cisi niby senne widziadła, przyczajeni jak drapieżne zwierzęta.

FieKa, 151—152

25. Nie byłoby imperium brytyjskiego, gdyby Anglicy nie mieli w dawnych wiekach niesfornych awanturników, wśród których — obok ludzi uczciwych i wartościowych — znajdowało się wielu nicponi, szumowin i piratów spod czarnej bandery. Pierwsze lata kolonii wirginijskiej były najlepszym tego dowodem, odnosi się

wrażenie, że dzisiejszy gangsteryzm, tak rozpowszechniony w Stanach Zjednoczonych, nie był obcy już pierwszym Anglosasom przybyłym na ziemię amerykańską trzy i pół wieku temu.

FicKa, 138

26. Szczupła, ciągle zgrabna, o twarzy niemal przezroczystej, w której rozpływały się zmarszczki, energiczna, ba — młodzieńcza w ruchach, przede wszystkim zaś patrząca na świat zielonymi, wielkimi oczami, pełnymi ciekawości i czujności, nie była w niczym podobna do ociężałego i zwalistego mężczyzny, krzepkiego na pozór, lecz wyraźnie zmęczonego życiem.

GruBia, 8—9

27. W odniesieniu do czasów najdawniejszych przedmiotem periodyzacji w ramach określania miejsca języka polskiego wśród innych języków są zmiany fonetyczne omawiane w połączeniu z konfiguracją terytorialną. Początek doby odrębnie polskiej jest przez Lehra-Splawińskiego ściśle łączony z początkami państwowości. Fundamentalność tego faktu jest przez autora podkreślana w wykładzie bardzo dobitnie — z użyciem jednoznacznego argumentu, że plemiona i związki plemienne, które nie utworzyły własnych państw, nie zdołały obronić swych terytoriów i z upływem czasu wyginęły, wymarły też ich narzecza.

BoWpr, 85

28. Przesądzające jednak znaczenie trzeba w tym okresie przypisywać ruchowi politycznemu egzekucji praw, zapoczątkowanemu za panowania Kazimierza Jagiellończyka. Ruch ten miał wpływ nie tylko na liczbę, jakość i tempo tworzenia i upowszechnienia wzorów językowych zachowań, ale przede wszystkim przesądzał o obszarach sytuacyjno-tematycznych, w których najszerzej ekspandujące wzory powstawały i upowszechniały się. Monarcha pragnący umocnić swą władzę musiał zmniejszyć wpływy możnowładztwa. Odwołał się zatem do szerokich rzesz szlacheckich, aktywizując je i wciągając do życia ponadlokalnego, państwowego. Zatem zasadniczej zmianie uległ krąg osób uczestniczących w kształtowaniu środka komunikatywnego wspólnoty ogólnonarodowej. W owym czasie przynależność stanowa była jeszcze stosunkowo płynna, a zmiany w składzie tej części społeczeństwa zdarzały się dość często. Majątek, wykształcenie, zasługi, małżeństwa bywały często podstawą politycznego i społecznego awansu wybitniejszych i aktywnych jednostek.

BoWpr, 243

29. Dla studiów historycznojęzykowych (także dla dydaktyki) istotne jest nie tylko pełne podsumowanie dorobku skomplikowanej

dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego — równie doniosłe może się okazać wskazanie jej braków i niekonsekwencji, uwarunkowanych tym, że poszczególni badacze prezentowali ten sam w gruncie rzeczy styl myślenia historycznojęzykowego, mimo zasadniczości różnic we wskazywaniu miejsca i czasu powstania języka literackiego. Odnosi się to przede wszystkim do sposobów formułowania teorii i tej samej podstawy wyjściowej. Najogólniej rzecz ujmując, można stwierdzić, że przyczyną braku zgody u początków dyskusji było przyjmowanie różnych technik dowodzenia, z równoczesnym kategoriycznym rozstrzygnięciem o wyłącznej słuszności przyjętej techniki.

BoWpr, 53

30. Nie jest w moim mniemaniu kwestią, czy historyk języka musi dysponować gruntowną wiedzą o dziejach narodu i państwa. Tu wątpliwości nie mam i za fatalne nieporozumienie uważam eliminację lub redukcję historii państwa w programach studiów polonistycznych. Używanie historycznych argumentów uważam nie tylko za dopuszczalne, ale wręcz niezbędne. Pytanie wymagające odpowiedzi brzmi przecież: czy kwestia genezy polskiego języka ogólnego jest, czy nie jest zagadnieniem językoznawczym? Jeśli jest, a materiał mogący posłużyć dokumentacji bezpośredniej nie daje wystarczającej podstawy do rozstrzygnięć, to językoznawca musi odwołać się do argumentów pochodzących z dziedzin pokrewnych. Chyba, że zrezygnuje ze stawiania takiego pytania albo zadowolony się nadzieją, że niejęzykoznawcy odpowiedzą na nie. Trzeba jednak wyciągać konsekwencje z faktu, że zmiany językowe nie dokonują się poprzez jakieś świadome czy planowe działania na samym języku. Rozwój wyraża się nieustannymi przekształceniami w potrzebach komunikatywnych — zmianom tychże towarzyszy stałe przekształcanie się odmian językowych, tj. środków komunikatywnych wspólnot organizujących się na różnych podstawach: gospodarczej, kulturowej, ideologicznej, politycznej itd. Asocjalne traktowanie zagadnień historycznojęzykowych, jakkolwiek możliwe, wydaje się zawężaniem problematyki i umniejszaniem szans na dobre jej objaśnianie.

BoWpr, 245

31. W świetle tych niepodważalnych, bezpośrednich wyników doświadczalnych należy zatem uznać, że benzen nie jest cykloheksatrieniem z oscylującymi wiązaniami podwójnymi. Wyrównana długość wiązań świadczy o tym, że cząsteczka benzenu jest jakościowo różna od cząsteczek polienów, nie można tego jednak od-

czytać bezpośrednio ze wzoru strukturalnego. Przyjęty wzór nie pozwala przewidywać, że benzen ma swoiste, typowe dla siebie właściwości.

Problem przedstawiania budowy benzenu wzorem strukturalnym można by rozwiązać, wprowadzając nowe, umowne znaki graficzne, reprezentujące wiązania o charakterze pośrednim między wiązaniami pojedynczymi i podwójnymi. Przyjęte jest jednak stosowanie klasycznego wzoru, ale nadaje mu się nowe znaczenie w oparciu o znane nam już pojęcie mezomerii, oddające znaczne usługi przy opisywaniu cząsteczek, których budowy nie można przedstawić jednym wzorem strukturalnym.

MaChe, 220

32. Relacja Niemcewicza opowiada (choć uogólnienia są dyskusyjne) o przygotowywanych potrawach, przybraniu jadalnej izby, kulminacji wigilijnej introdukcji, którą było łamanie się opłatkiem. Obyczaj ten, jakkolwiek głęboko już wtopiony w polski sposób obchodzenia wigilii, dość późno wprowadzony został do naszej kultury. Początkowo znany tylko wśród mieszczan, potem przyjął się pośród szlachty i arystokracji. Znacznie zaś później, i to powoli, zaczął zstępować na stoły mieszkańców wsi. Jeszcze w XX wieku w niektórych okolicach północno-wschodniej Polski go nie znano.

Opłatek, jak podają dziewiętnastowieczne źródła, jest rodzajem cienko pieczonego chleba domowego lub (jak pisał Kolberg) „wyrobem ludzi kościelnych, który przywoził z parafii jako sługa proboszcza” i dawał go każdemu w podarunku. Dzielono się nim przed wieczerzą. Już to każdy łamał sobie kawałek, już to gospodarz przełamywał się nim najpierw z gospodynią, a potem z pozostałymi uczestnikami wigilijnej kolacji. Mówiono, że kto opłatkiem z innymi w Wigilię się przełame, ten przez cały rok będzie się mógł dzielić chlebem.

ZaŚwia, 52

33. Decyzja, jak ustosunkować się do nauki, ma charakter wyboru światopoglądowego, który sam nie da się naukowo uzasadnić, jeśli przez „naukowe” rozumieć będziemy — pozbawione wartościowań opartych na wyborach aksjologicznych.

IM, 213

34. Proces erozji kulturowego wizerunku nauki, którego źródła tkwiły w rezultatach filozoficznej i socjologicznej refleksji nad nią, bardzo się pogłębił w czasach powojennych, kiedy to zasygnalizowane linie myślenia zaczęły stopniowo się zbliżać.

IM, 286

Stuk, stek, stok, styk,  
czyli

FONOLOGIA



### Ćwiczenie 1

Proszę podać cechy fonologiczne i niefonologiczne głosek w następujących wyrazach.

A.

diwa, typowy, tir, trzeba, dżem, diament, patio, teren;

B.

ikra, igra, nalany, zalany, beta, meta, pasek, piasek;

C.

kona, kuna, trzy, czy, ford, fiord, trzask, drzazg.

### Ćwiczenie 2

Przez wymianę jednego fonemu samogłoskowego (A.) i spółgłoskowego (B.) proszę utworzyć co najmniej cztery różne znaczeniowo wyrazy<sup>1</sup>.

A.

ile, buty, Ula, rata, luz;

B.

bez, dzicz, obój, rosa, jurta.

### Ćwiczenie 3

Proszę określić warianty podanych fonemów w następujących wyrazach.

|o|

sionka, ciocia, dorobek, torba, kąt, bonus, omamy, wojna, brązowy, trzonek;

|ń|

kaźń, baśń, niedostatek, pień, wapń, niemrawy, tuńczyk, chiński, chińszczyzna, wstań;

|t|

trzymać, tran, Timoszenko, tymczasowy, tornister, Batumi, tiara, taran, bitnik, kation;

---

<sup>1</sup> Ćwiczenie zaczerpnięto z publikacji: B. Częstka, K. Dziedziół-Zabierowska, K. Kleszczowa: *Materiały pomocnicze do ćwiczeń z gramatyki opisowej języka polskiego*. Katowice 1981, s. 68.



|s|

syn, sinus, sylwa, silikon, piastka, piosnka, senator, sjeśta, sadza, pasja.

#### Ćwiczenie 4

Proszę wskazać cechy dystynktywne fonemów w następujących parach wyrazów.

A.

mus — luz, bak — hak, tren — trep, mało — miło, nie — wie, syfon — szyfon;

B.

beczy — boczy, smoczek — skoczek, nagi — nogi, obój — obaj, działo — dzieło, poziomka — podomka;

C.

sus — mus, mas — nas, sos — los, winny — wonny, karetka — kaseta, puch — ruch.

#### Ćwiczenie 5

Z podanych grup wyrazów proszę wybrać przykłady z fonemami spółgłoskowymi różniącymi się między sobą jedną cechą, dwoma lub trzema cechami oraz określić cechy dystynktywne<sup>2</sup>.

A.

właz, głąz, płaz, złąz;

B.

tron, szron, wron, bron;

C.

dziem, dzez, dzet, Dzek;

D.

gram, bram, szram, kram;

E.

srogi, wrogi, drogi, brogi, progi;

F.

huta, nuta, juta, buta, ruta, kuta;

G.

pole, wole, dole, mole, role, sole;

---

<sup>2</sup> Ćwiczenie zaczerpnięto z ibidem, s. 69—70.

**H.**

tyć, szyć, wyć, żyć, myć, być;

**I.**

klasa, kłapa, Klara, klaka, klata.

## **Ćwiczenie 6**

Podane wyrazy proszę uszeregować w odpowiednie pary lub szeregi opozycyjne<sup>3</sup>.

**A.**

nosy, nowy, noty, nocy, nory, noszy, losy, bosy, kosy, fosy, rosy, rasy, rysy, kosi, nosi, rosi, Zosi, gości, mości, rości, kości;

**B.**

pas, bas, mas, raz, waz, faz, gaz, nas, nos, kos, kas, kóz, luz, los, lis, less, las, ras, rys;

**C.**

dama, sama, rama, lama, tama, jama, kama, mama, gama, guma, kuma, duma, suma, cuma, córa, góra, bura, lura, rura, tura, kura, kora, chora, nora, pora.

## **Ćwiczenie 7**

Proszę zapisać fonetycznie i fonologicznie następujące wyrazy.

**A.**

rachmistrz, diakon, łupieżca, myślący, osamotnienie, roztańczyć się;

**B.**

pręga, olśniewający, zleceniobiorca, bydłce, przyjaźń, upodniebienie;

**C.**

mistrzyni, ciemnopomarańczowy, wariacja, cień, więzień, najeźdźca.

## **Ćwiczenie 8**

Proszę zapisać fonologicznie następujące zdania i teksty.

**A.**

Skuliłem się jak chłásnięty biczem, przywódca intruzów spojrział na mnie ze współczuciem, poetka Alberta Lulaj udała, że niezmiernie

---

<sup>3</sup> Ćwiczenie zaczerpnięto z publikacji: D. Ostaszevska, J. Tambor: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa 2000, s. 109.

absorbuję ją zbyt luźne, a może zbyt ciasne ramiączko, zapadła pełna żenady chwila ciszy. Kiedy zaś pełna żenady chwila ciszy przeminęła, znów rozległ się przyjazny głos głównodowodzącego: [...].

PiPod, 82

**B.**

Przemieszczenie dwóch istot spopielonych, pełne i nieodwracalne, ostateczne i wieczne.

GruBia, 25

**C.**

Ta straszna, dramatyczna, krzycząca nagość jest samotnym skrawkiem Atlantydy, który wynurza się z potopu.

GruDzie, 69

**D.**

On się oświadczył, ona wypila kieliszek likieru miętowego i powiedziała: tak. Pierwszy raz kochali się na aptecznej kozetce na dyżurze nocnym, ona przedtem wypila kieliszek likieru. Potem też było przedtem, potem, ilekroć się kochali, tylekroć ona wypijała kieliszek likieru. Po roku wypijała kieliszek likieru także wtedy, kiedy się nie kochali, po dwóch latach wypijała kieliszek likieru przy każdej okazji, po trzech latach piła likier w każdej wolnej chwili. Po czterech latach on już nie przyrządzał likieru wedle starej receptury. Dla niej nie miało to wielkiego znaczenia, od pewnego czasu wołała spirytus.

PiPod, 178—179

**E.**

Ziemia była miękka i podatna, jakby chciała jej pomóc w pogrzebie.

ToPra, 21

**F.**

Misia poczuła, że jest bardzo miękki i przyjemny, jak kocie pieszczoty, jak piórka, jak puch mleczów.

ToPra, 89

**G.**

Rano, gdy szła do młyna, podszedł do niej jasnooki oficer i mówił coś przeprasza ją. Pokazał obrączkę na palcu, jakieś papiery. Jak zwykle nie wiadomo skąd, zjawił się Iwan Mukta.

ToPra, 147

**H.**

Przyglądał się wtedy liściom, łodyżkom i grzybkom na cienkich nóżkach, które powoli zjadały przewrócone drzewa.

ToDom, 93

**I.**

Chmury układały się dla niego w przejrzyste wzory — postaci zwierząt, okręty i łodzie z żaglami, stada białych owieczek, które dołem pogania ciemniejszy i szybszy owczarek, samochody, nawet strażackie, albo

potwory — węże, smoki, przepastne paszcze na krótkich nogach, skrzydlate, powiewne szkielety.

ToDom, 276

**J.**

Gdybym nie była człowiekiem, byłabym grzybem. Grzybem obojętnym, nieczułym, o zimnej, śliskiej skórze, twardym i delikatnym zarazem. Rosłabym na przewróconych drzewach, mrocznie i złowrogo, zawsze w ciszy, rozczapierzonymi grzybowymi palcami ssalabym z nich resztkę słońca. Rosłabym na tym, co umarło. Przenikałabym tę martwość do czystej ziemi — tam moje grzybowe palce by się zatrzymywały. Byłabym mniejsza od drzew i krzaków, ale wyrastałabym ponad jagodniki. Byłabym nietrwała, lecz jako człowiek też przecież jestem nietrwała.

ToDom, 51



Stół z po-wy-łam-yw-an-ymi nogami,  
czyli

MORFOLOGIA –  
zagadnienia ogólne



## Ćwiczenie 1

Proszę dokonać podziału podanych wyrazów na morfemy oraz określić typ morfemów.

A.

koszyczek, prywatyzacja, ludowładztwo, wysokościowiec, przeteoretyzowanie, ponadprzeciętność, bezideowiec, ultranowoczesność, dorobkiewicz, asekurancтво, zaręczawnik, rozrzutność, nieuprzedmiotawialność, spacjowaniem, redespkrypcja;

B.

perfumeryjny, arcyciekawski, przeintelektualizowany, nienormatywny, niereformowalny, bezwyjątkowy, przewidywalny, ocenna (wartość), bezrybnych, beskidzki, bieszczadzki, rudzki, katowicki, zabrzański, chorzowski, sudecki, plocki, gdański;

C.

podporządkowali się, poprzerać, zwerbalizować, pozakładalibyśmy, zawiadomiliście, presnąć, zdomowiły się, spacjować;

D.

przysłowiowo, arcyradośnie, samorzutnie, wieloaspektowo, przewspinałomysłnie, wielotorowo, ultranowocześnie.

## Ćwiczenie 2

Proszę podzielić na morfemy wyróżnione w tekstach wyrazy.

A.

[...]

To nie liście i nie listki,

Nie listeczki jeszcze nawet —

To obłoczek przezroczysty,

Pozłociście zielonkawy. [...]

Tuwim, 159

B.

A ty, co tu robisz? Cóż fabrykujesz? Ty właśnie fabrykujesz dokładnie wszystko [...]: jasność, czystość, przejrzystość, absolutną schludność, niewinność, niewojowniczość, dziewiczość, bezśladowość, bezskazowość, bezzmazowość, niezmazywalność, niezłomność, niesprzedajność, nieprze-



kupność, nieskazitelnność, nieskalaność, bezwątpliwość, niewyobrażalność,  
nieopisaność, nieprzetłumaczalność, niepodobność, niestworzoność, bez-  
wymiar, nieskończenie wielkie pole dla nieskończenia wszystkich cudów.

Stachura, 120

C.

[...]

Teraz

zaczynam **krzyczeć**.

**Krzyczę**. Opuszczam ciało.

Nie wiem, czy jestem jeszcze człowiekiem,  
któż może to wiedzieć **krzycząc** ze szczęścia.

Ale od takiego **krzyku** się umiera.

A. ŚWIRSZCZYŃSKA; Antl, 386

D.

**Glupiec** świadomy swej **głupoty** nie jest zupełnie **głupi**.

E.

Moje włosy są **szczęśliwe**

i skóra jest **szczęśliwa**.

Skóra drży ze **szczęścia**.

Oddycham **szczęściem** zamiast powietrza

[...].

A. ŚWIRSZCZYŃSKA; Antl, 385

F.

Po **najzielenszym** wzgórzu,  
**najkonniejszym** orszakiem,  
w płaszczach **najjedwabniejszych**.  
Do zamku o siedmiu wieżach,  
z których każda najwyższa.

Na przedzie **xiążę**  
**najpochlebniej niebrzuchaty**,  
przy **xiążęciu** **xiężna** pani  
cudnie młoda, **młodziusienka**.

Za nimi kilka dworek  
jak malowanie zaiste  
i paż **najpachołętszy**,  
a na ramieniu **pazia**  
coś nad wyraz **małpiego**  
z **przenajśmieszniejszym** pyszczkiem  
i ogonkiem.  
[...]

Kto zasię smutny, strudzony,  
z dziurą na łokciu i z zezem,  
tego najwyraźniej brak.

Najzadniejszej też kwestii  
mieszczańskiej czy kmiecej  
pod najlazurowszym niebem.

Szubieniczki nawet tyciej  
dla najsokolszego oka  
i nic nie rzuca cienia wątpliwości.

Tak sobie **przemile** jadą  
w tym realizmie **najfeudalniejszym**.

Onże wszelako dbał o **równowagę**:  
piekło dla nich szykował na drugim obrazku.  
Och, to się rozumiało  
arcysamo przez się.

SzymPo, 178—180

## G.

Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął,  
Mówiąc, że widział raki, co się **winkiem** raczą.  
Cietrzew się **zacierzewił**, słysząc takie słowa,  
Sęp **zasepił** się strasznie, **osowiała** sowa.  
Zając **zajęczał** smętnie, kurczę się **skurczyło**.  
Kozioł fiknął **koziółka**, słoń się cały **ślaniał**,  
Baran się **rozindyczył**, a indyk **zbaraniał**.

Tuwim, 264

## H.

Terapeutka z Dąbrowy Górniczej  
Łkała: „Dziczyć chcesz, serce? — to **dziczej!**  
Grzęznąc w życia zjełczalej ośelce,  
Terapeucę wciąż i **terapeucę...**  
Duszo, **spśiałaś?** Zstąp niżej: **zjamniczej!**”

BarPeg, 67

## Ćwiczenie 3

Proszę utworzyć ciąg czasowników (dodając odpowiednie morfemy), opierając się na podanym czasowniku podstawowym.

- A.  
dać, malować, pisać, rzec, wieźć, kupić;
- B.  
kleić, nieść, oglądać, palić, prowadzić;
- C.  
barwić, łamać, rysować, stać, tańczyć;
- D.  
jechać, krzyczeć, malować, szyć, topić;
- E.  
bić, chodzić, lecieć, robić, słyszeć.

#### Ćwiczenie 4

Proszę zbudować jak najobszerniejszą rodzinę wyrazów, za podstawę przyjmując podane leksemy.

góra, korek, nowy, marznąć, ludzie, leżć, fajka, kleić, tłuszcz, kalkulować, małżeństwo.

#### Ćwiczenie 5

Za pomocą jakich morfemów tworzymy przymiotniki od następujących nazw?

- A.  
Biecz, Chabówka, Elk, Grudziądz, Karpacz;
- B.  
Kęty, Łódź, Mazowsze, Płock, Płońsk, Płoty;
- C.  
Prudnik, Śląsk, Wieliczka, Zabrze, Żmudź.

#### Ćwiczenie 6

Na podstawie podanych tekstów proszę określić możliwe w polszczyźnie położenie morfemów fleksyjnych.

- A.  
Powiada, że jakby wiedział, toby napisał dzieło po niemiecku.  
ZOIII, 38
- B.  
Gdyby jajko miało inną formę,  
Życie kury byłoby potworne.  
ZOIII, 38

C.

Należałoby opodatkować gadatliwość. Za słowo rozumne — grosz, za głupie — dukata. Byłyby miliardy.

A. FREDRO; ZOIII, 38

D.

Dżentelmen to człowiek, który nigdy by nie uderzył kobiety, mając kapelusz na głowie.

ZOIII, 38

E.

Gdybyśmy chcieli po prostu być szczęśliwi, dałoby się to wnet osiągnąć. Ale my chcemy być szczęśliwsi od innych, a to zazwyczaj nie jest łatwe, ponieważ uważamy innych za szczęśliwszych, niż są w rzeczy samej.

MONTESKIUSZ; ZOIII, 38

F.

Gdyby tygrysy  
jadły irysy,  
toby na świecie nie było źle,  
bo każdy tygrys  
irysy by gryzł,  
a mięsa wcale nie.

Jakie piękne życiorysy  
miały wtedy by tygrysy!  
Z antylopą mógłby tygrys  
iść do kina  
i irysy by w tym kinie  
sobie wcinał. [...]

Mógłby pójść na podwieczorek  
do gazeli,  
gdzie na pewno by serdecznie  
go przyjęli.

Każdy kochałby tygrysy  
i wspólnie prosił do misy,  
i z zazdrości każdy chodziłby na rżęsach —  
gdyby tygrys jadł irysy zamiast mięsa.

W. CHOTOMSKA; Wier, 11

## Ćwiczenie 7

W wyróżnionych wyrazach proszę wskazać morfemy leksykalne.

### A.

1. **Białoskrzydła** morska **pławaczko!**

J. KOCHANOWSKI; ZOIII, 9

2. **Bezsenna** z **bezmyślnością** — cóż za **bezduszna** noc.

S. J. LEC; ZOIII, 10

3. Lepiej być ślepym niż **bezmyślnym**, bo **ślepiec** wpadnie w rów,  
a **bezmyślny** w otchłań.

MENIMOS z SYRAKUZ; ZOIII, 11

### B.

1. **Zarozumiałość** głupca jest **bezmyślnością**, lecz **zarozumiałość** geniusza jest święta.

W. ŁYSIAK; ZOIII, 10

2. Piękne jest to, co się podoba całkiem **bezinteresownie**.

I. KANT; ZOIII, 10

3. Najlepsza definicja człowieka: **niewdzięczny dwunóg**.

F. DOSTOJEWSKI; ZOIII, 11

### C.

1. Brak **umiarkowania** jest źródłem **dobrobytu** lekarzy.

ZOIII, 11

2. **Wielomówność** jest objawem źle wychowanej **zarozumiałości**.

ZOIII, 11

3. Gdzieś to czytałam albo mi się śniło:

„Chmiel na **bezsenna**, a sen — na **bezmiłość**.

Poduszkę z chmielu, gdy sobie umościsz,

**Zaśnij**, bo na cóż życie bez miłości.” [...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNOBZEWSKA; Antl, 43

4. W **ciemnosmreczyńskich** skał **zwaliska**,

Gdzie **pawiookie** drzemią stawy,

Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy

Na plamy szarych złomów ciska.

[...]

Słońce w niebieskim lśni kryształ,

**Światłością** stały się granity,

Ciemnosmreczyński las spowity,  
 W bladobłękitne, wiewne fale.  
 Szumna sikława mknie po skale  
 Pas rozwijając srebrnolity,  
 A przez mgły idą, przez błękity,  
 Jakby wzdychania, jakby żale.

Kasprowicz, 36—37

## Ćwiczenie 8

Proszę poniższe teksty podzielić na wyrazy, wstawiając pionowe kreski. Jakie morfologiczne środki pomagają wykonać to zadanie?

### A.

Napewno nie był onatenczas w Polsce a może i zagranicą sportowca który by skakał zarówno w dół jak i w górę toteż raz wraz z wszą dochodziły raz upo jedyn cze potem coraz bardziej masowe okrzyki świadczące o entuzjazmie.

Pisarek, 240

### B.

Spomiedzy ludzi wyszedł pomału człowieczek nieogolony nieokrzesany przy tym niewiekszy od dziesięcioletniego chłopca i zawołał prosto uspokój że się ichodźno tutaj przytakiejza wie iniesposób z resztą na codzień znaleźć miejsc gdzie bymożna potrochu odpocząć.

Pisarek, 241



Jagnię, jagniątko, jagniąteczko,  
czyli

SŁOWOTWÓRSTWO





# Rzeczownik

## Ćwiczenie 1

Proszę dokonać analizy słowotwórczej podanych derywatów — wskazać podstawę słowotwórczą, temat słowotwórczy, formant, alternacje towarzyszące procesowi derywacji, a także określić kategorię słowotwórczą i typ derywacji.

### A.

psalmista, restauracja, położna, położnica, wulgaryzacja, reklamacja, reklama, rozrzutność, wspaniałość, złajdaczenie, piechur, aparaczyk, jesienizacja (zimy), stresor, buszysmy, fatimiści, dekodery, hipisowanie, skolaryzacja, ironista, sztormiak, kartoflisko, planista, fataliści, scholastykizm, fasader, pragmatysta, jagnięteczko, rewitalizacja, multimedalista, żabkarka, wieszczka, anielica, piosenkarka, palemka, szynkarzeczka;

### B.

eksterminator, dysydenctwo, kafelkowanie, serwisant, sklejanek, śmieciowisko, przytulanka, rozbieranka, tasowanka, rockowisko, slumso-wisko, gońcówna, zadymiarz, perfumeria, tirówka, politykant, zabobniarz, sterylizatornia, smarowidło, kantorowiec, kompatybilność, koalicjant, leninówka, wysmakowanie, lombardzista, kuriozalność, dyrektor, manewrant, marszałkini, malownik, marketingowiec, masońskość, bleblanie, magisterek, kelnerowanie, migrenowiec, aplikant, ateizacja, bagatelista, baniakowatość, beckettysta, besztacz, znerwicowanie, metkarka;

### C.

autoportrecista, azylowicz, bojkotant, czarnuch, cerkiewnosłowianizm, cierpiciele, ćpacze, durnota, dhubanina, dewiant, dialogiczność, eurokapitalista, wyczynowiec, fascynat, fiskalizacja, szklarz, frankownica, bankomat, belwederolog, neoawangardysta, nieudacznik, odplamiacz, pamiętkarstwo, outsiderka, ozdabiacz, ogranicznik, spedytorka, hamburgerownia, himalaistka, gangsteryzm, jagodziańka, machlojkowanie, holenderskość, inhalatornia, redaktorka, utrwalacz, wszechkontrola, reklamiarz, stołówkarz;

### D.

aukcjoner, boazernek, wojewodowanie, bierutowszczyzna, blaszak, depresjant, debilizm, dygnitarzowa, elektrochemik, filmoznawca, ulotkarz, findesieclizm, zomowiec, rockendrolowiec, żołnierskość, zlecenio-

dawczyni, skandalistka, neodrobnomieszczaństwo, nausznik, nieżyciowiec, nosidełko, polonus, pieszczoch, celofanowanie, pracoholiczka, profesjonalność, przebieżka, generowanie, gryzaczek, golfista, hardrockowiec, idolka, jarzyniak, keybordzista, zbytek, garstka, punkowiec, szamanka, zamrażarka, rozśmieszacz, zmiksowanie, laminarka;

## **E.**

dostojewszczyzna, rozchaotyzowanie, deskorolkarz, doprecyzowanie, ćpun, chałturnik, dekomunizator, daczownik, dekretodawca, etnografiana, fabularzysta, funkowiec, napaleniec, szperacz, modliszkowatość, mozartolog, monodramista, mizoginik, monopolizm, neodadaizm, nomenklaturowiec, obrazoburczość, pomagacz, policjantka, plombowanie, postmodernista, prostackość, wyrachowanie, głodówkarz, hackerstwo, grzybiarz, izolacjonista, identyfikator, etykietkowanie, jodler, kserokopiarka, kasyniarz, wyświetlacz, subtytuł, supersprzęt, współprezes, bokserki, proeuropejczyk, przyspieszenie.

## **Ćwiczenie 2**

W poniższych derywatach proszę określić funkcję formantu, a także ułożyć parafrazę słowotwórczą.

### **-ka**

współtłumaczka, stylistka, sodówka, referentka, porywaczka, podstawówka, parlamentarzystka, zbrojeniówka, zbiorówka, bezołowiówka, brzydalka, bulimiczka, budżetówka, chodziarka, chrupka, dewiantka, diarystka, dziekanka, fotomodelka, fotolaborantka, menedżerka, mikrofalówka, masówka, lekomanka, kreatorka, kaskaderka, kolarzówka;

### **-acz**

dokarmiacz, rogacz, dojadacz, wzmacniacz, grzywacz, zmieniać, dziurkacz, naklejać, kudłacz, obiecywacz, objaśniać, krzykacz, odtwarzacz, odkurzac, pojadacz, ulepszać, ustalać, migacz, wączacz, wyciskacz, wygryzacz, wypełniacz, wrabiać, zapewniać, zapelniać, podrywacz, wásacz, rębacz, utrwalacz, spinacz;

### **-ak**

luzak, resorak, mięśniak, chodak, świniak, ssak, cedzak, biedak, mazak, składak, sztywniak, żyłak, przystojniak, chlebak, warzywniak, tyrak, wcześniak, bujak, składak, pisak, szczeniak, waźniak, studenciak, włókniać.

### Ćwiczenie 3

Proszę odpowiedzieć, jak brzmią nazwy istot młodych następujących zwierząt.

kura, owca, indyk, krowa, świnia, kot, pies, koza, koń, gęś.

Które z wyrazów, będących odpowiedzią na pytanie, podają się analizie słowotwórczej i dlaczego?

### Ćwiczenie 4

Proszę utworzyć od podanych wyrazów możliwe w polszczyźnie nazwy zbiorów lub miejsc zajmowanych przez następujące desygnaty.

sosna, buk, brzoza, dąb, jodła, osika, świerk.

### Ćwiczenie 5

Jak brzmi nazwa mieszkańca utworzona od podanych miejscowości? Proszę scharakteryzować zaobserwowane alternacje.

Bar, Brzeg, Nowy Targ, Żory, Petersburg, Katowice, Chorzów, Białystok.

### Ćwiczenie 6

Proszę w odniesieniu do podanych nazw męskich odpowiedzieć na pytania: w jaki sposób tworzymy w polszczyźnie nazwy żeńskie? Czy można mówić o pewnych prawidłowościach, a także o ograniczeniach w tym zakresie?

gospodarz, piosenkarz, sędzia, nauczyciel, sekretarz, profesor, premier, pieszczoch, mistrz, podwładny, żabkarz, szczęściarz, spóźnialski, lew, wilk, osioł, poseł, doktor, adiunkt, markiz.

### Ćwiczenie 7

Proszę podać podstawy słowotwórcze dla podanych wyrazów, wskazać formant oraz objaśnić znaczenie derywatów za pomocą parafrazy słowotwórczej. Czy wszystkie poniższe formy to wyrazy motywowane słowotwórczo?

A.

niszczarka, termitiera, guzikarka, obiciówka, wiceprezydentura, rudaska, wyładowarka, atomista, fałszywka, frutarianin, elżbietańczyk, dupe-

relka, docinacz, demolka, deskorolkarstwo, cmoktac, bondówka, browarek, bezmózgowiec;

**B.**

kartotekarka, bulwarówka, kartkówka, szajbus, cyfryzacja, sprayowiec, wuefistka, milionerzątko, asfaltówka, discomuł, dewizówka, deskarz, dealerstwo, dekatyzer, celibatariusz, chcica, bloczydło, bredziszon, budżetowiec, butelkownia, biznesiak, bladaz;

**C.**

robotyka, ubecja, cepeliowatość, chciejstwo, brazyliana, walentynka, szalikowiec, mięśniak, dokumentalka, dopingowicz, amfetaminowiec, arafatka, cytryniarz, czadowanie, clownada, błyszczek, butikarz, bracz, biurwista, bałkanizacja;

**D.**

baterflajka, zięciostwo, zjadliwiec, żelki, narcysta, monarowiec, nawijka, oszołom, paluszek, pobudzacz, gówniarzeria, giełdyzacja, gwinciarz, heavymetalowiec, hifowiec, kanarzyca, przeżuwacz, rąbanka.

## Ćwiczenie 8

Proszę dokonać analizy słowotwórczej wyrazów: wskazać temat słowotwórczy i formant, podać parafrazę słowotwórczą. Proszę wyjaśnić, na czym polega ten typ derywacji.

**A.**

zgryw, odrzut, rechot, błękit, wypiek, lep, naciąg, potęga, cisza, przecier, grzechot, rozruch, ściek;

**B.**

wwiert, skłon, szloch, wybuch, purpura, wszczep, schron, swoboda, pragmatyk, filolog;

**C.**

wykop, kłam, biel, osad, zbieg, zapis, odlew, nalot, zachwyt, donos, podziw, róż, takt, ohyda.

## Ćwiczenie 9

Proszę wyjaśnić, jaki element znaczeniowy wnosi przedrostek do podanych derywatów prefiksalnych.

**A.**

mikroregulacja, kontrustawa, nadinterpretacja, superminikamera, multiinstrumentalista, kryptodyktator, makrospołeczność, wiceszefowa, mikrogenerator, biohoroskop, miniscenariusz, paradokument, hiper-groteska, egomania, pseudodyskutant, supermistrz, współagresor;

**B.**

makroagregat, nadinteligencja, kontrinformacja, mikromagnetofon, ministado, kryptolewica, makrowspólnota, monokultura, pseudogwiazdka, superoferta, nadrozwój, multikino, hurraoptymista, hiperopiekuńczość, kontrhasło, wiceburmistrz;

**C.**

kryptoreklama, makroskala, nadopiekun, niekomunista, minicykl, metaliteratura, mikropeknięcie, dyskomfort, biokosmetyk, subdyscyplina, miniarmia, nadprezes, pseudoteoria, rekontrola, rekalkulacja, super-agent, ultralewica.

**Ćwiczenie 10**

W poniższych wyrazach proszę wskazać podstawę słowotwórczą, temat słowotwórczy i formant. Które z podanych derywatów są deminutivami, hipocoristicami, a które augmentativami?

tekścідło, subtelniś, aplikatorek, ubek, ufoludek, układzik, matma, amatorszczyk, rysowanina, serialik, robol, radocha, fiza, przednówek, kocówka, pogaduchy, piątał, żyleta, kranówka, kumpela, siata.

**Ćwiczenie 11**

Proszę utworzyć parafrazy słowotwórcze rzeczowników abstrakcyjnych z poniższego fragmentu tekstu:

A ty, co tu robisz? Cóż fabrykujesz? Ty właśnie fabrykujesz dokładnie wszystko [...]: jasność, czystość, przejrzystość, absolutną schludność, niewinność, niewojowniczość, dziewiczość, bezśladowość, bezskazowość, bezzmazowość, niezmazywalność, niezłomność, niesprzedajność, nieprzekupność, nieskazitelność, nieskalaność, bezwątpliwość, niewyobrażalność, nieopisaność, nieprzetłumaczalność, niepodobność, niestworzonność, bezwymiar, nieskończenie wielkie pole dla nieskończenie wszystkich cudów.

Stachura, 120

**Ćwiczenie 12**

Proszę dokonać analizy słowotwórczej podanych composi-tów — wskazać wyraz podstawowy, temat słowotwórczy, formant, określić kategorię słowotwórczą oraz rozstrzygnąć, czy dane złożenie jest egzo- czy endocentryczne.

**A.**

pustosłowie, dwupłatowiec, sprawozdawca, neurochirurgia, małopold, fraszkozagadka, dziejopisarz, dobranoc, kuchmistrz, rzeczpospolita, długopis, krwioobieg, powieściopisarz, wodopój, gwiazdozbiór, ekosystem, rękopis, reklamodawca, małyszomania, żyźworolka, deskorolka, telezakupy, spadochron, bezsens, nieboskłon, bezmiar, bezmyślność, bezsenność, telekicz;

**B.**

aromaterapia, wideodomofon, księżobójca, wideoteka, kinomaniak, kanapotapczan, chopinofan, blokogigant, pulsomierz, telefonozlecenie, zabytkoznawca, zachodnioeuropejczyk, telefon, sklepobus, scenopisarz, półplayback, samozniewolenie, jednocentówka, hurtodetal, organobiorca, ołówek-korektor, cichodajka, chłopocentryzm, drugoetatowiec, barmanokelner, kremóżel, meblobazar;

**C.**

cytomania, małopoludek, półszkielet, szarpidrut, apiterapia, piwożłopstwo, pomocodawca, pieluchomajtki, wodolej, wideokamerzystka, wdziękoznawca, trzecioligowiec, samoleczenie, radioinstalacja, przekładoznawczyni, kabaretopisarz, ofiarobiorca, życiopisanie, zoobiznes, ziołomiód, centroprawicowość, dawkobiorca, czteropasmówka, filmorób, esejoproza, kremopuder, łamiząbek, biblioterapia;

**D.**

autostereotyp, discomaniak, wideohit, ciepłochłonność, cenotwórca, bioenergoterapeuta, narkoprzemysł, podatkość, dwukulturowiec, przekładoznawca, wódopijstwo, wideofilm, węglocieplownia, stumetrowiec, insulinobiorca, gazonaprawa, prakosuszarka, ekoturystyka, półrobotnik, narkobiznes, motosalon, betonowóz, cienkopis, długometrażowiec, łózkopółka, melokryminal;

**E.**

wideodrukarka, wiatrołap, wideoklip, wielobiegunowość, czterogwiazdkowiec, widiota, watykaniożerca, ulicokrażca, tyranobójca, teleogładacz, światłowstręt, szczurolapka, siedmioboistka, samorozwój, czarnozem, dwuobywatelstwo, komputerofan, koncepcjodawca, groteskopisarz, półhibernacja, popgwiazda, pornobiznes, ośmiotysięcznik, ozonoterapia, zupa-krem, biznesplan, dolnopluk, ławostół.

### Ćwiczenie 13

Proszę podać derywaty, które fundowane są przez następujące pary wyrazów.

bajka — pisać; miedź — ryc; równoległy — bok; bawić — dama; gościć — broda; dwa — rok; trzy — miasto; dwa — kropka; szybko

— warzyć; sam — obrona; żółty — dziób; grosz — robić; łamać  
— główka; chleb — dawać; przebić — śnieg; dwa — miesiące.

## Ćwiczenie 14

Proszę poddać analizie słowotwórczej następujące wyrazy, które w polszczyźnie funkcjonują jako neosemantyzmy lub jako polskie tłumaczenia zapożyczeń.

prasówka: 'przegląd prasy'; prasowanie: 'to, że się prasuje';  
cyferkowanie: 'liczenie'; 'wybieranie numeru telefonu';  
reklamówka: 'foliowa torba (z napisem)'; 'spot, film reklamowy';  
garbnik: 'wielbłąd';  
trociniak: 'hamburger';  
półkownik: 'film, dzieło, książka, publikacja niedopuszczona do powszechnego obiegu (zalegająca na półkach) z powodu cenzury';  
pułkownik: 'ten, kto zawiaduje pułkiem';  
nagłówek: 'czapka';  
kuracja: 'kurza porcja karmy';  
nowożeniec: 'początkujący żniwiarz';  
opatrunek: 'trunek ojców opatów'.



# Przymiotnik

## Ćwiczenie 1

Proszę dokonać analizy słowotwórczej podanych przymiotników: wskazać wyraz podstawowy, temat słowotwórczy, formant oraz oboczności towarzyszące procesowi derywacji.

A.

kadzidlany, serdeczny, promocyjna, ozdobniczy, sejfowy, zmartwychwstańczy, bezwęglowodanowy, seksowny, implantowalny, rozgrywkowy, jajcarski, zapiekankowy, menedżerski, ekstrawertyczny, popowy, zyuppowany, pasjonacki, fundamentalistyczny, pomarcowy;

B.

prominencki, roszczeniowy, bezosłonowy, uśredniony, ramotliwy, huczny, raketowy, przedaukcyjny, zadymiarski, filmograficzny, międzygminny, luzacki, brygadzystowski, prześmiewczy, puszysty, mammo-graficzny, przestawialny, pokapitalistyczny, magnacki, karpacki, sudecki, niemiecki, gromadzki, notariacki, sąsiedzki, furiacki;

C.

dealerski, przerywnikowy, felerowaty, hitowy, harmonijkowy, umandatowiony, stemplarski, pseudosensacyjny, pozaprocesowy, ponadpodstawowy, międzystanowy, płatniczy, bezpodtekstowy, cyborgiczny, superekspresowy, gastroenterologiczny;

D.

soulowy, brokerski, gettowy, odczytywalny, ponaddobowy, monitorin-gowy, majsterkowiczowski, restryktowny, wełniarski, cateringowy, flamastrówy, pseudodowcipny, manipulatorski, bestsellerowy, dymisyjny, hippisowski, decybeliczny, autocenzuralny.

## Ćwiczenie 2

W podanych derywatach proszę wskazać formanty i określić ich funkcje. Od jakich części mowy pochodzą poniższe wyrazy?

A.

sandałowaty, intymnawy, równoważący, blokowiskowy, cinkciarski, stopniowalny, emisariuszowski, pelerynowaty, trampingowy, granatni-czy, obleśnawy, zadaszony, relaksacyjny, węzlasty, wykafelkowany, re-formowalny, spięty, pchli, zamszowaty, ekologizujący, zamożnawy, in-tencyjny, komuchowaty, dominatorski, superkontynentalny, byczasty;

**B.**

paznokciowy, chłamowaty, smogowy, ubruttowiony, undergroundowy, gejowski, nabuzowany, spocony, definiowalny, lagrowy, lustracyjny, kamizelkowy, trupi, endekujący, wlewny, estrogenowy, bździałgwiasty, biuściasta, sterowalny, balangowy, wiślany, bolerkowaty, dziecinawy, telewizyjny, bucowaty, wizyjny, woreczkowany, żabi, złośliwiutki;

**C.**

horacjańskie (porównanie), szlachecka (rzeczpospolita), dworska (rzeczpospolita), pałacowa (rzeczpospolita), ziemiańska (rzeczpospolita), pałacowy (kompleks), monstualne (kształty), rupieciarski (targ), druidyczne (wierzenia), elitystyczny, paliatywna (opieka), dyrektywne (przekonania), szpicłowska (rzeczpospolita), defensywiacka (rzeczpospolita), kontuszowa (rzeczpospolita), lokajska (rzeczpospolita), komunikacyjny (węzeł), komunikatywny (człowiek), waniliowy (cukier), waniliowa (laska).

### Ćwiczenie 3

Proszę wskazać wyrazy fundujące poniższe derywaty i zbudować ich parafrazy słowotwórcze.

**A.**

nadbałtycki, nadfioletowy, nadliczbowy, nadpęknięty, nadrzeczny, bezawaryjny;

**B.**

bezbronny, bezdenny, bezobjawowy, bezglutenowy, bezradny, bezthuszczowy, bezzasadny;

**C.**

podalpejski, podtatusiały, podręczny, podżuchwowy, świętokradzki, karkołomny.

### Ćwiczenie 4

Które z poniższych przymiotników fundowane są przez wyrażenia przyimkowe i czym się one różnią od pozostałych przykładów?

**A.**

makrostrukturalny, przeciwtrądzikowy, postsolidarnościowy, zniesmaczony, nieprzystosowany, doniczegowaty, megabitowy, międzypartyjny, cwortorkowy, bezkolejkowy, monofazowy, powojenny, neokonserwatywny, niezaangażowany, pararządowy, podglebowy, postfaszystowski,

poniemowlęcy, przydworski, quasi-literacki, pozagięldowy, ponadzwiązkowy, pozawięzienny, proekologiczny, przeciwkaszlowy, przedkatakumbowy, prokreacyjny, preindustrialny, prorynkowy, przeinteligentny, pseudometafizyczny, supergłupi;

**B.**

międzykościelny, posttotalitarny, copiątkowy, międzyustrojowy, ponadrealny, nieprzemakalny, douszny, bezpruderyjny, zhomogenizowany, propodażowy, przechlorowany, przeciwdepresyjny, nadambitny, niemobilny, neototalitarny, niedyspozycyjny, pozarządowy, przedkomputerowy, quasi-rynkowy, zalkoholizowany, rozstrajkowany, uzwiązkowiony, ultrahigieniczny, okołopołudniowy;

**C.**

rozerotyzowany, technicyzowany, zamordystyczny, uzależniony, superciepły, ponadideowy, ultraszybki, ufilozoficzniony, poalkoholowy, ponadgraniczny, pozanaukowy, superważny, preagonalny, propubliczny, przedowcipny, hiperfachowy, hurraoptymistyczny, bezimienny, przemalowany, przybalkonowy, wpółuśpiony, zanglicyzowany, zakodowany, przedszekspirowski.

## Ćwiczenie 5

Do poniższych przymiotników proszę dodać rzeczownik i określić relację semantyczną zachodzącą między wyrazami.

**A.**

rankingowy, zdzieralny, pretendencki, giełdowy, ponadkilometrowy, frankofoński, prywatyzacyjny, donkiszotowaty, eurocentryczny, dupe-relny, miazgowaty, ponuklearny, bezpodatkowy, cenogenny, decydencki, digitalny, autodestrukcyjny, międzyetniczny;

**B.**

monokadłubowy, żądaniowy, barterowy, zezwierzęcony, głądziarski, laicyzacyjny, pozerski, przystosowalny, prokobiecy, bezkablówy, post-peerelowski, ponadustrojowy, niekomercyjny, nadrealny, neobolszewicki, bezstresowy, cosobotni, memorialny, supermodny.

## Ćwiczenie 6

Proszę dokonać analizy słowotwórczej podanych composi-tów przymiotnikowych.

**A.**

wieloodłamowy, socjopolityczny, konfliktotwórczy, krągłobiusta, wy-sokooprocentowany, średniowilgotny, wartościotwórczy, samoklejący,

utopijnosocjalistyczny, laboratoryjno-doświadczalny, trzygwiazdkowy, jednoteatralny, paliworodny, trójwieżowy, towarzysko-biurowy, stonkobójczy, srebrnomatowy, słabogłowy, roślinobójczy, samootwierający się, gorzkokorzenny, glebochronny, pracooszczędny, półtajny, miękko-włosy, miejsko-gminny, madonnopodobny;

**B.**

teoretycznonaukowy, wysokospecjalistyczny, puszystowłosy, trzydaniowy, wewnątrzklubowy, złowróźebny, białopłamowy, ćwierćwieczne, wąskobranżowy, wigilijno-święteczny, wielkokalibrowy, twardowalutowy, szerokoobrazowy, szklanopodobny, starointeligencki, skóropodobny, sercowo-naczyniowy, samonośny, rozliczeniowo-financeowy, siedmiopalczasty, parzystokopytne, zesłosezonowy, czekoladopodobny, leśno-drzewiarski;

**C.**

trzysetowy, włóczkopodobny, wysokoradioaktywny, półrafinowany, wścikłopomarańczowy, wysokoartystyczny, wstrząsoodporny, wielorasowy, gumopodobny, wewnątrzwiejski, wczesnopo wojenny, trzyjęzyczny, twarogopodobny, produkcyjno-handlowy, samoprogramujący, jednowyznaniowy, grubokalibrowy, prawnofinanceowy, pięciogwiazdkowy, opiekuńczo-wychowawczy, ognistordzawy, niskotłuszczowy, związkozawodowy, czarnowidzący, kulturalno-oświatowy, fizykochemiczny, złowieszczczy, zielonooki, sowiooki, pięcioletni, białoskrzydły, złowrogi, bezbarwny;

**D.**

wokalno-instrumentalny, więziotwórczy, polskojęzyczny, wielobilionowy, półdrwiący, wielkoformatowy, łacińskojęzyczny, liliokształtny, liberalnodemokratyczny, trójsystemowy, średniobogaty, szybko skrętny, trójetapowy, szerokokadłubowy, jednoklamrowy, samowyniszczający się, rekreacyjno-sportowy, sadomasochistyczny, różnostylowy, półmiliardowy, pałacowo-parkowy, paliwożerny, nadawczo-odbiorczy, mlecznowłosy, energożerny, bardotkopodobny, mętnoczarny.

## Ćwiczenie 7

Proszę podać derywaty, którym odpowiadają podane frazy słowotwórcze.

biały i czerwony; mający białą skórę; mający białe lica; ptak mający białe upierzenie; blady odcień różowego; o bosych nogach; pochodzący z czarnego rynku; mający czarne brwi; czerwony i złoty; nowo otwarty; północny i wschodni.

## Ćwiczenie 8

Proszę podać przymiotniki złożone fundowane przez następujące wyrazy.

praca — chłonać; życie — dać; choroba — tworzyć; trzy — danie;  
cztery — koło; pierwszy — plan; kilka — dzień; nowa — fala; mleko  
— biały; wielki — pan; jesień — zima; skośny — oko; wiele — tysiąc;  
pół — rok; stary — polski; ogólnie — kształcić.

## Ćwiczenie 9

Od podanych niżej wyrażen proszę utworzyć przymiotniki i poddać je analizie słowotwórczej z uwzględnieniem opisu alternacji.

nad Dnieprem, nad granicą, nad morzem, nad Narwią, nad Nidą, nad  
Niemnem, nad Odrą, nad Renem, nad Wołą.

# Czasownik

## Ćwiczenie 1

Proszę dokonać analizy słowotwórczej podanych derywatów — wskazać wyraz podstawowy (opierając się na parafrazie słowotwórczej), temat słowotwórczy, formant oraz alternacje towarzyszące procesowi derywacji.

**A.**

kserografować, leżakować, mentorzyć, sproblematyzować, depersonalizować, cwaniaczyć, bolszewieć, bodźcować, papugować, odmóżdzać, jurorować;

**B.**

maksymalizować, arystokratyzować, przyprawiać, represjonować, dystrybuować, zdzwonić się, diagnozować, bramkować, sponsorować, świrować;

**C.**

dyrektorować, posłować, porcjować, proszkować, solić, nocować, plamić komputeryzować, kablować, samookłamywać się;

**D.**

królować, matkować, idiociec, portretować, korkować, asfaltować, oliwić, zagłaskać, wyprofilować, udratyczniać;

**E.**

prezesować, kamienieć, baranieć, koncertować, adresować, pudrować, plażować, imprezować, hippisować, udosłownić, wystartować.

## Ćwiczenie 2

Jeśli to możliwe, proszę utworzyć odpowiednik niedokonany od poniższych czasowników. Proszę wyjaśnić ograniczenia w procesie tworzenia par aspektowych.

**A.**

doinformować, cyknąć, zdyscyplinować, nahandlować się, odchamić się, oddzwonić, poddusić, spersonifikować;

**B.**

udrastychniać, współodczuwać, współkoncertować, wyluzować się, współkochać, wysprajować, zdemistyfikować;

**C.**

przesadzić, odespać, minąć, przysięgnąć, wytrzeć, zatkać, opanować, podpisać, zasłużyć, odlecieć, ogrzać, poznać, wymyć, odpocząć;

**D.**

wykpić, wynieść, wyprosić, skundleć, samokreować się, przystanąć, przegrać, spaść, uciec, zdiagnozować, zapuszkować.

### Ćwiczenie 3

Podane derywaty czasownikowe proszę podzielić na cztery grupy: orzecznikowe, kauzatywne, dopełnieniowe i okolicznikowe.

**A.**

uwiarygodnić, komplikować, obnażyć, chorować, chamieć, królować, kretynieć, przepoczwarzyć się, oślepić, pieprzyć, subtelnieć, rozpylić, oślepnąć, ściemniać, plażować, łobuzić się, cenzurować, bzikować;

**B.**

krzewić, siodłać, odmłodzić, portretować, opancerzyć, mięknąć, rozcieńczyć, pudrować, tupotać, usynowić, komplementować, beczkować, sumować, szydełkować;

**C.**

robaczywieć, obezwładnić, metkować, mumifikować, odświeżyć, przyrumienić, przedobrzyć, czatować, rozgałęzić się, wtajemniczyć, czernić, bratać się, przyszpilić;

**D.**

pokawałkować, zimować, zagracić, proszkować, pogrubzić, uczulić, skaleczyć, kwasić, smołować, zagęszczać, obfitować, szczotkować, adresować, nocować, lądować;

**E.**

chorować, krzywić, ładnieć, weselić, dorośleć, starzeć się, sąsiadować, baranieć, leniwieć, wodować, telefonować, cyferkować, zbliżnić, awangardzić, spacjować.

### Ćwiczenie 4

Proszę podać, które z podanych czasowników są czasownikami stale zwrotnymi, czyli reflexivami tantum, a które są czasownikami postfiksalnymi.

**A.**

modlić się, bać się, kochać się, czesać się, myć się, drzeć się;

**B.**

martwić się, wyłączyć się, cisnąć się, ubierać się, śmiać się;

**C.**

włamać się, przedostać się, przypomnieć sobie, bić się, lubić się.

## **Ćwiczenie 5**

Proszę utworzyć wszystkie możliwe czasowniki fundowane przez podany wyraz podstawowy.

jechać, szyć, krzyczeć, malować, kleić, lecieć, bić, słyszeć, chodzić, robić.

## **Ćwiczenie 6**

Na podstawie poniższych przykładów proszę podać znaczenie przedrostka.

**roz-**

**A.**

rozanielić, rozciągać, rozdawać, rozgałęziać, rozjechać, rozlać, roznieść;

**B.**

rozstroić, rozścielić, roztańczyć, rozpsalnić, rozwinąć, rozpędzić, rozbiec, rozbawić.

**od-**

**A.**

odbarwić, oddać, odkorkować, odłamać, odmalować, odstać;

**B.**

odepchnąć, oddzwonić, odrzec, odczłowieczyć, odpracować, odrobić, odbudować, odszukać, odegrać.

**w-**

**A.**

wbić, wgniatać, wlać, wrysować, wtopić się, wżenić się;

**B.**

wpakować, wrzucić, wpuścić, wciągnąć, wejść.

**o-/ob-**

**A.**

obcałowywać, obgadać, objechać, okleić, ochronić, obsadzić;

**B.**

obtoczyć, obnażyć się, obieć, obskoczyć, ochłodnąć, opublikować, opić się.



**do-**

**A.** dojść, doczyścić, dopatrzeć się, dobudować, dodać, dogodzić, dokonać;

**B.** dopłynąć, doczytać, doczekać, dokopać się, dodrukować, dokupić, dotyczyć, domagać się.

**na-**

**A.** nasypać, nadenerwować, nabroić, nawarzyć, nabiedować się, namalować, nakrochmalić, naładować, nakarmić;

**B.** nasunąć, nabałamucić, nakrzyczeć, nakurzyć, nawąchać się, nabazgrać, nabalsamować, nafaszerować, narysować.

**nad(e)-**

**A.** nadejść, nadużyć, nadbudować;

**B.** nadlecieć, nadrobić, nadbić, nadsztukować.

**po-**

**A.** pobandażować, popłakać, poczytać, powędrować, pobrudzić, położyć, poprosić, pobić się;

**B.** pognić, porachować, pobiegać, pogadać, pobiec, posolić, podkreślić, pociemnieć, podarować.

**prze-**

**A.** przesunąć, przespać, przemieszać, przeczyszczyć, przecenić, przedrzeć się, przeczuć, przedawkować, przechytryć, przekwitnąć;

**B.** przewieźć, przetańczyć, przeegzaminować, przesmażyć, przebudować, przeciągnąć, przepowiedzieć, przepłacić, przelicytować, przebrzmieć.

**przy-**

przyjechać, przybyć, przywrócić.

**u-**

ujęść, ujechać, ugnieść, ukłuć.

**z-/s-**

**A.**

złać, stoczyć, zdrapać, skrócić, zohydzić, spłynąć, złazić się, znosić, schować;

**B.**

zjechać się, znieść, zdmuchnąć, scudzoziemczyć, spracować się, zedrzeć, zbrudzić.

**za-**

**A.**

zanieść, zjechać, zapoczątkować, zachcieć, zaniknąć, zathuc, zadedykować;

**B.**

zawędrować, zacerować, zakopać, zająć, zaryglować, zaciekawić, zagłębić się, zasztyletować, zatańczyć.

**Ćwiczenie 7**

Proszę zwrócić uwagę na dużą frekwencję czasownikowych derywatów prefiksalnych w zacytowanych tekstach współczesnych poetów, a następnie scharakteryzować funkcje przedrostka w derywatach (na podstawie sformułowanej parafrazy słowotwórczej).

Poezja nie może być oderwana od życia

Poezja ma służyć życiu

Gospodyni domowa powinna:

wytrzeć	kurze
wynieść	śmieci
wymieść	spod łóżka
wytrześć	dywan
nakarmić	dziecko
pójść	po zakupy
podlać	kwiatki
napalić	w piecu
przyrządzić	obiad
wymyć	rondle
wypłukać	szklanki
wyprać	pieluchy
zaszyć	spodnie
przyszyć	guziki
zacerować	skarpetki
zapisać	wydatki

i jeszcze  
zrobić tysiącinnychrzeczyok-  
tórychniemamypo  
-jęcia  
a potem lektura wielkich romantyków  
i lu-lu...

A. BURSA; Kaska, 63

Jacyśmy byli, przyjaciele moi,  
czy nam o ważną sprawę szło,  
o co się który z was niepokoił,  
czy o dobro, czy o zło?  
Ja wam na to powiem godnie,  
nie nosiliśmy się modnie,  
ale chcieliśmy wygodnie  
sobie żyć...

Co się nażyłam, to się nażyłam,  
co się napiłam, to się napiłam,  
co wymarzyłam, to moje!  
Co przetańczyłam, to przetańczyłam,  
co pogubiłam, to pogubiłam,  
a co znalazłam, to moje!  
Co przegapiłam, to przegapiłam.  
a co zrobiłam, to moje!

Jacyśmy byli, przyjaciele moi,  
czy nas pamięta jeszcze kto?  
Czy nas legenda pięknie przystroi,  
czy popłyniemy gdzieś na dno?  
Myśmy żyli jak na wietrze,  
myśmy żyli niezbyt grzecznie,  
myśmy żyli niebezpiecznie,  
ale jak!

Co się nażyłam, to się nażyłam,  
co nawarzyłam, to nawarzyłam,  
co naprawiłam, to moje!  
Co zapłaciłam, to zapłaciłam,  
co przebaczyłam, to przebaczyłam,  
a co pamiętam — to moje!

A. OSZECKA; WG, 129

# Przysłówek

## Ćwiczenie 1

Proszę dokonać analizy słowotwórczej podanych derywatów: wskazać wyraz podstawowy, temat słowotwórczy, formant oraz alternacje towarzyszące procesowi derywacji. Do każdego z przysłówków proszę dodać czasownik, a także wyjaśnić ograniczenia w tym procesie derywacji.

**A.**

kseńofobicznie, monolitowo, autorytarnie, bezkartkowo, żniwnie, zdroworozsądkowo, granicznie, bajerancko, frustrująco, dracznie, bezrefleksyjnie, mitotwórczo, perfekcyjnie, mózgowo, wysoce, wysoko, po ludzku, po szwedzku, po hiszpańsku;

**B.**

naturystycznie, paranoicznie, po karierowiczowsku, pokerowo, perswazyjnie, przezabawnie, pomalutku, siermiężnie, seksownie, smerfnie, tonująco, tekstylnie, użytkowo, wirtualnie, po polsku, po kryjomu, na nowo.

## Ćwiczenie 2

Czy od wszystkich poniższych przymiotników można utworzyć przysłówki? Proszę wskazać ewentualnie przyczyny ograniczeń w tym procesie.

**A.**

sławny, frywolny, robotniczy, nowy, parokrotny, momentalny, bohaterski, wolnorynkowy, mleczny, chwilowy, ranny, kartoflany, młody, bladolicy, przedwczorajszyszy, mądry, rodowy, drogi, łakomy, chwytny, ciemnawy;

**B.**

duży, wiarygodny, sążnisty, słynny, cielisty, wierzbowy, swojski, podwójny, czwartkowy, żądny, skory, ciekawy, poręczny, wierny, długonogi, polny, koronowany, daleki, samorodny, żółty, wieczorny, staromodny, zatokowy, liściasty, wierutny.

### **Ćwiczenie 3**

Od poniższych wyrazów proszę utworzyć derywaty przysłówkowe prefiksalnie-sufiksalnie, uwzględniając różne możliwe formanty (modele słowotwórcze).

rzadko, suchy, kolega, męski, mistrz, obywatel, daleko, król, angielski, cywil, blisko, młodzieniec, pański, cicho, swój.

### **Ćwiczenie 4**

Wśród podanych niżej form proszę wskazać motywowane i niemotywowane przysłowki. W wypadku motywowanych proszę dokonać analizy słowotwórczej derywatu.

szybko, najgorzej, rankiem, po omacku, na oślep, skrycie, najładniej, na oścież, nocą, rygorystycznie, ładnie, do szczętu, po chłopsku, nieładnie, sprawnie, bez ustanku, po węgiersku, kwieście, wiarygodnie, najśłodziej, do cna, po hiszpańsku, trzeźwo, śmieiej.

# Teksty do ćwiczeń podsumowujących z zakresu słowotwórstwa

Waligórzanki, żeńska fauna,  
jak łoskot beczek nagie.  
Gniezdzą się w stratowanych łóżach,  
śpią z otwartymi do piania ustami.  
Żrenice ich uciekły w głąb  
i penetrują do wnętrza gruczołów,  
z których się drożdże sączą w krew.

Góry baroku. Tyje ciasto w dzieży,  
parują łaźnie, rumienia się wina,  
cwałują niebem prosięta obłoków,  
rzą trąby na fizyczny alarm.

O rozdymione, o nadmierne  
i podwojone odrzuceniem szaty,  
i potrojone gwałtownością pozy  
tłuste dania miłosne!

Ich chude siostry wstały wcześniej,  
zanim się rozwidniło na obrazie.  
I nikt nie widział, jak gęsiego szły  
po nie zamalowanej stronie płótna.

Wygnanki stylu. Żebra przeliczone,  
ptasia natura stóp i dłoni.  
Na sterzających łopatkach próbują ulecieć.  
Trzynasty wiek dałby im złote tło.  
Dwudziesty — dałby ekran srebrny.  
Ten siedemnasty nic dla płaskich nie ma.

Albowiem nawet niebo jest wypukłe,  
wypukli aniołowie i wypukły bóg —  
Febus wąsaty, który na spoconym  
rumaku wjeżdża do wrzącej alkowy.

SzymPo, 42

Podwórko jak skóra ośla  
Na bębnie napięte suche  
W oknach nieświeża pościel  
Kiśnie w majowym zaduchu

Trzynastoletnia głosikiem  
Rączką grubości patyczka  
Kołysze wprawiona nawykiem  
Półrocznego braciszka

Dziecko pod słońcem zatrutym  
W męce wymyślnej się targa  
Przewija mokre pieluchy  
Chuda bezpierzna i smagła

Piętnastoletni ciekawie  
Z okna spojrzenia śle do niej  
To zbliża się piekło krwawe  
Porodów i poronień

A. BURSA; Kaska, 31—32

tutaj są głosy ptasie  
i zapach pękającego drzewa  
świty którymi się złoci  
w leniwym obrocie ziemia

tutaj są moje ręce  
i twoje ręce  
i ostrokrzew pragnienia  
rozzastający we mnie

codziennie  
czerni przeciwstawiam zielen  
słońce biorę do rąk  
oglądam z bliska

nie rozstaję się z nim  
nawet w nocy  
nawet we śnie

ciemna jest druga strona życia

H. POŚWIATOWSKA; Kaska, 249—250

Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął,  
Mówiąc, że widział raki, co się winkiem raczą.

Cietrzew się zacietrzewił, słysząc takie słowa,  
Sęp zasępił się strasznie, osowiała sowa.  
Zając zajączał smętnie, kurczę się skurczyło.  
Kozioł fiknął koziołka, słoń się cały ślaniał,  
Baran się rozindyczył, a indyk zbaraniał.

Tuwim, 264

Terapeutka z Dąbrowy Górniczej  
Łkała: „Dziczeć chcesz, serce? — to dziczej!  
Grzęznąć w życia zjęłczalej oselce,  
Terapeucę wciąż i terapeucę...  
Duszo, spsiałaś? Zstąp niżej: zjamniczej!”

BarPeg, 67

A skoro promienne światło słońca zsunęło się z nieba, każdy, czując się senny, poszedł do swego mieszkania, tam, gdzie każdemu z bogów gospodę przesławny kulawiec, sam Hefajstos, sporządził kunsztem nieporównanym. Wszedł wtedy w łożę i Zeus olimpijczyk błyskawicowy, gdzie spoczywał zazwyczaj, gdy sen go słodki nawiedzał. Wszedł tam i legł przy Herze, bogini złotego tronu.

Homer, 89

To nie liście i nie listki,  
Nie listeczki jeszcze nawet —  
To obłoczek przezroczysty,  
Pozłociście zielonkawcy.

Tuwim, 159

I miał rację Jasek, dobrze mówił: lecem, widzem, tak to jest, no tak jest, na dole człowieczek w człowieczka, ten w dresiku, ten z teczuszką-walizeczką, ta z jednorazóweczką, tamten z telefonikiem za paseczkiem, a jeszcze tamten ze słuchawkami, nausznymi zresztą, jak na metce piszą, co na metce spodenek wypiszą, no i przyszli, w garniturkach pod krawacikami, bileciki w rączkach, legitymacyjkę proszę, jak ulgowe, ulgowe, bo bank sponsoruje, znaczy pieniążki daje, pieniążki daje banczek jak skarboneczka, do barku potem pójda na śledzika albo i goloneczkę z chrzanikiem, z pieczywkiem, z piwkiem, do kafejki jeszcze, na kawkę, z mleczkiem, z kremóweczką, z koniaczkiem, pensyjki cieniutkie, ale z żoneczką, z córeńkami, z Dżesiczką, z Klaudusią, jeszcze dla piesia, co w maluszku siedzi, coś trzeba, na mandacik odłożone w kieszonce z żetonikiem, no takie to, ale to my widzimy, a nas ośmiu w Polsce skacze i widzi, skąd im się na dole wzięło, telemareczkiem teraz, szlag... skąd im się to bierze...

GW 2000, 212



Głupiec świadomy swej głupoty nie jest zupełnie głupi.

Jak zostało wstępnie zasugerowane, włączenie rozważań do kontekstu monologu lirycznego związane jest ze zjawiskiem ponownej nominacji. Wprowadzony kontekst zawiera uogólnienie, podsumowanie czy nawet utożsamienie wcześniej aktualizowanych treści. Z tego względu przyłączany jest bezpośrednio do składnika, który wprowadza zdarzenia objęte powtórą nominacją.

Wskazane operacje uogólnienia w procesie ponownego nazywania dokonują się dzięki dwojakiego rodzaju odwołaniom — zrealizowana wcześniej treść (bądź jej elementy) może być z jednej strony powtórnie przywołana na tle jakiejś obiegowej prawdy, sformułowanej często w postaci sentencji, z drugiej zaś zestawiona z konkretnym przykładem.

Oczywiście, istnieją różnice między ponowną nominacją na poziomie wyrazów (oznaczanie osób, obiektów itd.) oraz na poziomie zdań (oznaczanie sytuacji, zdarzeń, przeżyć itd.). Ponowną nominację na poziomie syntaktycznych jednostek nie tylko wyznaczają właściwe dla niej środki anaforycznego nawiązania, ale także inne osobliwości, do których można zaliczyć eliptyczność pewnych składników w zdaniu ponownie nazywającym.

OstOrg, 67

W hallu, oprócz ubranych w zielone marynarki pracowników hotelu i odźwiernego w spodniach z lampasami, było tylko kilkoro gości siedzących w fotelach i my. Właściwie było tak pusto, że nasze wejście od razu zostało zauważone i przez pracowników, i przez gości. Pan Heniek stanął trochę z boku, jakby zaznaczając, że on nas tutaj tylko przyprowadził. Pacuła spojrzał na swoje oficerki zabłocone podczas zbierania grzybów. Przysiągłbym, że zastanawia się, czy wypada wytrzeć je chusteczką do nosa, jeśli ją w ogóle ma. Jędrrek Warecki przybrał obojętny wyraz twarzy, niby że nie jest jeszcze zdecydowany, czy pozostać w tym hotelu czy raczej poszukać innego. Myślał pewnie, że zrobił z siebie idiotę, przychodząc do eleganckiego hotelu z ludźmi nie dość że nieodpowiednio ubranymi, to na dodatek zalatującymi na kilometr prowincją. Gdyby był sam lub z ludźmi obytymi w świecie, potrafiłby się zachować normalnie, to znaczy nie zwracać na siebie uwagi.

SaŁaw, 73—74

Do miejscowego Urzędu Pośrednictwa Pracy Lolo zgłosił zapotrzebowanie na tysiąc pracowników: urzędników, sekretarek, pracowników drogowych, kucharzy, kelnerki, ochroniarzy, kierowców, pielęgniarki. Każdy był potrzebny. Przy biurze organizacyjnym „Wyścigu o miliard” pracował sztab, w skład którego, oprócz Lolo jako szefa sztabu,

wchodzili zastępcy kierowników wszystkich wydziałów Rady Miasta Dzikowa, ponadto wiceprezydent, zastępca komendanta policji, którym był komisarz Skrzypek, i wiceprzewodniczący „Solidarności”. Gdy o wyścigu zrobiło się w Polsce głośno, mówiono o nim w radiu i telewizji, pisano w gazetach, i gdy Lolo zaczął płacić za pracę w sztabie, czyli za obecność raz w tygodniu w sali konferencyjnej Hotelu Wyścigowego, zastępców kierowników wydziałów zastąpili ich przełożeni.

SaŁaw, 145

Pora opisać jak wyglądał Sebastiano. Przed wypadkiem był średniego wzrostu i barczysty, głowę miał kwadratową i kanciastą, jak wyciosaną z twardego drzewa, niskie czoło osłaniało duże zielonkawe oczy, w których spokój i siła przeplatały się z dziecinną naiwnością. Osiem tygodni leżenia w Certosie postarzało go o dziesięć lat. Wyszedł chudy i zwiotczały, jakby kości rozpychały i starały się przedziurawić worek skóry. [...] Sebastiano zdawał się wyższy niż przedtem, lecz równocześnie pochylony do przodu sępią wygięciem grzbietu i szyi. Rysy twarzy, ściągnięte i skurczone z lewej głównie strony oparzeniem, jedno oko zapieczętowane powieką, a drugie przekreślone krzywą szczeliną, odcisnęły mu wyraz bezsilnej czy pozornej tylko drapieżności. Wyłysiał częściowo podczas owych dwóch miesięcy i im dłuższe stawały się jego rzadkie włosy, tym wyraźniej splątywały mu się i zbijały na karku w okrągły koczek. Brodę miał gęstą i skłębioną, jak greccy mędrcy w popiersiach antycznych lub apostołowie na freskach bizantyjskich.

GruPie, 57

Tawerna, o której mowa, jest dla śpiesznego przechodnia niewidoczna z ulicy. Przed wejściem na Most, od strony przedłużenia *Via Toledo*, kilka schodków prowadzi w dół do małego ogródka, gdzie na zboczu, a raczej na skraju urwiska, wyrósł wkrótce po wojnie drewniany szalet. Za krzakami i żalonną grządką kwiatów wznosi się druciana siatka, przylegająca niemal do zewnętrznego parapetu Mostu. Dwa prymitywne pokoiki, oblepione wyciętymi z gazet podobiznami gwiazd filmowych i oleodrukami *con delle vedute panoramiche di Napoli*, stanowią całość układu. W jednym stoi stary i rzadko używany stół bilardowy. W drugim pije się najtańsze, cierpkie i kwaśne wino z okolic Neapolu, które w blasku mdłych żarówek ma odcień czarnej krwi i szybko uderza do głowy. Zachodzi tu biedota dzielnicy: głównie tragarze i drobni domokrażcy, spędzający godziny wieczorne przy litrze wina i skrawkach sera, flakach sprzedawanych na wózkach ulicznych lub prażonych w oliwie plackach z ryżu. Od beczek w rogu bije zapach pleśni, pomieszany ze smrodem smażeniny, brudu, potu i moczu oddawanego pod krzakami w ogródku.

GruMo, 151



Statua, statui, statua, statuy,  
statuami,  
czyli

FLEKSJA



## Ćwiczenie 1

Wyróżnione w tekście wyrazy proszę poddać kompletnej analizie fleksyjnej: określić kategorię części mowy, wskazać temat fleksyjny, końcówkę, alternacje, a także określić wszystkie możliwe kategorie morfologiczne.

### A.

1. **Będzie wiadomo, ile co warte, gdy zadecydują o tym eksperci?**  
GreSil, 77
2. Mężczyźni na **burzę** hormonów odpowiedzą **burzą** mózgów i coś w samoobronie wynajdą.  
GreSil, 82
3. A może po polsku „kontrowersyjny” **znaczy** odważny, mówiący prawdę?  
GreSil, 77
4. Nie ma za złe znakomitym reżyserom, że są **świetnymi** facetami, **fotografikom**, że tak smakowicie uczą **nas** patrzeć na kobiece ciało, a pisarzom, że **opisują** miłość.  
GreSil, 105
5. Plotka jest współczesną jednorazową **legendą**, **marzeniem** na co dzień.  
GreSil, 100
6. Tegoroczny sylwester tylko pozornie będzie huczną imprezą na cześć **kalendarza**.  
GreSil, 107
7. **Należy się** im więc zabawa, do której dotrwali wbrew dwudziestowiecznym tyranozaurom i geopolitycznym horrorom okoliczności.  
GreSil, 107
8. Ucichła muzyka, **przygaszono** światła.  
GreKa, 5
9. W plan katedry **można** wrysować człowieka o **rozpostartych** ramionach.  
GreKa, 7
10. Giugiu wyjął z szuflady **inkrutowanego** chińskiego stolika **cygaretki** Beby.  
GreKa, 11

11. **Wtajemniczeni** w misteria gnostyczne woleli postępować męską drogą inicjacji **zwaną** drogą ognia, słonecznego **Apolla**.  
GreKa, 7
12. Z czarnego sufitu **zasnutego oparami** dymu zwisały metaliczne serpentyny i baloniki z życzeniami.  
GreKa, 15
13. **Owszem**, szanują męża-stwórcę, **nawet** potrafią wyrecytować kilka napisanych przez niego stron i podać dobry obiad, ale **żadna** słynna wdowa nie rozumiała nigdy **geniuszu** mężczyzny, z którym żyła.  
GreKa, 13
14. **Pierwszy** z gobelinów przedstawia damę grającą na organach i **przysłuchujące się** muzyce jednorożca.  
GreKa, 19
15. **Zakazuje się** polowań na pandy, wieloryby, białe tygrysy.  
GreKa, 21
16. Rozłam sekty, **wynikły** ze sprzeczności teologicznych, nastąpił **prawdopodobnie** w roku 1687 i od tego czasu **można mówić** o trzech odłamach nieporuszeńców.  
GreKa, 33
17. Absolutny **brak** porozumienia.  
GreKa, 29

## B.

1. **Cyrulikowie** z mojej rodziny przycinali pukle portretom książąt de Salina.  
GreKa, 45
2. Najwięcej zwolenników mieli nieporuszeńcy **wśród** ukraińskich chłopów.  
GreKa, 35
3. **Owo** dziwne zjawisko, z pogranicza weryzmu, **można tłumaczyć** upalnym klimatem Sycylii.  
GreKa, 45
4. Zegarmistrz sprzedawał je coraz **drożej**, aż sprzedał własną duszę i **zniknął**.  
GreKa, 50
5. **Pomiędzy** stolikami sunęła Beba w aureoli różowych piór **boa**.  
GreKa, 52
6. Czy **kochający** jest **kochany** — spytał poblądłej twarzy Wolfganga.  
GreKa, 51

7. Analizy i badania lekarskie są **kompletnie do niczego**.  
GreKa, 56
8. Giugiu, przestań zajmować się swym **nadszarpniętym** umysłem, lepiej poświęć się analizie mistrzów, co dotychczas robiłeś.  
GreKa, 59
9. O tym, czy **szymonianie** odnaleźli garnek, można by się dowiedzieć organizując wyprawę archeologiczną w poszukiwaniu ich zasypanych piaskiem szkieletów, **bowiem** o późniejszych losach sekty źródła historyczne milczą.  
GreKa, 63
10. Po grzybkach człowiek wykracza poza czas i przestrzeń. **Lewitujesz, grawitujesz, transcendujesz** w inne byty, **gwiazdy, ocean**, rozmawiasz z duchami **przodków, ptaków, drzew**, rodzisz się i umierasz tysiąc razy na wszystkie choroby świata i jest ci to obojętne, bo jesteś absolutem.  
GreKa, 60
11. Amerykanka nie miała **grama tłuszczu**, bardzo szybko wyschła i się rozsypała.  
GreKa, 70
12. Studentowi **nie udało się zakryć** sałatą **ściekającego** krwią kotleta, którego nagość przezierała spośród zielonych listków.  
GreKa, 68
13. **Oddał się** od niego na tyle, żebyś w ogóle przestał go widzieć.  
GreKa, 75
14. Amerykanka **mściła się**, rozpadając na kurz i proch, bo była **nowoczesna i niewierząca**, na szczęście, inaczej nawiedzałyby dom wuja jako zmora.  
GreKa, 70
15. Wolfgang był blady, jego **słomiane** włosy też były blade. **Posiniałe zagryzaniem** wargi zakrzepły w grymasie **niezadowolenia**. Do ogrodowej kawiarni szedł powoli Jonatan zagarniając liście połami długiego czarnego płaszcza.  
GreKa, 80
16. Okazuje się, że według Heraklita nie można dwa razy wejść do **tej samej wody**, bo to niehigieniczne.  
GreKa, 77
17. **Śpię, ze mną** tylko święci, bo oddają za to dusze.  
GreKa, 87
18. Kapłan zabija **owcę**, albo **cielę** w krypcie i pijemy krew.  
GreKa, 88



19. **Nieprzypadkowo** za kręgiem polarnym żyją nietoperze albinosy; białutkie, czyściutkie. Są **prawie** niewidoczne w jasne polarne noce, gdy najedzone po jesiennym polowaniu zasypiają otulone śniegiem.

GreKa, 96

20. **Zanim** zdążył nacisnąć dzwonek, drzwi się otworzyły.

GreKa, 108

## C.

1. W **każdym** więc zachowaniu językowym odnajdujemy powtórzenie ogólnego mechanizmu przekształceń w narodowym środku komunikatywnym, tj. ciągłego ścierania się **dwóch** przeciwnych trendów: **innowacyjnego i konwencjonalizującego**.

BoWpr, 158 159

2. Osoby **wyspecjalizowane** w problematyce wspólnotowej samoświadomości starają się, **by** ich wiedza odpowiadała czasowi historycznemu, w jakim **przyszło im** funkcjonować.

BoWpr, 155

3. Nie należy jednak od autora **podkreślającego** znaczenie czynnika indywidualnego w **postępowaniu** naukowym i z wyraźną niechęcią odnoszącego się do **zakreślania** nauce wyrazistych granic oczekiwać, że zajmie się precyzyjnym **wytyczeniem** linii rozgraniczających historię języka od innych nauk.

BoWpr, 155

4. Celem całej tej książki jest **wszak** przydanie dyscyplinie badawczej atrakcyjności i legitymizacja prób formułowania celów innych **niż** dotąd, celów o zdecydowanie większej dozie pierwiastka indywidualnego.

BoWpr, 158

5. **Poprzez** odwoływanie się **każdego** członka wspólnoty do tradycji i konwencji wspólnota jako całość znajduje ochronę przed nadmierną dezintegracją, tj. przed chaosem informacyjno-komunikacyjnym.

BoWpr, 159

6. **Gdy zaś** teksty **zaczęto utrwalac**, współobecność wielu ludzi w **jednym** miejscu o tym samym czasie **przestała odgrywać tak** zasadniczą rolę, **choć** zupełnie znaczenia nie utraciła tak długo, jak **owo** utrwalanie dokonywało się wyłącznie przy użyciu pisma, **nie dającego** możliwości narzucania wzorca fonetycznego.

BoWpr, 215

7. Nadawca **może** własne wzory językowego zachowania **utrwalac** i swoje teksty rozsyłać, zadziałają **one dopiero wówczas**, gdy ktoś je będzie czytał — **możliwie wielokrotnie**.

BoWpr, 215

8. [...]

Migają w krąg **anglezy** grzyw  
I **lambrekiny** siodeł,  
I gorejące wzory bryk  
Kwiecisto-laurkowe.  
A w każdej bryce **vis à vis**  
Madonna i madonna  
W nieodmiennej pozie tkwi  
Od dziecka odchylona  
[...]

M. BIAŁOSZEWSKI; Ant2, 22

9. **Ten który wskrzesił był nas przed wiekami**  
**Czy jeszcze pragnie wskrzesić nas na nowo?**  
Czy zechce sięgnąć po glinę grobową  
I wygniatać z **niej** życie silnymi palcami

Ile w **nas** pozostanie **tego co jest nasze**  
Gdy się rozplynie ciało a kości zetleją?  
Co się w **nas** zmartwychwstania **męki** nie przestraszy  
A **co** czekaniem tylko... I lichą nadzieją.

E. BRYLL; Ant2, 320—321

## Ćwiczenie 2

Proszę określić kategorię części mowy poniższych wyrazów i form wyróżnionych w tekstach, uwzględniając różne koncepcje klasyfikacji części mowy.

A.

odsetki, pono, ponoć, weń, zeń, zamiast, szaleństwo, także, nabrzmiały, rzekomo, skoro, kiedyś, dylu-dylu, ani, ach!, ponieważ, twych, nic, swoje, moje, gwizdano, gratis, byle tylko, jeszcze, obojgu, zresztą, zaledwie

B.

1. **Jednak** mojej radości **nic** nie mogło przyćmić.

SaŁaw, 26

2. Niektórzy **nawet** zaczęli bić **brawo**.

SaŁaw, 26

3. **Dopiero** gdy zacząłem czołgać się po białym żwirze, **którym** wyłożone były ścieżki, **wpierw** usłyszeli mnie i zaraz zobaczyli.

SaŁaw, 23

4. Ojciec **od czasu do czasu**, szczególnie **gdy** pracował nad nowym genialnym wynalazkiem, który miał odmienić nasze życie, zaczynał gorączkowo szukać dolarów matki.

SaŁaw, 33

5. Próbowałem **po trochę** wszystkiego i **resztę** wyrzucałem na ziemię, lemoniada zmieszana z jedzeniem lała mi się po brodzie na marynarke.

SaŁaw, 24

6. Wojewodowie, po **dokonaniu** analizy i weryfikacji wniosków, przekazują je **niezwłocznie** Szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów działającemu z **upoważnienia** Prezesa Rady Ministrów.

DzU, 874

### C.

1. **Gdzież** bym mógł położyć swoją walizkę?

2. Ciemno **wszędzie**, głucho **wszędzie**,  
Co to będzie, co to będzie.

A. MICKIEWICZ; ZOII, 37

3. **Byleby** w garści karabin, **taki**, co w boju nie chybi,  
co mi **tam** śniegi Syberii, co mi **tam** piaski Libii.

W. BRONIEWSKI; ZOIII, 26

4. Największy bodaj urok włóczęgowskiego życia **stanowi** zupełny **brak** monotonii.

J. LONDON; ZOIII, 27

5. A **niechaj** to narodowie wżdy postronni znają,  
**Iż** Polacy nie gęsi, iż swój język mają!

M. REJ; ZOIII, 36

6. Powiada, że **jakby** wiedział, **toby** napisał dzieło po niemiecku.

Z. HERBERT; ZOIV, 50

### Ćwiczenie 3

Proszę zbudować paradygmat fleksyjny poniższych leksemów.

żniwa, model, filar, chłosta, przerębел, magiel, muzeum, wujostwo, piersi, ptactwo, listowie, peryferie, referendum, prorok, głuchy, bezrobotny, bufetowa, klaskać, ssać, szeptać, patrzeć, nic, nikt.

### Ćwiczenie 4

Podane wyrazy proszę odmienić przez przypadki w obu liczbach, wskazać temat, końcówkę i alternacje oraz wyjaśnić, na czym polegają osobliwości fleksyjne tych leksemów.

orchidea, statua, procent, muzeum, wierność, skrzypce, akwarium, opus, anomalia, schody.

## Ćwiczenie 5

Proszę określić rodzaj gramatyczny podanych leksemów, a także wyjaśnić, na czym polegają ich osobliwości fleksyjne.

### A.

liceum, technikum, muzeum, obserwatorium, plenum, kostium, kryterium, minimum, podium, album, decorum, preludium, sanatorium, centrum, wademekum;

### B.

widzimi się, personalia, miszmasz, realia, kogel-mogel, chemikalia;

### C.

wrota, spodnie, rajstopy, drzwi, mieszczaństwo, nożyce, sanie, ziemiaństwo, igliwie, imieniny, usta, skrzypce, urodziny, zło, dzieje, widły, dożynki, pobory, schody, piękno, dobroczynność, wczasy, zaloty, perfumy, koszary, zaręczyny, uroda, braterstwo, zaślubiny, mdłości, nudności;

### D.

klusek — kluska, skwarek — skwarka, zapisek — zapiska, cytata — cytata, rodzynek — rodzynka, łazanek — łazanka, zawias — zawiasa, mórg — morga.

## Ćwiczenie 6

Na podstawie podanych leksemów proszę udowodnić, że wybór paradygmatu fleksyjnego zależy od znaczenia wyrazu.

prorok, księżyc, pisarz, styl, bal, napój, model, filar, uszy — ucha, oczy — oka, geniusz, zbieg, cymbał, profesor, zamek, gniew, patriota.

## Ćwiczenie 7

Wyróżnione w tekstach wyrazy proszę poddać analizie fleksyjnej i wyjaśnić, na czym polega ich osobliwość (niepoprawność gramatyczna?).

[...]

Sławna dama z miasta pod **Wawelem**,  
Rozmawiając z Vaclavem **Havelem**  
Przedstawionym jej w piwiarni w Pradze,  
Rzekła: „Vaclav, przy twojej nadwadze  
Nie obżeraj się tak tym **knedelem**!”

BarPeg, 152

Terapeutka z Dąbrowy Górniczej  
Łkała: „Dziczeć chcesz, serce? — to **dziczej!**  
Grzęznąc w życia zjelczalej ośelce,  
Terapeutcę wciąż i terapeutcę...  
Duszo, spsiałaś? **Zstąp** niżej: **zjamniczej!**”

BarPeg, 67

## Ćwiczenie 8

Proszę nazwać i scharakteryzować wyróżnione formy. Proszę przekształcić formalnie zdania, zachowując ich pierwotny sens.

**Głupiś.**

**Gdzieżbym śmiał** tak postąpić!

**Chorym.**

Lepiej **byście** zrobili porządki!

**Jam** ci to **mówił** już dawno.

**Tyś** chyba **zwariował!**

## Ćwiczenie 9

Proszę utworzyć formę dopełniacza liczby mnogiej podanych wyrazów oraz wyjaśnić przyczyny ewentualnej wariantywności.

**A.**

słuchacz, palacz, cesarz, nóż, dreszcz, kosz, warkocz;

**B.**

towarzysz, badacz, symbol, napój, żurnal, tramwaj;

**C.**

pokój, motyl, król, kopalnia, badyl, spółdzielnia;

**D.**

kawiarnia, pani, jaskinia, kwaciarnia, księgarnia.

## Ćwiczenie 10

Proszę utworzyć formę narzędnika liczby mnogiej poniższych wyrazów oraz wyjaśnić przyczyny ewentualnej wariantywności.

**A.**

brat, dziecko, gość, gwóźdź;

**B.**

koń, ksiądz, liść, człowiek, dłoń;

**C.**

kość, nić, pieniądz, przyjaciel.

### **Ćwiczenie 11**

Proszę utworzyć formę miejscownika liczby pojedynczej podanych nazw polskich miejscowości.

Dąb, Garbek, Turek, Łobez, Frydek, Daniec, Bieżeń, Chełmiec, Kajew,  
Łądek, Kile, Hyżne, Jasieniec, Orzelec, Mierucie, Orzelek.

### **Ćwiczenie 12**

Na czym polega defektywność paradygmatu następujących leksemów, będących nazwami miast? Proszę przedstawić ich paradygmat fleksyjny.

Ateny, Bajdy, Balice, Chustki, Brzeziny, Katowice, Dajtki, Gilowice,  
Gliwki, Jamy, Jurczyce, Kleszcze.

### **Ćwiczenie 13**

Wyrazy w nawiasach proszę podać w odpowiedniej formie czasu teraźniejszego i przeszłego oraz wyjaśnić przyczyny ewentualnej wariantowości.

**A.**

Trzy tysiące walczących (zginąć).

**B.**

Cztery miliardy ludzi (żyć) na Ziemi.

**C.**

Dziesiątki (osoba) (nie wiedzieć) o tym.

**D.**

Tysiące (liść) (leżeć) na drodze.

**E.**

Większość (osoba) (otrzymać) wynagrodzenie.

**F.**

Część (dziecko) (wyjechać) na obóz.

**G.**

Połowa (robotnik) (pracować) wydajnie.

## Ćwiczenie 14

Liczebniki w zdaniach proszę zapisać słowami. Proszę umotywować wybór typu liczebnika oraz przedstawić analizę fleksyjną użytych form.

A.

Samochód ma 4 drzwi.

B.

Film opowiada o perypetiach 3 dzieci.

C.

Ponad 240 uczniów musi zmienić szkołę.

D.

W zawodach sportowych wzięło udział 16 dzieci.

## Ćwiczenie 15

Liczebniki i inne wyrazy w nawiasach proszę podać we właściwej formie fleksyjnej, zwracając uwagę na znaczenie rzeczownika, który określa liczebnik.

A.

Na przygotowanie (10 minut) przemówienia potrzebuję (2 godziny), a na (2 godziny) przemówienie (10 minut) przygotowanie jest zupełnie wystarczające.

W. CHURCHILL; ZOIV, 44

B.

Czy (1000) takich (człowiek), gdy pewnego dnia nie (zobaczyć) reklamy piwa w telewizji, wreszcie przestanie pić?

P 2000, 5

C.

Już (4) (tydzień) trwają poszukiwania pana Krzysia, który w grudniu otworzył w Elblągu biuro, zatrudnił kasjerkę i sprzedał (750) (bilet) na wielki bal sylwestrowy. Bal się nie odbył, a pan Krzys zniknął ze (140) (tysiąc) (złoty).

GW 2000, 215

D.

To najwyraźniej jest budżet. (być) w nim mnóstwo (liczba).

GW 2000, 202

E.

Pomiędzy ich światem a naszym nie (mieć) wiele (wspólny).

K, 23

## F.

tytuły dzieł literackich i filmów

1. (101) (dalmatyńczyk);
2. (102) (dalmatyńczyk);
3. (killer) (2);
5. (pies) (2);
6. (4) (wesele) i pogrzeb;
7. (9) i (pół) (tydzień);
8. (17) (mgnienie) wiosny;
9. (4) (pancerny) i pies;
10. (3) (muszkieter);
11. (300) (mila) do nieba;
12. (622) (upadek) Bunga, czyli Demoniczna kobieta;
13. (120) (dzień) Sodomy, czyli Szkoła libertynizmu;
14. (7) (narzeczona) dla (7) (brat);
15. (7) (samuraj);
16. (7) (życzenie);
17. (moje) (6) (wyrok).

## Ćwiczenie 16

Od poniższych czasowników proszę utworzyć imiesłowy, nazwać je oraz wyjaśnić ograniczenia w procesie ich tworzenia.

### A.

zapomnieć, zapominać, robić, zrobić, zastanowić się, zastanawiać się, czekać, poczekać, jechać, wyjechać, kupić, zapalić, uspokoić, odprowadzić, rozglądnąć się przybyć;

### B.

iść, wieźć, wieść, móc, zmóc, zmusić, kusić, uciec, oddać, pomóc, namalować, powiedzieć, rzec, zwieźć, przyjsć, targać, targnąć się, napisać.



### Ćwiczenie 17

Proszę określić aspekt podanych czasowników i utworzyć formy imperativu:

krzyknąć, napisać, anulować, krzyczeć, dać, wziąć, móc, kazać, dawać, brać.

### Ćwiczenie 18

Proszę podać formy pierwszej osoby liczby pojedynczej i trzeciej osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego, przeszłego i przyszłego następujących czasowników.

A.

umieć, kazać, latać, wyjść, mleć;

B.

pleść, wykonywać, pisywać, przekonywać;

C.

zaczekać, wykonywać, rozstać się;

D.

przemknąć, ssać, przeciąć, wpiąć.

### Ćwiczenie 19

Proszę utworzyć formy imperativu od podanych czasowników i przeprowadzić analizę fleksyjną tych form.

A.

wypuścić, najać, biegać, dołować, pleść;

B.

niańczyć, pisać, piąć się, patrzeć;

C.

spojrzeć, krzyczeć, mieć, rozumieć, latać.

### Ćwiczenie 20

Proszę podać, jakie formy fleksyjne powstają na podstawie wskazanego w ćwiczeniu tematu czasownika.

A.

dyrektorowa(ć), kablowa(ć), sol(ę), komputeryzuj(ę);

B.

kamieniej(ę), korkowa(ć), zagłaszcz(ę), idiociej(ę);

- C. udosłowni(ć), wyprosz(ę), czerni(ę), sumuj(ę);
- D. kapn(ę), brata(m) się, tupa(ć), zagęszcza(m);
- E. cisną(ć) się, klaska(ć), wymy(ć), zasłuż(ę) się;
- F. wytrze(ć), podpisa(ć), boj(ę) się.

### Ćwiczenie 21

Proszę utworzyć właściwe formy czasowników umieszczonych w nawiasach, by zdanie było poprawne. Powstałe formy proszę poddać analizie fleksyjnej.

- A. (zrobić) to, gdybym miała więcej czasu.
- B. Jeżeli byś wiedział o zmianie rozkładu jazdy, na pewno (zdążyć) na pociąg.
- C. (zapomnieć) o urodzinach Marysi, gdybyś mi o nich wczoraj nie przypomniał.
- D. Gdybyśmy posłuchali prognozy pogody, (zabrać) parasole.
- E. Ania (pojechać) z Jurkiem na wakacje, gdyby dostali w tym samym czasie urlop.

### Ćwiczenie 22

Na podstawie podanych przykładów proszę wskazać ograniczenia w procesie stopniowania przymiotników.

- A. serdeczny, promocyjny, sejfowy, jajcarski, kadzidlany;
- B. sudecki, luzacki, prześmiewczy, żelazny;
- C. dowcipny, cateringowy, spięty, złośliwiutki, pałacowy;
- D. bezradny, ciemny, związkowy, fachowy, cenogenny;

**E.**

ciepły, szybki, złoty, ambitny, prorynkowy;

**F.**

zezwierzęcony, prosty, modny, zielonooki, gumowy.

### **Ćwiczenie 23**

Proszę określić typ zaimka.

**A.**

ów, któż, nikt, cokolwiek, lada co, inny;

**B.**

czyj, każdy, pewien, gdzie, czemu, tak samo;

**C.**

inaczej, znikąd, jakkolwiek, tylekroć, kilka;

**D.**

ile, żaden, wszystek, wszędzie, zawsze, tamtędy, swój, nic.

# Teksty do ćwiczeń podsumowujących z zakresu fleksji

## A.

1. [...]

Kiedy po niebie wiatr obłoki gna,  
Kiedy na Paryż ciemny spada sen,  
Któż mi tak ciągle nasłuchiwać każe?  
Któż to mnie budzi i woła?

[...]

A. SŁONIMSKI; Antl, 124

2. Miałem pleciony kosz,

Chciałem weń włożyć owoce,  
By je przechować na zimę,  
A może miał to być chleb.

[...]

L. STAFF; Antl, 31

3. Obumarły nasze wierzenia,

lecz Bóg nas tu szuka wytrwale  
I mówi, że nic się nie zmienia:  
Wszystko ludzkie ku jego chwale.

[...]

K. WIERZYŃSKI; Antl, 97

4. [...]

Znowuśmy się dali wziąć na lep,  
Położono nas — jak zawsze — mostem.

[...]

K. ILLAKOWICZÓWNA; Antl, 57

5. [...]

A dziś tyś dlań wieszczem,  
i — dusza pocziwa!  
z zachwyty po prostu się skręca

[...]

A. STERN; Antl, 189

6. [...]

Próżnom wszystkie kościoły, katedry przemierzał  
Z sercem na proch spalonym na dnie mojej biedy,  
nie mogłem zmówić nigdzie zwykłego pacierza  
na intencję, o którą ksiądz prosił mnie wtedy.

[...]

S. BALIŃSKI; Antl, 205

7. [...]

I otośmy wybrani i stało się słowo  
Pośród nas, którzy błędząc w marzeniu i dźwięku,  
Gdy wieczny ciężar dźwignąć pragniemy na nowo.

[...]

K. WIERZYŃSKI; Antl, 85

8. [...]

Potępiony w niebie i piekle,  
Słyszę tylko, kiedy mnie zwiesz  
i nie rzucam za siebie przekleństw,  
tylko rzucam przed siebie wiersz.

[...]

W. BRONIEWSKI; Antl, 142

9. [...]

O, jakież cudze to wszystko!

[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Antl, 47

## B.

1. Tiko-tako, tiko-tak,

W dyliżansie przez Montmartre

Jedzie dama karo z kart,

Na jej rączce siedzi ptak.

Puku-stuku, kili-klak,

Kółka kręcą się po bruku,

Ptaszek śpiewa: kuku-kuku,

Dziobie damę w złoty kark.

Dama wiezie porcelanę,

Porcelana cienko dzwoni,

Świszczą loki w grzywach koni,

A koniki całe szklane.

Tika-tako, tiko-tak,

Już dyliżans wjeżdża w ganek,

Dama rączką zza firanek

Daje znak.

Verlaine chciałby do niej wybiec

Podać rękę jej pod stopę,

Lecz spostrzega świecy kopeć

I rozbite pudło skrzypiec.

Szklanę z rysą, nad kieliszkiem  
Swej kochanki tłusty biust —  
A kochanka pcha do ust  
Rozwaloną czarną kiskę.

GroWyb, 16--17

2. W przewlekłość nieba odlatują wrony  
i piwne liście drzewa na odchodnym  
są podwajane dotkliwie przez wody  
W miedzianym pyłe gniade kłęby kobył  
stygna przy misach parujących źródeł  
i czerstwym mlekiem napęczniały skopki  
w sękatych rękach namaszczonych kobiet  
Wieczoru nie ma wieczór jeszcze przyjdzie  
zwleka z nadejściem by spotkać się z nocą  
Praczki na kładkach drewnianych klęczące  
w strumieniu białe prześcieradła moczą  
Zieleń się jeszcze z odejściem ociąga  
w mosiężne lasy pajęczyna dźwięczy  
sklepione garnki wiszące na kołkach  
przenika osad przelotnych październików  
Przez ptasie rdesty po rudych ścierniskach  
stąpają grząsko kobiety z ciężarem  
i ołowiane tace słonecznika  
niosąc nad głową pozostają szare  
We wrota wchodzą napojone konie  
żeby się jeszcze u studni napoić  
i otrząsają z gniadej grzywy płomień  
z gór naniesiony od samotnych ognisk  
Jesieni nie ma Lato na odchodnym  
zwleka z odejściem by spotkać się z zimą  
Krajobraz zaszedł przewlekłością wspomnień  
z lat nieprzelotnych Dzieciństwa już nie ma

U. Kozol; Ant2, 213

3. to my rodzimy mężczyzn o mocnych dłoniach  
nie z uśmiechu lecz z bólu i ziemi — pachnące  
jak pachnie ścięta trawa pod lipcowym słońcem

w głębokich wąwozach naszych trzewi  
są mchem wysłane gniazda i są piskłeta  
i dzieje się tam tajemnica istnienia której nikt nie przejrzał  
i rosną pokłady prehistorii której nikt nie upamiętnił

ponad naszymi czołami renesanse przeciągają złotą chmurą  
w naszych oczach średniowiecza przyklekły w zamyśleniu  
a my ciche jak Maria akceptujemy z pokorą  
łaknienie naszych trzewi i naszych rąk przeznaczenie

PośWyb, 146

4. Wypuszczam na wiatr konia i nie szczędzę razów;  
Lasy, doliny, głązy, w kolei, w natłoku  
U nóg mych płyną, giną jak fale potoku;  
Chcę odurzyć się, upić tym wirem obrazów.

A gdy śpioniony rumak nie słucha rozkazów,  
Gdy świat kolory traci pod całunem mroku,  
Jak w rozbitym zwierciadle, tak w mym spiekłym oku  
Snują się mary lasów, i dolin, i głązów.

Ziemia śpi, mnie snu nie ma; skaczę w morskie łona,  
Czarny, wydęty bałwan z hukiem na brzeg dąży,  
Schylam ku niemu czoło, wyciągam ramiona,

Pęka nad głową fala, chaos mię okraży;  
Czekam, aż myśl, jak łódka wirami kręcona,  
Zbłąka się i na chwilę w niepamięć pograży.

MicWyb, 98

5. „tak nagle, kto by się tego spodziewał”  
„nerwy i papierosy, ostrzegałem go”  
„jako tako, dziękuję”  
„rozpakuj te kwiatki”  
„brat też poszedł na serce, to pewnie rodzinne”  
„z tą brodą to bym pana nie poznała”  
„sam sobie winien, zawsze się w coś mieszałem”  
„miał przemawiać ten nowy, jakoś go nie widzę”  
„Kazek w Warszawie, Tadek za granicą”  
„ty jedna byłaś mądra, że wzięłaś parasol”  
„cóż z tego, że był najzdolniejszy z nich”  
„pokój przechodni, Baśka się nie zgodzi”  
„owszem, miał rację, ale to jeszcze nie powód”  
„z lakierowaniem drzwiczek, zgadnij ile”  
„dwa żółtka, łyżka cukru”  
„nie jego sprawa, po co mu to było”  
„same niebieskie i tylko małe numery”  
„pięć razy, nigdy żadnej odpowiedzi”

„niech ci będzie, że mogłem, ale i ty mogłeś”  
 „dobrze, że chociaż ona miała tę posadkę”  
 „no, nie wiem, chyba krewni”  
 „ksiądz istny Belmondo”  
 „nie byłam jeszcze w tej części cmentarza”  
 „śnił mi się tydzień temu, coś mnie tknęło”  
 „niebrzydka ta córeczka”  
 „wszystkich nas to czeka”  
 „złóżcie wdowie ode mnie, muszę zdążyć na”  
 „a jednak po łacinie brzmiało uroczyściej”  
 „było, minęło”  
 „do widzenia pani”  
 „może by gdzieś na piwo”  
 „zadzwoń, pogadamy”  
 „czwórką albo dwunastką”  
 „ja tędy”  
 „my tam”

SzymLu, 32—33

## C.

1. Genealogię Orfeusza podawano rozmaicie. Jako matkę wymieniano nie wyłącznie, lecz najczęściej, Kaliopę (dosyć często też Polihymnię), ojca zaś upatrywano raczej w Ojagrosie, trackim królu, który może był bogiem rzeki, niż w Apollinie. Orfeusz więc przyszedł na świat w Tracji, skąd powszechnym zdaniem dzisiejszej nauki nawieździł Grecję kult dionizyjski. Nie można ani wykluczyć, ani wykazać, iż jest on osobą historyczną, założycielem tego, co nazywamy orfizmem, prorokiem przeistoczonym w mit. Nie spotykamy jego imienia ani w *Iliadzie* i *Odysei*, ani w hymnach homeryckich, ani w epice przypisywanej Hezjodowi. Mityczną chronologię Orfeusza określa uczestnictwo jego w wyprawie Argonautów, poświadczone najstarszą wzmianką o nim, jaką mamy: nie jest to wzmianka literacka, lecz wizerunek na znajdującej się dziś w muzeum delfickim, a pochodzącej ze skarbca Sykionczyków (zbudowanego około r. 525 przed Chr.), małej metopie (płyty z fryzu doryckiego), przedstawienie pieśniarza z lirą w rękach, jak stoi na okręcie Argo, a zachowana inskrypcja głosi: *Orphes*.

KubMit, 353—354

2. Wszelkie zmiany kulturowe czy obyczajowe prowokują nowe sytuacje komunikacyjne, co z kolei wymaga użycia gatunków mowy odpowiednich dla każdej z nich. Czasami są to komunikaty pod wieloma względami dotychczas nieznane, nie związane z istniejącymi



wcześniej gatunkami mowy, niemniej należy pamiętać, że większość z nich stanowi efekt przetworzenia wzorców komunikacyjnych wyzyskiwanych od dawna.

Okresem o niebagatelnym znaczeniu jest wiek XX, charakteryzujący się ogromnym postępem nauki i cywilizacji, a co za tym idzie — rozwojem technik komunikacyjnych. XX stulecie, dzięki właśnie tak dynamicznemu rozwojowi cywilizacyjnemu, jest okresem bardzo istotnym, decydującym o wyodrębnianiu się nowych odmian komunikatów. Szybkie tempo rozwoju, a także powstawanie nowych środków masowego przekazu dodatkowo uaktywniają kolejne gatunki mowy.

Duże znaczenie mają także przemiany społeczne, które w XX stuleciu szczególnie się nasiliły. Upowszechnienie się oświaty, a tym samym ograniczenie analfabetyzmu, także rozwój wynalazków technicznych kluczowych dla procesu masowej komunikacji, to jest: radia, telewizji, telefonu, teleksu oraz rozbudowa łączy komputerowych, wprowadzenie przekazów satelitarnych — wszystko to stanowi o głównych wyznacznikach przepływu i dostępności informacji u schyłku drugiego tysiąclecia.

ReKszt, 11–12

3. Zacytowany fragment wskazuje na użycie osobnego rozdziału w celu wyodrębnienia początku tekstu, co dodatkowo wpłynęło na wyrazistość fragmentu inicjalnego. Rozdział ten zatytułowany *Od autora* uwypukla relację nadawczo-odbiorczą komunikatu. Delimitując tekst, tytuł pełni tu funkcję metatekstową: wskazuje relacje nadawczo-odbiorcze komunikatu, ponieważ stanowi segment odrębny, przynależny autorowi. Autor jawi się odbiorcy personalnie — jako osoba określona imieniem i nazwiskiem. Adresatem w takim typie organizacji reportażu dwudziestowiecznego jest wówczas czytelnik leksykalnie wyrażony w formie liczby mnogiej. To komunikat świadomie tworzony z myślą o odbiorcy zbiorowym. Świadczy to o ukierunkowanym procesie kształtowania się gatunku reportażowego — na ostatnim etapie jest to komunikat adresowany do odbiorcy zbiorowego. Czytelnik przywołany w liczbie mnogiej eksplicytnie wyznacza opozycję: autor — czytelnicy (zbiorowość).

ReKszt, 48

4. Opis, jako jedna z podstawowych form narracji, odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu wyznaczników gatunkowych wypowiedzi, w tym także reportażu. Szczególne miejsce zajmuje w reportażu podróźniczym, gdyż jego zadaniem jest właśnie opis, przedstawienie konkretnych fragmentów rzeczywistości.

Należy jednak pamiętać, że funkcje opisu mogą być różne i że nie jest to uzależnione jedynie od specyfiki gatunkowej tekstu. Bożena Witosz wymienia kilka funkcji deskrypcji w tekstach artystycznych, z których część odnosi się również do reportażu podróżniczego. Podstawową funkcją deskrypcji, której wyznaczniki obecne są w całym badanym materiale, jest funkcja poznawcza — opis służy przede wszystkim przekazaniu pewnej wiedzy o świecie, o fragmentach rzeczywistości percypowanej przez nadawcę. Ważna dla tego gatunku wypowiedzi jest na pewno funkcja mimetyczna, służąca jak najwierniejszemu odwzorowaniu przedstawionej rzeczywistości pozajęzykowej. Dodać trzeba, iż znamionuje ona opis właściwie w całym procesie kształtowania się tego gatunku. Istotną rolę odgrywa również funkcja retardacyjna, sytuująca każdą deskrypcję, w tym także reportażową, w opozycji do opowiadania.

ReKszt, 60

5. Mieszkańcy mieli do wyboru: albo pozostać na miejscu i z niezmiernym wysiłkiem odbudować to wszystko, co zbudowali tak mozolnie, a co im zniszczono tak lekko i bezmyślnie, przy czym lada chwila mogło się to powtórzyć, albo też, wbrew nakazom swej religii, wbrew uczuciu odrazy, wbrew pogardzie dla Rosjan, poddać się im.

GW 2000, 211

6. W okres rozbiorów Polacy wchodzili z obrazem Niemców jako nacji wprawdzie obcej, dalekiej od przyjaźni wobec Polaków, często wszakże bardziej godnej pogardy czy kpin niż groźnej bądź niebezpiecznej i to w okresie rozbiorów dopiero do tamtych wyobrażeń o Niemcach, kształtujących się pod wpływem przewag materialnych i politycznych, zaczynały dochodzić do przekonania o ich szczególnych umiejętnościach, zdolnościach, wrodzonych talentach do gospodarowania i administrowania, do szybkiego pozyskiwania majątku indywidualnego, umiejętnego podporządkowania własnych dążeń wspólnocie państwowej i także przekonania o obywatelskim zdyscyplinowaniu, szacunku dla każdej władzy.

K, 16

7. Autor za doszczętnie wyeksploatowany i nie wart kontynuacji uznaje Platowski model filozofii, w którym za sprawę najważniejszą uważa się dotarcie do istoty Rzeczywistości, odkrycie Prawdy, zidentyfikowanie Dobra lub też uchwycenie natury Ja.

IM, 217

8. Na pewno nie było natenczas w Polsce, a może i za granicą sportowca, który by skakał zarówno w dal, jak i wwyż, toteż raz

w raz zewsząd dochodziły zrazu pojedyncze, potem coraz bardziej masowe okrzyki świadczące o entuzjazmie.

W. PIŚAREK; ZOIII, 59

9. Spomiędzy ludzi wyszedł pomału człowieczek nie ogolony, nieokrzestany, a przy tym nie większy od dziesięcioletniego chłopca i zawołał po prostu: Uspokójże się i chodź no tutaj! Przy takiej zawiei nie sposób zresztą na co dzień znaleźć miejsca, gdzie by można po trochu odpocząć.

W. PIŚAREK; ZOIII, 59

Stryj często chowa kielce lwów pod  
kamień,  
czyli

SKŁADNIA



## Ćwiczenie 1

Proszę dokonać analizy składniowej podanych wypowiedzeń pojedynczych — podzielić je na grupy i składniki oraz przedstawić schematy walencyjne pełnoznaczących czasowników występujących w tych wypowiedzeniach.

### A.

1. Niemal niewolnik rozświetlonych twarzy, Apollo zachwycił się też pięknnością chłopców.

KubMit, 268

2. Wylania się więc przed naszymi oczyma postać takiego boga.

KubMit, 137

3. Teraz wrócimy jeszcze raz do wcześniejszych wyobrażeń o Zeusie.

KubMit, 169

4. Suchy trzask warsztatów ręcznych, rozlegający się monotonnie, rozlewał po korytarzach mrocznych, zaśmieconych odpadkami ba-  
wełny i resztkami starych warsztatów, usypiający nastrój nudy i smutku.

ReyZie, 124

5. Kilka lampek przyczepionych do słupów oświetlało środkowe przejście i robotnice nawijające na ręcznym kołowrotku przędzę na szpulki.

ReyZie, 124

6. Upowszechnienie się oświaty, a tym samym ograniczenie analfabetyzmu, także rozwój wynalazków technicznych kluczowych dla procesu masowej komunikacji, to jest: radia, telewizji, telefonu, teleksu oraz rozbudowa łącz komputerowych, wprowadzenie przekazów satelitarnych — wszystko to stanowi o głównych wyznacznikach przepływu i dostępności informacji u schyłku drugiego tysiąclecia.

ReKszt, 11—12

7. Funkcja rozważania opartego na sentencji jako głównym wyznaczniku konstrukcyjnym całości tekstowej jest jednak nieco inna niż „zwykłego” uogólnienia.

ReKszt, 116

8. Analiza miejsca i funkcji kontekstu rozważania w strukturze tekstu reportażowego prowadzi do wniosku o istotnej roli komunikacyjnej tej struktury wypowiedzi.

ReKszt, 118

9. Najczęściej jednak modlono się do Posejdona o bezpieczeństwo na morzu, w tej jego własnej strefie.

KubMit, 187

## B.

1. Nauka powszechnie, choć błędnie, utożsamiana jest ze sformalizowaną wiedzą, z technologią lub z instytucjami naukowymi.

BieGe, 19

2. W przypadku jednokomórkowych organizmów, rozmnażających się przez podział, uproszczenie nawet nie jest konieczne.

BieGe, 31

3. Informacja jest przesyłana członkom otwartego funduszu poleconą przesyłką listową w terminie siedmiu dni od dnia dokonania wypłaty transferowej.

DzU, 867

4. Do umów o członkostwo zawartych przed dniem 1 stycznia 2000 r. stosuje się przepisy dotychczasowe.

DzU, 867

5. Istotny jest także stopień skomplikowania problemu.

ChIO, 32

6. Ostatni z powyższych czynników jest najbardziej interesujący.

ChIO, 32

7. Dwuetapowa teoria humoru Sulsa wywołała burzliwą dyskusję w środowisku psychologów.

ChIO, 34

8. Rozważania wokół modelu Sulsa weszły do kanonu literatury humorologicznej.

ChIO, 38

9. Wspomniane już wyżej nazwisko Paula McGhee łączy się nie tylko ze studiowaniem humoru u małp, ale przede wszystkim z badaniem rozwoju humoru u dzieci.

ChIO, 38

## C.

1. Zapomniana sukienka wisiała w małej niepozornej szafie, stojącej na końcu długiego korytarza domu Irmy.

2. Nie mogę przecież wiedzieć tego wszystkiego.

3. Przerazająca i niepokojąca cisza mimo jasnej, księżycowej nocy zalegała cały pogrążony we śnie pałac wraz z całą służbą.
4. Ta samotna i zgorzkniała kobieta stanowiła największą, wprost niewyobrażalną, przeszkodę na drodze szczęścia tych dwojga młodych i zakochanych w sobie do szaleństwa ludzi.
5. Nikt nie czekał na zmęczone, powracające z pracy w polu dzieci.
6. Dojrzała samodzielność dopełniona głębokim poczuciem odpowiedzialności jest warunkiem spokojnego i radosnego życia wraz ze wszystkimi jego blaskami i cieniami.
7. Rozpalone słońce wychodziło już leniwie i powoli zza szklących się brylantową rosą pagórków.

#### D.

1. Z myślą o adresacie, nie mającym na co dzień kontaktu z zagadnieniami filologicznymi w szerokim znaczeniu, zgromadzono w książce wiadomości w mniemaniu autora fundamentalne i pokrewne, ułatwiające zrozumienie funkcji teorii retoryki w różnych przejawach wiedzy i kultury.

SzR, 254

2. Sięgając jednak do dawnej retoryki, zaczęto zastępować utrwalone przez wieki pojęcia greckie i rzymskie nową terminologią, właściwą dla istniejących obecnie autonomicznych dyscyplin naukowych, jak językoznawstwo strukturalne, semiotyka czy teoria komunikacji i argumentacji.

SzR, 167

3. W życiu nie widziałem takiego wielkiego pasikonika.
4. Spacjowanie tekstu, podkreślanie, wielkie litery, krój czcionek, nawiasy, cudzysłowy, łącznik są składnikami tekstu wizualizującymi również dyskurs naukowy.

ST, 34

## Ćwiczenie 2

Proszę przedstawić schemat walencyjny podanych czasowników i utworzyć z nimi przykładowe zdania.

#### A.

spać, czytać, spacerować, odpoczywać, przedstawiać, zmuszać, dawać, obrzucać, błyskać się, zamilknąć, dnieje, przenosić, strzec, kazać;

#### B.

zatykać, dowiedzieć się, świta, posmutnieć, załkać, zachowywać się, mdlić, być, dziękować, ubywać, musieć, wiedzieć, odgradzać.



### Ćwiczenie 3

Proszę w poniższych wypowiedzeniach wskazać grupę główną (wypowiedzeń pojedynczych) i składniki bezpośrednie, określając typ akomodacji.

#### A.

1. Nasz Małyśz to tygrys na rozbiegu, jastrząb w locie.  
GW 2000, 203
2. Praktyka impresjonizmu polegała na poszerzeniu obserwacji i koncentrowaniu się na zjawiskach szczegółowych, wynikłych z fizjologii widzenia.  
LoKa, 94
3. Człowiek ze swoją mową zrośnięty jest ciaśniej niż drzewo z ziemią.  
M. JASTRUN; Antl, 264

#### B.

1. Kalwinizm nakazuje wiernym pracę i bogacenie się na chwałę Boga.  
IM, 144
2. Pewnych sugestii dostarczyły prace poświęcone roli nominalizacji w tekstach artystycznych.  
LoKa, 25
3. Reklama to kapitalistyczne kazanie o kalwińskiej proveniencji.  
IM, 144

#### C.

1. Przyczyn szerzenia się konstrukcji analitycznych Danuta Buttler upatrywała w panchronicznej tendencji do wyrazistości i skrótu zarazem.  
LoKa, 18
2. Potem przyszedł okres typowego impresjonistycznego rozwibrowania i ruchu.  
GW 2000, 219
3. Aspekt imperfektywny czasownika najczęściej współoznacza krotkość, niezupełność czynności, fazę kształtowania się stanu, uczucia (doznania), procesualność zdarzenia.  
LoKa, 30
4. Kapitalizm to gromadzenie dóbr i pomnażanie bogactw.  
IM, 144

#### D.

1. Zostało wiele murów.
2. Trzeba przy tym zaznaczyć, że bezceremonialne rozgrabienie beipskiej wiedzy przyczyniło się do wykorzystywania przez badaczy w rozliczych pracach teoretycznych, pisanych w językach narodowych, jej [retoryki — I. L., A. R.] terminologii bez wskazania źródeł.  
SzR, 26

3. Pomimo wszystko istnieje jakieś niewiarygodne poczucie wspólnych celów, które łączy ludzi mówiących tym samym językiem, należących do tej samej kultury i wierzących w te same bóstwa.

K, 44

## E.

1. [...]

Tacy są trudni chłopcy nasi, twardzi,  
Patos i liryzm taki wstręt w nich budzi,  
Tak jeden z drugim światem awangardzi,  
Że wiersze pisze, jakby pluł na ludzi.

[...]

A. SŁONIMSKI; Antl, 134

2. Moje włosy są szczęśliwe  
i skóra jest szczęśliwa.  
Skóra drży ze szczęścia.

Oddycham szczęściem zamiast powietrza.

[...]

A. ŚWIRSZCZYŃSKA; Antl, 385

3. Wszyscy, prócz zbrodniarzy i męczenników, są grzeszni i święci zarazem.

APPOLINAIRE; ZOIII, 56

## Ćwiczenie 4

Proszę scharakteryzować wszystkie części zdania w poniższych wypowiedzeniach.

### A.

1. Jądrym Weberowskiej koncepcji racjonalizacji świata Zachodu była przekonująco przezeń uargumentowana teza mówiąca o tym, iż racjonalizacja owa wiązała się głównie, choć niewyłącznie, z procesem rozpadu homogenicznych form kultury typowych dla społeczeństw tradycyjnych i ukształtowaniem się autonomicznej względem wartości światopoglądowych sfery aktywności materialno-produkcyjnej z jednej strony oraz trzech autonomicznych, zarówno względem siebie, jak i wszystkich innych elementów kulturowego świata, sfer kultury: nauki, moralności oraz sztuki — z drugiej.

IM, 150

2. [...]

Synowie Machabeuszów! i wy potraficie umierać,  
podjąć bez cienia nadziei walkę, we Wrześniu zacząć.

Oto, co trzeba wyryć, jak na głazie, w polskiej pamięci:  
[...].

W. BRONIEWSKI; Antl, 145

3. [...]

Kocham cię w kapeluszu i w berecie.  
W wielkim wietrze na szosie i na koncercie.  
W bzach i brzozech, i w malinach, i w klonach.  
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.  
I gdy jajko rozthukujesz ładnie —  
nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie.  
W taksówce. I w samochodzie. Bez wyjątku.  
I na końcu ulicy. I na początku.  
I gdy włosy grzebieniem rozdzielisz.  
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.  
W morzu. W górach. W kaloszach. I boso.  
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą.  
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.

K. I. GALCZYŃSKI; Antl, 296

3. W zamyśle początkowym autora materiał miał być ujęty w sposób  
słownikowy, uporządkowany alfabetycznie.

SzR, 270

4. Sztuką poprawnego myślenia, argumentowania, będącą dotąd domeną retorycznej inwencji, zajęła się definitywnie odretoryzowana logika, przyjmująca od czasów Kartezjusza postać logiki matematycznej; ocenę celów przekonywania z punktu widzenia walorów emocjonalnych, rozpatrywanych dotąd przez teorię retoryczną, przejęła psychologia, zaś etyka odebrała retoryce ocenę godziwości lub niegodziwości perswazji.

SzR, 160

5. Tak podkreślana przez teoretyków architektury postmodernistycznej konieczność odwoływania się raczej do lokalnych kontekstów niż do jakichś uniwersalistycznych zasad sygnalizuje fakt w ewolucji sztuki, który można zidentyfikować jako wyczerpanie się pewnego modelu myślenia o sztuce, a zatem i jej uprawiania; modelu, którego cechą charakterystyczną było „przywiązanie do tego, co nazywam złudzeniem jednej prawdy, a co jest stowarzyszone ze złudzeniem perspektywy linearnej” — pisze R. K.

IM, 215

7. [...]

Miłość konała, jak na gruźlicę  
konają piękni i młodzi,

i w konającej patrzałem lice  
z rozpaczą, że już odchodzi.  
[...].

W. BRONIEWSKI; Antl, 147

## B.

1. Jedyna rzecz, której przeciwstawia się (dadaista) pozytywnie i absolutnie, to uniwersalne standardy, powszechne prawa, uniwersalne idee, takie jak „prawda”, rozum”, „sprawiedliwość”, „miłość”, i zachowania, które one wywołują, aczkolwiek nie zaprzecza on, że takie prawa istniały i jak gdyby w nie wierzył.

IM, 200

2. [...]

Bo z mgieł jesiennych, przez ścierniska,  
W badyłach, perzu, kłębem pnący  
Szept jakiś z trudem się przeciska  
I w samo serce, w krew się sący.  
[...]

K. WIERZYŃSKI; Antl, 85

3. Za dużo jak na przeciętną wyobraźnię było w tej epoce masowych zbrodni i zbiorowych grobów anonimowych ofiar.

GreSil, 108

4. W każdej kulturze można odkryć coroczną powtarzalność czasu obrzędów.

ZaŚwia, 39

5. Odprowadziłem matkę do przystanku, ale tylko jakiś kilometr.

Saław, 35

## C.

1. W salach fabrycznych również było pusto, mroczno i sennie.

ReyZie, 124

2. Połowa warsztatów stała nieczynna, obrośnięta, niby mchem siwym, pyłem bawełnianym.

ReyZie, 124

3. Cała ziemia we wszystkich głosach śpiewów, bełkotów i szumów, we wszystkich tętnach roślin i tworów, we wszystkich skrzekach blaszek i promieniowań, we wszystkich zapachach przenikających powietrze — skłębiała się w przeogromny, nabrzmiały żądzą miłości wir, który jakby porwany rozszaleniem tej wiosennej nocy i pożerającą tęsknotą wieczności, rzucał się na oślep w objęcia bezdni, zewsząd rozwartej, ciemnej, błyszczącej zimną rosą gwiazd i miliardami słońc i planet, głuchej, tajemniczej, strasznej.

ReyZie, 230—231

4. Na ogół sądzi się, że sprawnym użytkownikiem języka jest ten, kto ma uzdolnienie i umiejętność generowania z językowych jednostek (głosek, morfemów, wyrazów) całkowicie nowego komunikatu-tekstu.

BoWpr, 159

5. W następnym rozdziale zamieściłem przykłady zaskakujących zachowań zwierząt, znajdujących zadowalające wytłumaczenie dopiero po przyjęciu założenia, że podmiotem doboru naturalnego są nie osobniki, lecz replikatory, których nośnikiem jest DNA.

BieGe, 34

6. Trudno pisać o kierunkach rozwoju współczesnego ziołolecznictwa nie wspominając, choćby w dużym skrócie, o historii leczenia ziołami, jest ona prawdopodobnie równie stara jak nasza, ziemska, cywilizacja.

Zioł, 16

## D.

1. Historycy polskiego piśmiennictwa zauważają, że właśnie w tym stuleciu dużą popularnością cieszyły się gatunki będące bezpośrednimi poprzednikami reportażu.

ReKszt, 39

2. Zawarte w zacytowanym fragmencie drobiazgowe informacje dotyczące nadawcy, a także wyraźne wyodrębnienie inicjalnego fragmentu tekstu mogą świadczyć o próbie przybliżenia komunikatu wirtualnemu odbiorcy.

ReKszt, 42

3. Przedstawiony podtyp organizacji fragmentów inicjalnych i finalnych tekstu charakteryzuje nie tylko teksty z okresu I; taką strukturę mają również późniejsze wypowiedzi, nawet dwudziestowieczne reportaże *sensu stricto*.

ReKszt, 39

4. Obydwa omówione modele organizacji ramy tekstu (uwypuklanie podmiotu podróży i uwypuklanie przedmiotu podróży) oraz poszczególne wyróżnione w ich obrębie typy i podtypy obecne są w materiale w różnych proporcjach.

ReKszt, 57

5. Jednym z problemów nasuwających się przy omawianiu związków aromatycznych jest problem definicji.

MaChe, 209

## Ćwiczenie 5

Proszę określić rodzaje podmiotów i orzeczeń w poniższych wypowiedzeniach.

### A.

1. Wróciły dawna mentalność i dawne obyczaje.

K, 34

2. Właściwie gdzie jest argument na to, aby przekonać nas, że to, co powstało w ten wysoce idiosynkratyczny i kulturowo zależny sposób, istnieje i jest ważne niezależnie od niego?

IM, 340

3. Panuje daleko posunięta zgoda wśród historyków i teoretyków sztuk, iż proces ten można datować na lata 60. XX wieku.

IM, 26

4. Lech z drużyną szli.

5. Lech i drużyna szli.

### B.

1. Niebo z ziemią przeminie.

2. Niebo i ziemia przeminą.

3. Przyszłość ma wiele imion. Dla słabych ma imię niemożliwe, dla nieśmiałych — nieznane, myślący i walczący nazywa ją ideałem.

W. Hugo; ZOIII, 35

4. Można mieć wszystko żeby odejść  
czas młodość własne siły  
świętej pamięci dom rodzinny  
skrzynkę dla szpaków i sikorek  
miłość wiadomość nieomylną  
że nawet Pan Bóg niepotrzebny

potem już tylko sama ufność  
trzeba nic nie mieć  
żeby wrócić

J. TWARDOWSKI; Ant1, 481

5. Jeśli pamiętać, że w tle stereotypu znajdują się jeszcze jakieś wyobrażenia uzasadniające jego związek z bazą kategorialną i że grupę — jej granice — określa poza tym pewna wyidealizowana wizja świata — to jasnym się staje, że sam, pojedynczy stereotyp jest tylko drobnym, nieautonomicznym, powiązaniem szeregiem zależności, fragmentem złożonego obrazu grupy.

WejOb, 34

6. Książko, ty najwierniejszy towarzyszu podróży życia, milczący w nieszczęściu, gadatliwy w radości — mówiący tylko wtedy, gdy się słuchać pragnie — jesteś jednym z najcenniejszych darów, jakie nam zesłali bogowie na nasz padół!

J. IWASZKIEWICZ; ZOIV, 20

### C.

1. [...] Szczudlarz nauczał sztuki chodzenia,  
ślepi dźwigali pochodnie,  
głuchy na rynku sprawdzał sumienia,  
asceci płodzili zbrodnie.

[...]

A. WAŻYK; Antl, 309

2. [...] Zmęczeniśmy w locie,  
I najweselsi krzyżem na świat padli.  
I co najżywsi, dzisiaj są umarli.

[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Antl, 44

3. [...] Rozważcie, czy też macie sami  
Dość żaru w sercu, ognia w głosie,  
Bo on się uczył płomieniami,  
Którymi odział się na stosie.

L. STAFF; Antl, 35

4. Nie czas żałować róży, kiedy płoną lasy —  
Nie czas lasów żałować, kiedy płonie świat,  
Gdy obszar ziemski jedną staje się Saharą...  
Nie czas żałować świata, gdy wznowił się chaos.

[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Antl, 42

5. Bo okazuje się, że piach piachem, naleśnik naleśnikiem, a pale w ziemię holenderską i tak trzeba wbijać, i tak trzeba zapewnić stabilność konstrukcji budynku, i wesprzeć ją nie na piachu, nie na miękkich polderach, ale na dużo twardszym podłożu, głęboko w ziemi, gdzie już nic nie osiada, nie zapada się i nie grzęźnie.

GW 2000, 204

### D.

1. Termin *retoryka* znany od przeszło dwóch tysięcy lat w kręgu cywilizacji i kultury śródziemnomorskiej, oznaczający umiejętność dobrego, rzetelnego przekonywania w mowie i piśmie, budzi dziś

w powszechnym odczuciu skojarzenia negatywne, a w mowie potocznej stał się synonimem pustosłownia czy wręcz oszukiwania.

SzR, 59

2. Retoryka straciła autonomię, ale nie straciła swojej aktualności, ponieważ człowiek współczesny, tak jak ongiś Grecy, odczuwa naturalną potrzebę wyrażania myśli i uczuć w sposób celowy, funkcjonalny, metodycznie sprawny.

SzR, 79

3. Wzrost roli radia i telewizji z ich programami werbalno-publicystycznymi, roli prasy i roli reklamy w jej rozmaitych kształtach gatunkowych — wszystko to wzbudziło zainteresowanie nie tak dawno jeszcze lekceważoną i zapomnianą dyscypliną — retoryką.

SzR, 90

4. [...] na skrzypcach grają  
szczęście budują  
wychodzą w noc  
śpiewają jak lichy [tenory — I. L., A. R.]

i strach mnie bierze  
i złość

dlaczego ja tak nie mogę?  
i wyję  
[...]

J. IWASZKIEWICZ; Ant1, 116

5. [...] Stoimy bez siły.  
Noc czarnym płaszczem swoim ścieżkę nam zasłania,  
Wiara, nadzieja, miłość już nas opuściły.  
[...]

J. IWASZKIEWICZ; Ant1, 110

## E.

1. Jeśli przyjmujemy, że przekonania te są częścią światopoglądu towarzyszącego uprawianiu nauki, a także stanowią ideologiczny pas transmisyjny do socjalizowania w jej zasadach wstępujących pokoleń badaczy, to przyznać będziemy też musieli, iż bez ich istnienia ciągłość i efektywność praktyki naukowej mogłyby ulec zachwianiu.

IM, 222

2. [...] Gdzież czasy  
Tamte, gdzie miasta i góry, i lasy,  
Cośmy zwiedzali. [...]

L. STAFF; Ant1, 37



3. [...]

Tam, za światem poczyzna się wolność —  
Tam dopiero koniec gniewom, winom  
I zasiekom, i granicznym kopcom...

[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Ant1, 45

4. Narracja autobiograficzna z reguły nie może oznaczać zwykłego streszczenia wszystkich wydarzeń w życiu podmiotu, ale odnosi się do życiorysu w sensie „gestaltycznym” jako wyczerpującego, ogólnego wzoru orientacyjnego, który jednak jest selektywny, oddzielając elementy subiektywnie istotne od nieistotnych.

WiBiogr, 56

5. Tego rodzaju spór wiodą ze sobą Syryjczycy, Żydzi, Egipcjanie i Rzymianie, nie o to wprawdzie, czy religię trzeba cenić ponad wszystko oraz czy zawsze i wszędzie należy wypełniać jej przykazania, lecz o to, czy jedzenie świńskiego mięsa jest przez religię dozwolone, czy też niedozwolone.

SzR, 213

6. Był młody, który życie wstrzemięźliwie pędził;  
Był stary, który nigdy nie łajał, nie zrządził;  
Był bogacz, który zbiorów potrzebnym udzielał;  
Był autor, co się z cudzej sławy rozweselał.

[...]

I. KRASICKI; ZOIII, 36

7. Oto jest Rorty tym — zawsze interesującym — przypadkiem „heretyka”, kogoś, kto posiadłszy głęboką wiedzę czy też wtajemniczenie w pewną dziedzinę wiedzy, a właściwie w pewną bardzo szczególną jej stylistyczną odmianę, traktowaną jako ekskluzywna i bronioną przez jej wyznawców z religijną wręcz żarliwością, kogoś, kto w tym wtajemniczeniu osiągnął najwyższy poziom i kto z czasem wiarę w sens tego wtajemniczenia utracił, zwróciwszy się z sympatią i zrozumieniem tam, gdzie jego wcześniejsi współwyznawcy skłonni byli dostrzegać zło w postaci czystej, a przynajmniej „sferę nieczystą”.

IM, 78

8. [...]

Dzisiaj, gdy noc okrutna z wszystkich stron zapadła  
I od zachodu mroczy po wschód widnokręgi,  
Odezwij się w tym kraju, gdzie błędą widziadła  
I duchy dawnych czasów i dawnej potęgi,  
Uderz głośno pod płytą i wyjdź między ludzi  
I niezbędne zakłęcie w tę noc straszną wymów

[...]

K. WIERZYŃSKI; Ant1, 86

## F.

1. Zanim wyspy zostaną usypane, minie jeszcze z pewnością trochę czasu; zanim osiadnie piach i będzie można rozpocząć budowę, trzeba czekać przynajmniej pół roku; zanim budowę domów się zakończy, upłyną następne dwa lata, a mimo to mieszkańcy Amsterdamu wiedzą o nowej dzielnicy Ijburg prawie wszystko.

GW 2000, 210

2. Korzeń wyrwany z czarnoziemiu  
nie odżywa się, bo jest niemy,  
ale walczy, opór stawia,  
dłoń porywaczowi rozkrwawia.  
[...]

K. ILLAKOWICZÓWNA; Antl, 60

3. Autor obawia się, że kultura postmodernistyczna jest rezultatem ostatecznego tryumfu rozumu instrumentalnego, środowiskiem, w którym techniczna skuteczność działania, bezwzględna walka o dominację, powszechna manipulacja i duchowe skarlenie jednostek towarzyszą sobie.

IM, 90

4. Będą ulegli, spokojni, spolegliwi, zadowoleni z tych wszystkich małych rzeczy, które przyniosło im życie w tych obcych miejscach.

K, 23

5. Zdania tego, że retoryka jest czymś naturalnym, broni się tym, że i ludzie niewykształceni, nawet barbarzyńcy i niewolnicy, gdy mówią we własnej obronie, także rozpoczynają od pewnego rodzaju wstępu, potem opowiadają, dowodzą swych racji, zbijają stawiane im zarzuty i w końcu uciekają się do prośb, co by mogło odpowiadać epilogowi.

SzR, 111

6. Gdybym tylko wiedział, powinienem był zostać zegarmistrzem.

A. EINSTEIN; ZOIII, 35

7. Kiedy więc powiadamy, że o prawdzie nie da się powiedzieć nic ponad to, że każdy będzie rekomendował jako prawdziwe te przekonania, które sam uznaje za słuszne, realista jest skłonny interpretować ten pogląd jako jeszcze jedną pozytywną teorię prawdy, teorię, zgodnie z którą prawda to po prostu aktualna opinia danej jednostki czy grupy.

IM, 176

8. Wynikają one z faktu, przypomnijmy uwagi na gruncie filozofii i teorii literatury już formułowane, że zapis utrwała mowę w czasie i przestrzeni, odrywa przekaz od bezpośrednich czynności podmiotu

twórczego (podlega więc procesom dekontekstualizacji i depersonalizacji), co sprawia, iż pismo staje się niejednoznaczne, niesie możliwości różnych, także metaforycznych odczytań, pozwala na zabiegi atomizacji struktury wypowiedzi i dokładną obserwację jej komponentów.

ST, 49

## G.

1. [...]
 

Wszystko wznosi się i rośnie, choć leżało w gruzach,  
Myśli moje się krzątają w robotniczych bluzach.  
[...]

L. STAFF; Ant1, 35
2. Najnowsze prace dotyczące peryfraz werbo-nominalnych wskazują, że należy odrzucić tezę o pomocniczym jedynie charakterze werbalizatora związku, gdyż w większości przypadków jest on znaczeniorodny.
 

LoKa, 20
3. Trzeba zauważyć, że choćby średnia gęstość rozmieszczenia materii wewnątrz poszczególnych objętości była jak najmniejsza, byle tylko różna od zera, to zawsze przy nieskończonym sumowaniu otrzymamy nieskończoną siłę ciężenia.
 

RuAs, 145
4. Ponieważ w rzeczywistości prawo ciężenia wyraźnie rządzi ruchami ciał niebieskich, np. ruchem Ziemi wokół Słońca, należy przyjąć, że któreś z założeń przeprowadzonego przez nas rozumowania jest niesłuszne.
 

RuAs, 145
5. Wprawdzie w składzie chemicznym Ziemi i meteorytów występuje mała liczba pierwiastków lekkich, można to jednak uważać jako pewną osobiwość tych ciał związaną z ich małymi rozmiarami.
 

RuAs, 152
6. Cała grupa tekstów wyznaczających ramę genologiczną gatunku *genus scribendi* charakteryzuje się dużą złożonością stylistyczną, a także pragmatyczną, zwłaszcza jeżeli przyjrzeć się im z perspektywy ewolucyjnej.
 

ReKszt, 119
7. Język naturalny rozumiany jako zbiór znaków służących komunikacji jest najdoskonalszym narzędziem porozumiewania się, co objawia się w różnorodnych dziedzinach działalności człowieka.
 

ReKszt, 11

8. Uogólniając, można stwierdzić, że w teorii gatunków mowy zakłada się istnienie zorganizowanych bytów zwanych tekstami i próbuje się dokonać pewnych typologii w ich obrębie, natomiast w lingwistyce tekstu skupia się na abstrakcyjnie pojętym zagadnieniu tekstu, próbując jednocześnie opisać mechanizmy jego organizacji i zasady konstytuowania się.

ReKszt, 13

9. Konkludując, podkreślić trzeba, iż wyliczenie jest tą konstrukcją językową, która pozwala przedstawić opisywany fragment rzeczywistości w formie niezwykle skondensowanej, w czym należałoby upatrywać przyczyn częstego występowania enumeracji w ekscerpowanym materiale.

ReKszt, 67

10. Momentem przełomowym jest niezaprzeczalnie wiek XIX, kiedy, pod wpływem ekspansywnego rozwoju prasy jako głównego środka masowego przekazu, pojawia się w uniwersum komunikacyjnym list z podróży — bezpośredni poprzednik reportażu podróżniczego *sensu stricto*.

ReKszt, 121

## H.

1. Analiza wzajemnych relacji między granicznymi fragmentami struktury tekstu stanowi ponadto jeden z problemów badawczych związanych z zagadnieniem delimitacji.

ReKszt, 35

2. Wyznaczniki organizacji fragmentów inicjalnych i finalnych tekstu nie są jednakże zagadnieniem opisanym przez współczesnych badaczy w sposób jednoznaczny.

ReKszt, 34

3. Prezentowana w niniejszej rozprawie analiza zbioru komunikatów pokrewnych treściowo, a ponadto bardzo rozbudowanych pod względem formalnym (wiele z badanych tekstów to całe tomy), nie mogłaby się ograniczać w opisie środków delimitacyjnych jedynie do ustalenia mechanizmów kohezji.

ReKszt, 34

4. Warto zaznaczyć, iż podtyp organizacji fragmentów inicjalnych i finalnych tekstu wyrażający podmiot podróży przy jednoczesnym przywoływaniu na drugim planie jej przedmiotu jest w tekstach dziewiętnastowiecznych rzadziej obecny we fragmentach finalnych niż w inicjalnych partiach tekstu.

ReKszt, 40

5. Zakończenie roku w tradycyjnych kulturach to nie jeden dzień, lecz zawsze długi okres zamierania przyrody, także prób jej odnowienia, rozmaitych usiłowań wymuszenia powrotu życia i szczególnego rodzaju współdziałania z mocami, od których życie zależało.

ZaŚwia, 41

6. Borowiecki się obudził, zapalił świecę i równocześnie budzik zaczął dzwonić gwałtownie, wskazując piątą.

ReyZie, 7

7. Zamiast szczegółowego omówienia, tej ważnej z punktu widzenia naszego tematu wizji, przytoczę w całości tekst jednej z wersji przedrukowanych przez H. Brandesa i zatytułowanej *Visio beati Pauli Apostoli apocrypha*.

SoSta, 15

8. Jeśli przyszłość świata należy do demokracji, należy też może do uniseksu.

GreSil, 106

## I.

1. Ogarnijmy teraz całą grecką wizję narodzin świata tak uważnym, na jakie nas stać, spojrzeniem.

KubMit, 50

2. Mówi się o nich, że są złym pokoleniem.

3. Trudno powiedzieć coś konstruktywnego.

4. Wiadomo, że nie ma na co czekać.

5. Trzeba coś z tym zrobić.

6. Należałoby zmienić podejście do tego zagadnienia.

7. Należy z całym naciskiem stwierdzić, że nie ma jakiegokolwiek działania antagonistycznego między lekiem roślinnym a syntetycznym.

Zioł, 19

8. Do linii kolejowych o znaczeniu państwowym zalicza się linie określone w załączniku do rozporządzenia.

DzU, 856

9. Zarządza się zaniechanie ustalania i poboru podatku dochodowego od dochodów zagranicznych osób prawnych mających siedzibę lub zarząd za granicą, zwanych dalej „podatnikami”, osiągniętych ze sprzedaży akcji dopuszczonych do obrotu publicznego, nabytych na giełdzie papierów wartościowych.

DzU, 899

## Ćwiczenie 6

Proszę określić zależności składniowe między członami wypowiedzenia oraz wykonać wykres, zwracając uwagę na tzw. zdanie zanurzone.

### A.

1. W wyniku ich możliwej perfektywizacji, choć zadaniem analizy tekstu poetyckiego nie jest przecież jego przeróbka na taki, jakim mógłby być, otrzymalibyśmy peryfrazy [...].

LoKa, 30

2. Argumentacja, która służyła usprawiedliwieniu radykalnej i bezwzględnej germanizacji, została w zasadzie sformułowana już w latach 60.

NM, 57

3. Oświeceniowy kult czystego rozumu i wiara w postęp wiedzy, czego wyrazem była daleko posunięta specjalizacja i zarazem zwrot ku wiedzy naturalnej, nie pozostawiły tradycyjnej retoryce szans istnienia.

SzR, 78

4. Że człowiek jest istotą stworzoną do życia w państwie więcej niż pszczoła lub jakiegokolwiek zwierzę żyjące w stadzie, to jasną jest rzeczą.

SzR, 32

5. Jeżeli uznamy za Rortym, że nauka jako pewna instytucja odgrywa wysoce pożyteczną rolę zarówno w kulturze zachodniej, będąc dostarczycielką sądów efektywnych technologicznie, to wydaje się, iż trzymając się pragmatycznych kryteriów skuteczności, powinniśmy doceniać jako wysoce efektywne środki „ideologiczne”, jakie przy tym stosuje.

IM, 204

### B.

1. Oprócz aktualnych metafor pod postacią konstrukcji peryfrastycznej, których obecność nie jest przecież w tekście poetyckim niczym kuriozalnym, wolno też oczekiwać zabiegów, które mają na celu dezautomatyzację odbioru dobrze utrwalonych w słowniku kolokacji.

LoKa, 39

2. To prawda, że gdy to powiedział, w jej oczach błysnęła utajona uwaga, nawet hamowana dociekliwość i też (tylko zresztą w oczach i na krótko, bo wciąż śmiejąc się musnęła go ustami w policzek),

jednakże znowu nie zapytała o nic, lecz szybko zdjęła płaszcz i zaczęła ściągać z nóg botki, opowiadając jednocześnie, gdzie była i co robiła.

OdCo,47

3. Postmodernizm zatem, który wyzbył się zbędnego balastu tego, co w modernizmie było już nie do utrzymania, a na co składały się tęsknoty do uniwersalizowania wartości i interesów, do zacierania różnic w imię konsensusu, do eliminowania zasadniczych niezgodności punktów widzenia, do metajęzyka i metanarracji, nie stawia sobie wcale zadania całkowitego zerwania z przeszłością.

IM, 147

4. Prawda, o której wcześniej wspomniano, rozumiana jest teraz raczej metaforycznie, byłaby tożsama z takim sposobem realizacji interesów politycznych, który przestrzega reguł demokracji parlamentarnej jako najważniejszych i — co najważniejsze — uważa pożądanie władzy za coś samo przez się zrozumiałego, czyniąc dążenie do niej oczywistym motywem działania wszystkich uczestników demokratycznej gry politycznej.

IM, 187

5. Tylko pozornie romantyzujące nurty sztuki starały się odwrócić ten dominujący trend kulturowy, gdyż i one, choć zanegowały część modernistycznych dogmatów estetycznych i światopoglądowych, pozostały wierne tak typowej dla całego projektu modernistycznego kategorii „oryginalności”, ideom postępu estetycznego, a wreszcie i prawdy.

IM, 169

6. To, że podczas pierwszej polskiej rozprawy, o jakiej zachowało się świadectwo, piorun trafił w wymiar sprawiedliwości, a nie w oskarżonego, niektórzy uważają za fatum wiszące nad naszym wymiarem sprawiedliwości po wsze czasy.

GW 2000, 211

## C.

1. Efekty stylistyczne, o które dbali starannie piszący, miały się dziwić nie tylko „samym sobie”, lecz winny zaskakiwać odbiorcę.

LoKa, 41

2. Ktoś musiał zrobić doniesienie na Józefa K., bo mimo że nic złego nie popełnił, został pewnego ranka po prostu aresztowany.

F. KAFKA; ZOIV, 37

3. Interpretacje, którym poddaję poniższe metafory, świadczą również o tym, że twórcy łączą z sobą elementy zaskakująco od siebie odległe, przeciwstawne lub negujące się wzajemnie.

LoKa, 77

4. Jego (nieredukcyjnego fizykalizmu) istota sprowadza się do twierdzenia, że chociaż człowiek wraz z resztą uniwersum stanowi prawdopodobnie pewną materialną całość, podlegającą tym samym procesom fizykochemicznym, nie oznacza to jednak wcale, iż wszelkie sposoby zarówno jego opisu, jak i opisu świata powinny i mogą zostać ostatecznie zredukowane do języka fizyki lub jakiegś innej nauki „podstawowej”.

IM, 150

5. Wielkie nawarstwienia dziejów spoczywają jedne na drugich, mieszają się jednak czasami i z samego dołu wypływają sprawy, które, zdawało się, od dawna były zapomniane.

IwKult, 56

6. Ta sama perswazja będzie przekonywać lub śmieszyć w zależności od tego, czy twierdzenia, na których się opiera, są lub nie są uznawane przez odbiorców.

SzR, 176

7. Grass, realizując swój „ślimaczy” ideał w czasach studenckich buntów końca lat 60., znalazł się pomiędzy młodzieżą, którą nawoływał do umiarkowania, a konserwatywnymi elitami, które krytykował.

GW 2000, 212

8. Jak wykazywały badania Aldony Skudrzykowej nad sposobem artystycznego zapisu aktów werbalnych, odwołanie się do możliwości, jakie stwarza fakt potencjalnej wizualności pisma, jest wykorzystywane tam, gdzie trzeba dodać szybkość mówienia / myślenia, nakładanie się wrażeń słuchowych i optycznych, by wyreżyserować usytuowanie przestrzenne postaci mówiących.

ST, 57

9. W sytuacji, gdy nadzieja na pojawienie się czegoś radykalnie nowego, starannie pielęgnowana w kulturze europejskiej przynajmniej od czasów romantyzmu, poczęła być coraz powszechniej postrzegana jako próżna, gdy zelżał w związku z tym modernistyczny terror oryginalności, ratunkiem okazała się ucieczka w manierizm i powtórzenie: ironiczny bądź naiwny powrót do starego — do tradycji i sprawdzonych form.

IM, 189

## D.

1. Okazało się, że kiedy zemdłał, był już blisko szosy.

K, 23

2. Nadal, coraz już bardziej natarczywie pokazuje palcem na swoje serce, które, czuje to, zaraz pęknie i rozerwie się na strzępy.

K, 45



3. Wszystkie teorie wzrostu, które pojawiły się w latach 50. i które zakładały, że dokona się przełom i że kraje rozwijające się dogonią świat bogaty, spełzły na niczym.

K, 21

4. Okazało się, że przepaść pomiędzy bogatymi i biednymi — w połowie naszego wieku mieliśmy nadzieję, że będzie się zmniejszała — jest czymś trwałym i że się pogłębia.

K, 17

5. Według autora porządek wstępujący ma nieco większą skuteczność perswazyjną niż zstępujący, jakkolwiek w pewnych sytuacjach, kiedy mówca jest mocno ograniczony czasem, ten drugi porządek może być atrakcyjniejszy ze względu na pewność, że audytorium usłyszy i przeanalizuje najważniejsze punkty argumentacji, które w przeciwnym wypadku mogłyby przejść niezauważone.

LewRet, 33

6. Łatwość, z jaką respondenci w masowych badaniach opinii publicznej udzielają odpowiedzi na pytania o sympatię lub niechęć wobec kilku czy kilkunastu narodowości oraz fakt, że wyniki wskazują na możliwość uszeregowania takich przejawów sympatii od najwyższego do najniższego stopnia, pozwala sądzić, iż kulturowym wzorcem percepcji obcych towarzyszą poglądy na temat układów uwarstwienia grup, do których należą obcy.

BSter, 47

7. Wielkie kręgi historii, do których należeliśmy, mogły zaniknąć lub stracić swoją przydatność, ślad ich jednak pozostał i wyłobił głębokie bruzdy w naszych duszach zbiorowych czy indywidualnych.

IwKult, 56

8. Podniósł się na moje spotkanie z obudowy nadbrzeża bez zdziwienia, jakbyśmy się umówili dokładnie w tym właśnie miejscu, prostując się, wygładził spodnie i dopiero wtedy spojrzał mi w oczy oczyma błyszczącymi nienaturalnie, a jego dłoń, kiedy zacisnęła się na mojej, była sucha jak zeschnięte liście i paląca.

OdCo, 77

## Ćwiczenie 7

Proszę wskazać w podanych wypowiedzeniach zdania eliptyczne, uzupełnić element elidowany oraz narysować wykres wypowiedzenia złożonego.

## A.

1. Za akomodację do kontekstu zdania odpowiada czasownik, a za wartość semantyczną całego wyrażenia predykatywnego głównie rzeczownik.

LoKa, 24—25

2. Sądzi on, że niwelatorskie podejście do polityki jest wysoce szkodliwe, albowiem nie pozwala na dokonywanie racjonalnych ocen opartych na rachunku zysków i strat, na dokonywanie rozróżnienia między władzą złą a władzą akceptowalną.

IM, 201

3. Kultura jest systemem wzajemnie powiązanych wzorców, z których ludzie wywodzą swe zachowania, aby dostosować się do konkretnych sytuacji, do takiej idei kultury, która podkreśla implicytność oraz niepełną integrację wiedzy o świecie — kultury, z której przez negocjacje ludzie dochodzą do satysfakcjonujących sposobów działania w danych kontekstach.

IM, 176

4. Jasne jest, że tak wyraźne stanowisko etnocentryczne, jak prezentowane przez Rorty'ego, musi budzić obawy, a często i niechęć tych, którzy skłonni byłiby łączyć je z imperializmem kulturowym.

IM, 199

5. Przyszłość ma wiele imion. Dla słabych ma imię niemożliwe, dla nieśmiałych — nieznane, myślący i walczący nazywa ją ideałem.

W. Hugo; ZOIII, 35

## B.

1. Bohater poezji młodopolskiej raczej podlega i ulega uczuciom, stanom, niż je kreuje, jest narzędziem pewnych operacji i czynności, niż sam je wykonuje.

LoKa, 31

2. Spór między filozofami i retorami nie był nigdy zakończony, ale odegrał jednak bardzo ważną rolę w późniejszych latach, kiedy działalność sofistów sprawiła, że retoryka była oskarżana o oszustwo, mamienie, demagogię, dlatego też greccy, a później rzymscy teoretycy retoryki zabiegali o ufilozoficznienie wymowy, zwłaszcza o jej etyczną niezależność.

SzR, 143

3. Przyjmowane przez pragmatystów uzasadnienie tolerancji, swobodnego dociekania i poszukiwania niezakłóconej komunikacji może przybrać tylko formę porównania między społeczeństwami, które

reprezentują te zwyczaje, a tymi, które tego nie czynią, porównania prowadzącego do sugestii, że nikt, kto doświadczył jednego i drugiego, nie wybrałby tych ostatnich.

IM, 121

4. Obecnie zerową stawką VAT są objęte czasopisma specjalistyczne, a gazety i czasopisma niespecjalistyczne — siedmioprocentową.

GW 2000, 204

### C.

1. Jeżeli moja teoria względności okaże się słuszna, Niemcy powiedzą, że jestem Niemcem, a Francuzi, że obywatelem świata. Jeśliby miała okazać się błędna, Francja oświadczyłaby, że jestem Niemcem, a Niemcy, że jestem Żydem.

A. EINSTEIN; ZOIII, 34

2. Syntetycznie przedstawia je Henryk Markiewicz, pisze on o dwóch tendencjach stylistycznych występujących w najnowszej „produkcji naukowej” teorii badań literackich; jedną jest dążenie do precyzji przez zapożyczanie pojęć i terminów takich nauk, jak logika, semiotyka, cybernetyka, językoznawstwo, socjologia, drugą — upodobanie do tekstów teoretycznoliterackich osiąganego przez grę słów, spiętrzenie metafor, kształt eseju i fragmentaryczność.

ST, 65

3. Chodzi mi jednak nie o to, aby przedstawić szczegółowe dzieje oraz obraz dzisiejszy filozoficznej i socjologicznej refleksji nad nauką i wiedzą, lecz o to, aby pokazać, że refleksja ta w swej skrajnej postaci przynosi obraz nauki i nabywania wiedzy, który po filozoficznym uogólnieniu może służyć następnie jako tło dla prób klasyfikowania kultury współczesnej jako postmodernistycznej.

IM, 157

4. Rolą intelektualistów będzie też baczne przyglądanie się mediom, wyczulenie na manipulacje z ich strony, na to, jak dokonują selekcji i jak przekazują informacje; ich ważną rolą będzie mówienie o tym, o czym się nie mówi, podkreślanie tego, co marginalizowane, zwracanie uwagi na te aspekty rzeczywistości, które nie mają szans stać się tematem kinowych hitów produkowanych z myślą o masowej publiczności, na te problemy, które nie dają się wcisnąć w wąskie ramy telewizyjnego obrazu.

K, 11

5. Bo okazuje się, że piach piachem, naleśnik naleśnikiem, a pale w ziemię holenderską i tak trzeba wbijać, i tak trzeba zapewnić stabilność konstrukcji budynku, i wesprzeć ją nie na piachu, nie na

miękkich polderach, ale na dużo twardszym podłożu, głęboko w ziemi, gdzie już nic nie osiada, nie zapada się i nie grzęźnie.

GW 2000, 212

## Ćwiczenie 8

Proszę dokonać analizy składniowej wypowiedzi ze szczególnym uwzględnieniem i m i e s ł o w o w y c h r ó w n o w a ż n i k ó w z d a ń i ich relacji wobec poprzedzających wypowiedzi.

### A.

1. Także pragmatyka konwersacji oferuje procedurę rozpoznawania wypowiedzi figuratywnych, traktując je jako sposób na to, by to, co niewyraźne, dało się wyrazić.

LoKa, 44

2. W tym też sensie Rorty wskazuje na rosnącą kulturową rolę poety i powieściopisarza, którzy w inny sposób niż tradycyjnie wypełniający tę funkcję: kapłan, filozof i naukowiec przyczyniają się do kształtowania ludzkich postaw etycznych, nie tylko podsuwając — jak tamci — gotowe wzory, ile raczej ukazując ich każdorazową niepełność i niedoskonałość w obliczu ludzkiego losu, a także rozszerzając naszą wyobraźnię etyczną, co ma — zdaniem Rorty'ego — kluczowe znaczenie.

IM, 132

3. Narracja autobiograficzna z reguły nie może oznaczać zwykłego streszczenia wszystkich wydarzeń w życiu podmiotu, ale odnosi się do życiorysu w sensie „gestaltycznym” jako wyczerpującego, ogólnego wzoru orientacyjnego, który jednak jest selektywny, oddzielając elementy subiektywnie istotne od nieistotnych.

WlBiogr, 38

4. Aby dopełnić tę bardzo skrótową, i jak na razie pobieżną charakterystykę epoki nowoczesności i towarzyszących jej zespołów przekonań, musimy wspomnieć też o nowoczesnej działalności materialno-produkcyjnej, która, stając się indyferentna światopoglądowo, poczyną kierować się własnymi wartościami (ekspansja, podbój przyrody, zysk), uzyskując niespotykaną dotąd dynamikę i efektywność, przede wszystkim za sprawą wprowadzenia w życie racjonalnej organizacji pracy oraz technicznego wykorzystania osiągnięć nauk przyrodniczych.

IM, 113

5. Tradycja to całokształt wszystkich wytworów kulturowych, które ogarniają wszystkie dziedziny działalności minionych generacji, nie

wyłaczając życia społecznego, i ciążą w sposób mniej lub bardziej wyraźny na aktualnych zachowaniach żyjących pokoleń, względnie mogą wywierać na nie potencjalny wpływ.

Dob, 78

## B.

### 1. [...]

W twój niezmierzony idę świat,  
gdzie pory roku na twojej dłoni  
trojaka jak Ślązaczki tańczą  
i kurz się wzbija, skrzypi wóz,  
odynieć biegnie przez mokradła  
i jeleni rośnie pośród światła,  
co, dzwoniąc, bębniąc, tarabaniąc,  
zaspane gwiazdy strząsa z brzóz.

[...]

K. I. GALCZYŃSKI; Antl, 295

### 2. [...]

W piekło gniewu, w otchłanne wzburzenie narodów  
Padł nedorzeczny promień, świecąc pośród zgliszczy,  
Na szatańskim śmietniku... i przepłynął zapach  
Biblijnego balsamu z palestyńskich narodów...

[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Antl, 44

3. Z sądem tym godzi się wszak i Rorty, wskazując na „majsterkowanie” zastanym materiałem kulturowym, na redeskrpcje i rekontekstualizacje jako główne mechanizmy przemiany kultury, słusznie sugerując, iż kulturowa innowacja jest zawsze słusznym ukonfigurowaniem tego, co w tej czy innej formie jest już kulturowo dostępne, nie zaś tworzeniem czegoś nowego w sensie absolutnym.

IM, 182

4. W tym też czasie ugruntowało się przekonanie, że nauka stanowi wyróżnioną dziedzinę ludzkiej aktywności poznawczej, dostarczając nie tylko sądów praktycznie skutecznych w sferze techniki, lecz i przekonań światopoglądowych, zdolnych wyposażać jednostkę w całościową wizję świata oraz skutecznie motywować jej codzienne działania.

IM, 143

5. Naukowiec w tej perspektywie to jednostka specjalna, która niezależna od wpływów świata zewnętrznego, korzystając z odkrytej przez Kartezjusza możliwości krytycznego wglądu w naturę prze-

sądzeń ukrywających prawdę, mocą swego oświeconego umysłu dociera do istoty rzeczywistości i odrywając jej niezmiennie (żelazne) prawa poczyną odgrywać rolę nauczyciela ludzkości — świeckiego kapłana.

IM, 206

### C.

1. Jak naczynia włoskowate niewidoczne dla oka przenikają cały ludzki organizm, pozwalając mu żyć, tak władza, niewidoczna na pierwszy rzut oka, przenika cały organizm społeczny, tworząc krwiobieg dominacji i panowania.

IM, 215

2. Gdy wróg na spadochronie, ranny, wylądował,  
Po niefortunnym locie, złamany i słaby,  
Na łące obok domku Ann, żony rolnika,  
Ann wzięła go w niewolę, mówiąc: „I am sorry”.  
Ranę mu opatrzyła i zdjęta litością,  
Przy kominku gorącej dała mu herbaty.  
[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Antl, 43

3. Rozróżnienie między dwoma zasadniczymi pragnieniami: pragnieniem obiektywności i pragnieniem solidarności, kryjącymi się za głównymi sposobami, dzięki którym ludzie próbują nadać sens swemu życiu, sytuując je w jakimś szerszym kontekście, służy Rorty'emu do tego, aby precyzyjnie określić własne stanowisko etnocentryczne.

IM, 219

4. Słowem, zdając sobie sprawę z paradoksu samozwrotności doktryny poznawczej, która odmawia prawdziwości absolutnej wszystkim innym doktrynom, w ten sposób roszczęc sobie takową *implicite*, Rorty wystrzega się przypisywania swej wersji pragmatyzmu jakiegokolwiek prawdziwości klasycznie pojętej, powołując się konsekwentnie na użyteczność jako jedyne kryterium jej oceny.

IM, 198

5. Zważywszy na zaawansowanie badań nad procesami starzenia się i możliwościami powstrzymywania owych procesów — jakaś forma realizacji tego marzenia może stać się dostępna — zapewne za odpowiednią opłatą — już u początków stulecia, w XXI wieku, całkiem niedługo.

P 2000, 4

6. Zamykając obserwacje, należy podkreślić, że elementy retorycznej koncepcji stylu trwały niezależnie od kanonów twórczości artystycz-

nej, jakby na przekór zmieniającym się orientacjom naukowym, choć uświadamiano sobie przesłanie H. Blaira, by w naśladownictwie starożytnych niezbyt oddalać się od manieri i gustu współczesnych.

ST, 68

7. [...]  
Niechaj rycerze zmartwychwstaną  
i świecąc każdy piersi raną,  
świadećtwo dadzą krwi męczeńskiej  
[...].

W. BRONIEWSKI; *Antl*, 146

## D.

1. [...]  
Głuchy, ślepy [aktor — I. L., A. R.], nie bacząc, że wszystko się  
zmienia,  
Samotny i w scenicznym potrącany tłumie,  
Tragiczne jakieś gesty czyni bez znaczenia  
I rzuca słowa, których już nikt nie rozumie.  
[...].

A. SŁONIMSKI; *Antl*, 129

2. Doszedłszy bowiem do przekonania, że nauka uzurpuje sobie  
wartości, których wcale nie realizuje (racjonalność, wierność meto-  
dzie, zbliżanie się do prawdy, kontakt z rzeczywistością), Feyerabend  
uznał, że zarówno jej autoobraz, jak i wizerunek, jaki kreuje dla  
celów społecznych, są z gruntu fałszywe.

IM, 237

3. Jego zwolennicy, do których zaliczyłbym Z. B., opowiadają się za  
postmodernizmem i ponowoczesnością, widząc w nich antidotum na  
nieszczęścia, jakie przyniosła nowoczesność i towarzyszące jej ze-  
społy ideologii.

IM, 236

4. Po prawdzie były jeszcze inne powody, aby z lekka pogonić synalka,  
ten bowiem, nie znajdując pociechy duchowej w chrześcijaństwie,  
zmienił wiarę na islam.

GW 2000, 205

5. Potem jest już świat ofiar i katów, a także tych, którzy stali z boku,  
starając się nic nie widzieć i nic nie słyszeć, a którzy później wolą nie  
pamiętać, nie mówić, gdyż gdzieś w sobie noszą czerw nieczystego  
sumienia, jednocześnie nie czując się w jakiś wyraźny i oczywisty  
sposób — odpowiedzialni.

K, 11

6. Zburzywszy sobie niebo, zburzywszy sobie wszelką stałość, sami sobie objawiliśmy się jako nieobliczalny żywioł, a nasza samotność i jedyność w kosmosie, to niesłychane rozpętanie się naszego człowieczeństwa w przestrzeni nie wypełnionej niczym, oprócz nas, może zdumiewać i przerażać.

W. GOMBROWICZ; ZOIV, 31

7. Nie stało się bowiem tak, żebyśmy przy wydawaniu podręczników wynajdywali jakieś sposoby dowodzenia, lecz wszystko, zanim podane zostało jako przepis, miało już swoje praktyczne zastosowanie wśród mówców, a dopiero potem teoretycy wydobyli to i zebrawszy razem, wydali jako całość.

SzR, 210

## Ćwiczenie 9

Proszę w poniższych wypowiedzeniach złożonych wskazać operatory międzywypowiedzeniowe, modyfikatory modalne i operatory presupozycji.

### A.

1. Argumentacja, która służyła usprawiedliwieniu radykalnej i bezwzględnej germanizacji, została w zasadzie sformułowana już w latach 60.

IM, 204

2. Wprawdzie można się zgodzić z przekonaniem pragmatystów ochocho podjętym przez Rorty'ego, że tylko te przekonania są rzeczywiście różne, które mają odmienne konsekwencje praktyczne i w tym sensie dopóki mamy do czynienia z tym samym typem działania na płaszczyźnie etycznej czy politycznej, możemy ignorować różnice światopoglądowe, które za nim stoją, mówiąc o „jedynie różnym typie poezji”, który nas inspiruje, to jednak nie sposób założyć, iż praktyka nie ujawni wreszcie różnic, o których mowa, a wtedy może się okazać, że owe „jedynie odmienne typy poezji” mają jednak wpływ na odmienne wybory, których w życiu dokonujemy, że nie są one zatem zupełnie bez znaczenia.

IM, 175

3. Myśl, że jakiś komentator odkrył, co jakiś tekst rzeczywiście czyni, że na przykład rzeczywiście demistyfikuje jakiś ideologiczny konstrukt czy też, że rzeczywiście dekonstruuje hierarchiczne opozycje zachodniej metafizyki, a nie, że go można raczej użyć do tych celów, jest dla nas pragmatystów tylko jeszcze jednym ślepym kultem.

IM, 229



4. Retoryka, jako teoria sztuki słowa perswazyjnego, służyła przede wszystkim *literaturze faktu*, literaturze parenetycznej, dydaktycznej w najlepszym sensie tego słowa; patronowała upowszechnianiu wiedzy i treści politycznych, społecznych i religijnych; nade wszystko zaś podtrzymywała wiarę w moc słowa jako oręża prawdy, piękna, dobra.

SzR, 239

5. To bowiem jest właściwością człowieka odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność odróżniania dobra od zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa.

SzR, 160

6. Ze względu na jego [postmodernizmu — I. L., A. R.] powszechność próba odnajdywania jakichś specjalnie wyrazistych przedstawicieli nie ma — jak się zdaje — sensu, zwłaszcza z oczywistych powodów nie wypowiada się go najczęściej w formie pisanej (publicznej), albowiem wymagałoby to już jakiegoś ustosunkowania się do całej sprawy.

IM, 257

## B.

1. [...] a miłość rosła we mnie jak kościół,  
dokąd wniesiono już trumnę.  
[...]

W. BRONIEWSKI; Ant1, 148

2. I nie jest ważne, czy retoryka na nowo dziś odczytana jest traktowana jako autonomiczna dyscyplina wiedzy, czy też występuje w roli służebnej, na przykład pod szyldem teorii komunikacji, ważne jest to, że retorykę, to znaczy sztukę celowego, funkcjonalnego i pięknego wyrażania myśli, docenia się jako ważne narzędzie społecznej logoterapii.

SzR, 210

3. Tak samo, na przykład, z kulturą masową: dawniej — gdy się mówiło: „kulturalny człowiek” — było wiadomo, że to nie zwykły cham, ale człowiek, który się trochę pomęczył, czegoś wyrzekł i zamiast pić wódkę, czytał książki.

P 2000, 3

4. [...] Oplata mnie polska tkliwość i już nie opuści mnie nigdy.

K. ILLAKOWICZÓWNA; Ant1, 63

5. [...]

I już słowik na Bielanach zakłaskał —  
Już i Wisła — już krakowski klimat —  
już tramwajem dzwoni Zwierzyńska —  
już dom widać, ten, w którym od dziecka  
związaliśmy jak muszla i ślimak —  
[...]

M. PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA; Antl, 49

6. Ta ostatnia [sztuka — I. L., A. R.] poczęła jednak sprawiać wrażenie wyczerpanej, przy czym nie jest istotne to, czy rzeczywiście dobiegła ona swego kresu, a przynajmniej kresu tej formy, która została zaprojektowana dla niej w kulturze zachodniej, albowiem tego nikt tak naprawdę wiedzieć nie może, lecz to, że praktyka artystyczna ilustruje przekonanie artystów o zaistnieniu takiego stanu rzeczy.

IM, 298

7. Zapytany [o możliwość przejścia przez most strażnik na wschodzie Europy — I. L., A. R.] stoi i wpatruje się w nas nieruchomo, milczy, na twarzy żadnego wyrazu; etap drugi — po jakimś czasie zauważamy lekkie drgnięcie powiek, jakieś śladowe przesunięcia w rysach, drobne oznaki powolnego poruszenia się ciała, czujemy, że coś tam wewnątrz ocknęło się i zaczyna swoje nieśmiałe, robaczkowe przebijanie się na zewnątrz, mozolne i niemrawe torowanie sobie drogi, które trwa, trwa i trwa tak natężone i wymęczone, że aż budzi w nas litość i niepewność, czy owa operacja rozbudzania i przebijania uda się i zmaterializuje — a jednak tak, bo oto przychodzi etap trzeci, kiedy to dobiega nas wreszcie, co prawda powiedziane obojętnie i tylko półgębkiem słowo — można!

K, 14

C.

1. Nie wątpię też, że wbrew obyczajom swej kasty, oba mariaże zadzierzgnął Montagnu z autentycznej miłości: obie jego połowice wielkiej gotowizny chyba mu w wianie nie przyniosły.

GW 2000, 204

2. W dodatku, być może, przychodzi recepcjonistce do głowy, że to ona jest obiektem pożądania, więc czuje się także zagrożona, tym bardziej że tu, w lesie, na odludziu, nie może liczyć na żadną pomoc.

K, 10

3. [...]

Gdzie jesteś, lasko Mojżesza, co dziwy dotknięciem swym czynisz?  
[...]

J. WITTLIN; Antl, 137

4. Myśląc o takich zbrodniach jak Holocaust, o okrutnym świecie Oświęcimia i Workuty, o rzezi Ormian i koszarze Kambodży, coraz bardziej upewniamy się, że jedyną ewentualną szansą, aby nie powtórzyły się takie nieszczęścia, jest uprzedzanie ciosu, działanie zawczasu, takie, które nie dałoby historii potoczyć się w takim strasznym kierunku, nie dopuściło, aby w jej wnętrzu wyrósł przeklęty, złośliwy nowotwór, słowem — szansa jest tylko w czujnej i zdecydowanej profilaktyce, w nieubłaganym zwalczaniu zła, kiedy jest ono jeszcze w załążku.

K, 12

5. Aby dopełnić tę bardzo skrótową i jak na razie pobieżną charakterystykę epoki nowoczesności i towarzyszących jej zespołów przekonań, musimy wspomnieć też o nowoczesnej działalności materialno-produkcyjnej, która, stając się indyferentna światopoglądowo, poczyną kierować się własnymi wartościami (ekspansja, podbój przyrody, zysk), uzyskując niespotykaną dotąd dynamikę i efektywność, przede wszystkim za sprawą wprowadzenia w życie racjonalnej organizacji pracy oraz technicznego wykorzystania osiągnięć nauk przyrodniczych.

IM, 246

6. Po jakimś czasie jednak doszedł do przekonania, że jest później, niż zrazu przypuszczał i choć przedtem nie słyszał przez sen warkotu wprowadzanego do garażu samochodu, pomyślał, że być może żona przyjechała do jednego z tych domów towarowych na przedmieściu, gdzie mieli niższe ceny i gdzie zwykle w piątek albo w sobotę robiła większe zakupy na cały tydzień.

OdCo, 210

## Ćwiczenie 10

W poniższych wypowiedzeniach proszę wskazać wypowiedzenia składowe, scharakteryzować relacje składniowe zachodzące między nimi i przedstawić je na wykresie.

### A.

1. Mieszkańcy mieli do wyboru: albo pozostać na miejscu i z niezmiernym wysiłkiem odbudować to wszystko, co zbudowali tak mozolnie, a co im zniszczono tak lekko i bezmyślnie, przy czym lada chwila mogło się to powtórzyć, albo też, wbrew nakazom swej religii, wbrew uczuciu odrazy, wbrew pogardzie dla Rosjan, poddać się im.

GW 2000, 217

2. Niewdzięcznym jest, kto niechętnie zaciąga dług wdzięczności.

SENEKA, ZOIII, 35

3. [...]
Wtedyśmy wspólnie snuli myśli,
a teraz moja myśl bezpańska.
[...]

W. BRONIEWSKI; Antl, 159

4. [...]
Miłość budzi czule zasmucenia,
Młodość czar niejeden w sobie kryje,
Ty jak dreszcz przebiegasz pokolenia,
Liberté, liberté chérie —
[...]

A. SŁONIMSKI; Antl, 126

5. A kiedy stanął na progu sypialni, to jej twarz, w słabym świetle od
okien sąsiadów odbitym od śniegu, wydawała mu się ożywiona
nieznacznym uśmiechem i stojąc tak w pobliżu przez dobrą chwilę
bez ruchu, posłyszał, że jej oddech jest spokojny, jak oddech dziecka,
więc zrezygnował.

OdCo, 29

6. Jeżeli będziesz żył według swej natury, nigdy nie będziesz biedny;
jeżeli według ludzkich mniemań — nigdy nie będziesz bogaty.

EPIKUR; ZOIII, 57

B.

1. Mądry jest nie ten, kto martwi się z powodu niedostatku, lecz ten,
kto cieszy się tym, co ma.

DEMOKRYT; ZOIII, 35

2. [...]
Szcześliwy kto potrafi błądzić
dzielny kto mylić się odważy
[...]

A. KAMIENSKA; Antl, 540

3. [...]
Przymierze moje z tobą trwa i będzie trwało.

L. STAFF; Antl, 29

4. Miałem właśnie zamiar wyjść, a wtedy odezwał się telefon; usłysza-
łem w słuchawce roztapiający się w gorączce i niezmiernej odległości
głos i chyba z trzy razy z sercem skurczonym powtórzyłem pytanie,
zanim pojąłem, że to portier z hotelu oddalonego od mojego
o kilkaset metrów zaledwie, który mnie informuje o jego przyjeździe
i o tym, że właśnie hotelowy chłopak wrócił z jego pokoju z wiado-

mością, że brał prysznic i pewnie położył się, by odespać drogę; a przecież nikt inny nie mógł telefonować; wiedziałem, że on przyjedzie, sam prosiłem tamtego portiera, żeby mnie powiadomił, skąd więc to zaskoczenie u mnie?

OdCo, 160

5. W okres rozbiorów Polacy wchodzili z obrazem Niemców jako nacji wprawdzie obcej, dalekiej od przyjaźni wobec Polaków, często wszakże bardziej godnej pogardy czy kpin niż groźnej bądź niebezpiecznej i to w okresie rozbiorów dopiero do tamtych wyobrażeń o Niemcach, kształtujących się pod wpływem przewag materialnych i politycznych, zaczynały dochodzić do przekonania o ich szczególnych umiejętnościach, zdolnościach, wrodzonych talentach do gospodarowania i administrowania, do szybkiego pozyskiwania majątku indywidualnego, umiejętnego podporządkowania własnych dążeń wspólnocie państwowej i także przekonania o obywatelskim zdyscyplinowaniu, szacunku dla każdej władzy.

K, 11

## C.

1. Podobna sytuacja zaistniała w szkolnictwie innych krajów europejskich, chociaż w niektórych z nich, jak na przykład we Francji, w Wielkiej Brytanii czy w państwach skandynawskich, do dnia dzisiejszego retoryka wykładana jest w szkołach średnich i wyższych, najczęściej pod nazwą *ćwiczenia w komponowaniu tekstów literackich i publicystycznych*.

SzR, 160

2. Najwięcej kłopotów i trudności w przygotowaniu „Sztuki retoryki” nastąpiła rozbudowana i w wielu wypadkach wieloznaczna terminologia retoryczna, która dzisiaj (poza drobnymi wyjątkami w zakresie pojęć językoznawczo-stylistycznych, jak np. anafora, prozopopeja) ugina się pod ciężarem ponad dwu tysięcy lat, należy do słownictwa martwego lub funkcjonującego w innym niż pierwotne znaczeniu.

SzR, 206

3. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że w czasach współczesnych istnieje wielkie zapotrzebowanie na sztukę sprawnego i celowego przemawiania, na sztukę zwięzłego i trafnego wyrażania myśli, przedstawienia argumentów w polemikach i dyskusjach, przekonywania do swojego pomysłu czy opinii.

SzR, 217

4. To odrodzenie *pogrzebanej* i rzekomo *ogranej, doszczętnie wyeksploatowanej* dyscypliny wiedzy miało swoją przyczynę w niedoskona-

łości strukturalizmu — panującego wszechwładnie w różnych wcieleniach metodologicznych — który nie był w stanie odpowiedzieć na kłopotliwe pytania badawcze dotyczące istoty każdego utworu literackiego, a odnoszące się do autora i odbiorców.

SzR, 187

5. Chodzi raczej o to, iż chciałby on zastąpić model filozofii przez duże F, z jej roszczeniami do odkrywania Prawdy i formowania niewzruszonych wzorców dla całej kultury, modelem, w którym filozofia nie stawia sobie z góry żadnych zadań, nie stara się stosować żadnej określonej metody, nie wyznacza sobie żadnej określonej dziedziny zainteresowania, lecz raczej, przez korzystanie z różnych źródeł, stara się przedstawić rozmaite obrazy tego, jak różnorodne rzeczy wzajem pasują czy też zależą od siebie w najszerszym tego słowa znaczeniu.

IM, 190

#### D.

1. Gdy jednak przypomnimy sobie, iż Rorty wielokrotnie podkreśla wagę perswazji w procesie przemiany kulturowej, że kilkakrotnie pisze o wolności jako o warunku koniecznym do zaistnienia prawdy, a wreszcie o obronie demokracji jako nadrzędnej wartości nie tylko politycznej, lecz wręcz etycznej i światopoglądowej, wątpliwości wyrażone przeze mnie tracą nieco na swej ostrości.

IM, 286

2. A. C. wyraża w swej książce przekonanie, że za zjawiskami kulturowymi klasyfikowanymi teraz jako postmodernistyczne (na przykład dążenie do estetyzacji życia, nastawienie na pielęgnowanie narcystycznego Ja) mieliśmy już do czynienia w okresie umownie zwanym modernistycznym.

IM, 176

3. Tak jak na rafie koralowej osadzają się osady wapienne, aż wreszcie gubi się jej niewapienne podłoże i rafa staje się jedyną rzeczywistością, z jaką mamy do czynienia, tak teksty i znaczenia, metafory i teorie osadzają się jedne na drugich, stając się dla siebie jedyną rzeczą, do której można odesłać, aby je zrozumieć; to coś, o czym chcielibyśmy sądzić, iż stanowiło ich zewnętrzny przedmiot, na zawsze zniknęło z naszego pola widzenia, a nawet więcej — trudno przypuszczać, że kiedyś, na jakimś mitycznym początku, w ogóle było.

IM, 165

4. Budowałem na piasku  
I zważyło się.

Budowałem na skale  
I zwały się.  
Teraz budując zaczęę  
Od dymu z komina.

L. STAFF; Antl, 31

## E.

### 1. [...]

Nie śmiejcie się

bo w zwyczajnej plecionce  
wszystkich odmian  
tai się przeczucie  
doskonałości

J. IWASZKIEWICZ; Antl, 119

2. Wymiany werbalizatorów są dla kontekstów znaczące, bo czasownikowe składniki peryfrazy mają też w słowniku własną charakterystykę semantyczną, choć w analityzmie stały się wtórnie synsemantyczne.

LoKa, 59

3. Gdy miałem siedem lat, to bardzo chciałem być Polakiem, ale skutecznie to ze mnie wybito — nie chodziłem na religię, byłem inny — „czarny”, brunet, kręcone włosy, miałem dziwne zainteresowania, przyzwyczajenia, zachowania, więc cały czas podkreślano moją inność.

GW 2000, 217

4. I znów nie wydaje mi się, by można było mówić o niemieckiej specyfice, gdyż w każdym narodzie bez trudu odnajdziemy przykłady takich różnych postaw i wielości tradycji, a w narodowych stereotypach sąsiadować wszak będą ze sobą cechy niekiedy wzajemnie się wykluczające.

NM, 210

5. Żyje w nas wszystko w kształtach mniej lub bardziej szczątkowych, zatajone czasem głęboko w podświadomości narodu, aby czasami nagle i niespodziewanie objawić się i zgłosić swoją pretensję do władania nami, całością lub częścią naszego życia zbiorowego.

IwKult, 26

6. Sądzę, że wszyscy się zgadzamy, że przeszłość minęła.

GW 2000, 211

## F.

1. Jeśli nowa łączliwość kontekstowa zostaje zaakceptowana i „przyswojona” przez słownik danego języka, a określony znak nieciągły zostanie rozpoznawany bezrefleksyjnie i automatycznie (nie stymuluje ruchu znaczeń innego — poza zdeterminowanym — kontekstu), mamy do czynienia z metaforą genetyczną.

LoKa, 49

2. Jeśli pamiętać, że w tle stereotypu znajdują się jeszcze jakieś wyobrażenia uzasadniające jego związek z bazą kategoryalną i że grupę — jej granice — określa poza tym pewna wyidealizowana wizja świata — to jasnym się staje, że sam, pojedynczy stereotyp jest tylko drobnym, nieautonomicznym, powiązanym szeregiem zależności, fragmentem złożonego obrazu grupy.

WejOb, 76

3. „Sztuka retoryki” nie jest podręcznikiem, jest informatorem, który pozwoli czytelnikowi polskiemu usystematyzować wiedzę, pobudzi do refleksji i zachęci do studiów i poszukiwań własnych.

SzR, 267

4. Okazuje się jednak, że w świadomości współczesnych Polaków retoryka jest wciąż obarczana wspomnieniem jej grzechów szlacheckich.

SzR, 160

5. Gdyby teoria wymowy była jedynie przygodą intelektualną minionych epok czy etapem do osiągnięcia wiedzy od niej doskonalszej, to nie miałoby większego sensu przypominanie tej dyscypliny szerszemu ogółowi odbiorców; tak jak nikt dziś nie zajmuje się poważnie alchemią, chociaż ta dziedzina wiedzy była dawniej niezwykle popularna.

SzR, 210

6. Szczególny status przyznany zostaje rzeczownikowi odsłownemu, który przesuwając akcent z podmiotu logicznego na zjawisko przezeń powodowane lub na jego właściwość.

LoKa, 45

## G.

1. Przeniesienie zagadnień prawdy całkowicie na obszar tego, co społeczne czy kulturowe i zadowolenie się prawdziwością w sensie konsensualno-pragmatycznym (gdzie to, co konsensualne odnosi się do określonej wspólnoty społecznej nie zaś, jak chce tego Habermas, do każdego, kto wkroczy w tzw. dyskurs teoretyczny odnoszący się do zagadnień prawdy) uważam za rozwiązanie w zasadzie trafne,



aczkolwiek sędzę, iż przy pewnej nieepistemologicznej interpretacji realizmu wewnątrzkulturowego dałoby się ocalić także niektóre intuicje związane z korespondencyjną teorią prawdy.

IM, 189

2. [...]

Jakże więc nie słuchać baśni  
Twego dzieciństwa, mowo, nad której kołyską  
Szumiały wieki księgą lasów świętokrzyską,  
Gdzie słowa formowały się, dźwięczały głoski,  
Rdzeń wyrazów obrastał w zielone odrostki,  
I ten język szlachecki, mieszczański i chłopski  
Twardą korą okrywał się, oblekał w dzieje —  
I długo pracowali prości kołodzieje  
I stroiciele luteń w gwarze gospodarstwa  
Słowotwórczego, zanim dźwięk sztuka drukarska  
przełożyła na znaki odcisniętych liter.

[...]

M. JASTRUN; Adil, 264

3. Odnoszę się w tym paragrafie do współczesnych koncepcji metaforyczności (w niewielkim akapicie czyniąc komentarz do teorii wcześniejszych), w pracy bowiem, opartej na materiale poetyckim, wydaje mi się to konieczne.

LoKa, 43

4. Jak wiadomo, coraz większą rolę u męża stanu odgrywa pierwsze wrażenie, jakie robi on na otoczeniu, a z tym u Łokietka nie jest najlepiej.

GW 2000, 208

5. W formułowanej na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat metodologii analizy utworów literatury daje się zauważyć próbę podważenia koncepcji całościowych dzieła, tzn. jego integralności formalno-znaczeniowej i tym samym odejścia od założenia, że teksty literackie mają inherentne właściwości, które trzeba czy można analizować bez odwoływania się do jakichkolwiek uwarunkowań zewnętrznych.

ST, 67

6. I pośród wszystkich rozczarowań, jakie przyniósł wiek XX, to kultury poszczególnych narodów są tym, co przetrwało niczym fundament pośród ruin i zgłiszcz państw i ideologii.

K, 11

7. Z. B. znakomicie podsumował obecną sytuację, pisząc, iż w obliczu zmierzchu pewności co do kierunku postępu i utraty stabilnego

systemu odniesienia kulturowego, pozwalającego na określenie współrzędnych poszczególnych ruchów w grze w sztukę, w obliczu zniknięcia „linii frontu, wedle której można byłoby określić, co jest ruchem naprzód, a co cofaniem się, zamiast armii regularnej — bitwy toczą oddziały partyzanckie; zamiast ofensywy o z góry zadanych celach strategicznych toczą się nie kończące się potyczki miejscowe pozbawione planu ogólnego; nikt tu nikomu drogi nie toruje i nikt nie oczekuje, że za nim pójda inni”.

IM, 193

## H.

1. Efekty stylistyczne, o które dbali starannie piszący, miały się dziwić nie tylko „samym sobie”, lecz winny zaskakiwać odbiorcę.

LoKa, 41

2. Nie interesowało go, że Polska to komunistyczny kraj, a ja wtedy nie miałem prawdziwego paszportu, tylko dokument podróży, w którym napisano, że posiadacz niniejszego dokumentu nie jest obywatelem Polski.

GW 2000, 209

3. Mimo przeświadczenia o tym, że styl jest elementem jednoczącym poziom językowy i tematyczny tekstu, a także odrzucenia zewnętrznego ideału piękna językowego na rzecz wewnętrznego pojmowania formy jako „wtopionej w materię tekstu”, w pracach badaczy 2. połowy XX wieku niekiedy pobrzmiewają echa dawnej koncepcji retorycznej, podkreślające, iż styl jest elementem zewnętrznym dla myśli pisarza, składnikiem formy.

ST, 96

4. Nie można pominąć tego faktu, że z dwóch modeli klasycznej retoryki bliższa stylistyce była teoria odnosząca się do mowy ozdobnej, figuratywnej, nie zaś ograniczająca się do mowy skutecznej, argumentatywnej.

ST, 95

5. [...]

Jak trudno — ach, daremnie — tłumaczyć to komu,  
Skąd matki w nas tę siłę przeniosły bezwiedną,  
By, gdy już wszystkie drogi nam zamkną do domu,  
Nie przestać dalej szukać i wejść jeszcze jedną.  
[...]

K. WIERZYŃSKI; Antl, 90

6. Jeżeli jednak propozycje terminologiczne Kopczyńskiego przyjęły się w praktyce i w wielu wypadkach do dziś przetrwały w podręcznikach gramatyki języka polskiego, to polska terminologia retoryczna

Piramowicza ze względu na usunięcie wymowy ze szkół uległa całkowitemu niemal zapomnieniu.

SzR, 206

7. Wydaje się, że procedura wyróżniania orzeczeń peryfrastycznych spośród innych frazeologizmów oraz klasyfikowania ich bądź to jako produktu, bądź jednostki językowej nie należy do łatwych, aczkolwiek jest możliwa.

LoKa, 23

8. Semantyczna wartość konstrukcji peryfrastycznych kształtowana jest przez znaczenia wszystkich elementów konstytuujących zwrot, a ponadto przez wpływ kontekstu oraz czynników pragmatyczno-kulturowych.

LoKa, 21 22

## I.

1. Syreny wymarły od chemicznych środków czystości zaburzających równowagę biologiczną, bo syrenami zostawały kiedyś piękne dziewczyny, co się nie podmywały.

GreKa, 57

2. Jeżeli życie i śmierć są możliwe, to wszystko jest w życiu możliwe.

GreKa, 57

3. Gdybym nie spotkała ciebie, nie spotkałabym siebie.

GreKa, 110

4. Ludzie wlekli się ociężale trotuarami, konie stały z pospuszczanymi łbami, wozy toczyły się wolniej, w sklepach ruch był mniejszy, tylko fabryki huczały z nieustanną potęgą, dysząc setkami kominów i rozlewając po rynsztokach strugi kolorowych odpływów niby strugi potu ściekającego z przepracowanych organizmów.

ReyZie, 273

5. Huk, który odkrył panu Adamowi pożar i zabił go, był to wybuch kotła, który wyleciał w powietrze, wyrwał ze sobą pół pawilonu i niby meteor ognisty zatoczył wielką elipsę i spadł na frontowy pawilon fabryki starego Bauma, przebił dach, rozbił sufit, zdruzgotał drugie i pierwsze piętro i zarył się w dolnej sali zasypyany gruzami budynku, który również zaczął się palić.

ReyZie, 398

6. Przez rozerwane wybuchem mury, niby przez straszną ranę, buchnęły potoki ognia i dymów i z dziką wrzawą szалу ogarnęły wszystko krwawymi objęciami.

ReyZie, 398

7. Pozyskiwane informacje są dzielone na te, które mają postać skończoną i poprzez to godną najszerszego upowszechnienia wśród członków wspólnoty, i na takie, które są przybliżeniem się do pełnego objaśnienia, a zrozumiałe i interesujące są przeważnie tylko dla badaczy.

BoWpr, 156

## J.

1. Dla historyka języka te badania są szczególnie ważne, bo dotyczą istoty jego dociekań, czyli kwestii przenoszenia wzorów językowych zachowań nie poprzez techniczne i instytucjonalne środki współpracy nad językiem, lecz przez samych ludzi zmieniających geograficzne i (często) socjalne warunki bytowania.

BoWpr, 213

2. Seline też jawi się nam w poświęconym jej, krótkim hymnie homeryckim: obmyta w toni Okeanosa i odziana w błyszczące szaty, wjeżdża na niebo, ona również w rydwanie, który najbardziej jaśnieje w porze księżycowej pełni.

KubMit, 47

3. Rozszalałe konie pędziły blisko Ziemi, tak blisko, że omal nie spłonęła.

KubMit, 47

4. Mówiąc o narodzeniu się Erynii, Hezjod nie podaje, ile ich jest.

KubMit, 54

5. Pytia ta, może jedna z ostatnich, mówiąc o zamilknięciu źródła, najprawdopodobniej myślała o darzącej natchnieniem wieszczbiarskim wodzie bliskiego obwodowi delfickiemu źródła Kastalii.

KubMit, 263

6. Jeśli zaś niektórzy uczeni kwestionują dwa wersy, w których dźwięczą już imiona poszczególnych Mojr, i to w określonej ich liczbie, mianowicie trzech, przyczyną filologicznego podejrzenia jest zupełna zbieżność tych wersów z ustępem w dalszej części *Teogonii* [...].

KubMit, 56

7. Koronis, gdy już spodziewała się dziecięcia z Apollina, zadała się (albo może nawet związała się małżeństwem) z arkadyjczykiem Ischysem, synem Elatosa: pono mówiła, iż się bała, że Apollo się z czasem nią znuży i będzie ją zaniedbywał.

KubMit, 265

8. Klęska dopadła jego samego, gdy Artemida nakłoniła go do wskrzeszenia ulubionego jej Hippolitosa; to się stało w mrocznym micie o Fedrze.

KubMit, 266

## K.

1. Deszcz drobny, marcowy deszcz pomieszany ze śniegiem, padał wciąż i rozwłóczył nad Łodzią ciężki, lepki tuman; bębnił w blaszane dachy i spływał z nich prosto na trotuary, na ulice czarne i pełne grzęskiego błota, na nagie drzewa, przytulone do długich murów, drżące z zimna, targane wiatrem, co zrywał się gdzieś z pól przemiękłych i przewalał się ciężko błotnistymi ulicami miasta, wstrząsał parkanami, próbował dachów i opadał w błoto, szumiał między gałęziami drzew, i bił nimi w szyby niskiego, parterowego domu, w którym nagle zabłysło światło.

ReyZie, 7

2. Mrok i cisza zalewały wielki dziedziniec obstawiony z trzech stron trzema dwupiętrowymi pawilonami fabryki, przez rzędy okien mżyło słabe światło, a niektóre piętra zupełnie były ciemne, nieoświetlone, tylko z dołu u drzwi wchodowych kopciły się smutnie naftowe latarnie i oświetlały czerwone, oślizgłe wilgocią mury.

ReyZie, 124

3. Oprócz miłości palił się nieraz w sercu wieszczego boga (widzieliśmy to już w dziejach jego związku z Koronidą), jak w sercu jego bliźniej siostry, Artemidy, również gniew.

KubMit, 273

4. Okres odbytych ćwiczeń wojskowych przez żołnierza ustala dowódca jednostki wojskowej, a następnie stwierdza to w rozkazie jednostki wojskowej oraz w zaświadczeniu o odbyciu przez żołnierza ćwiczeń wojskowych.

DzU, 854

5. O wycofaniu zgłoszenia o uzyskaniu członkostwa otwarty fundusz powiadamia osobę, której zgłoszenie dotyczyło, poleconą przesyłką listową, nie później niż siódmego dnia roboczego po dniu, w którym została stwierdzona nieważność umowy.

DzU, 863

6. Jeżeli następuje zwrot nienależnie otrzymanej składki, Zakład zawiadamia otwarty fundusz o nominalnej wartości poszczególnych składek przekazanych przez Zakład podlegających zwrotowi, dacie obciążenia rachunku bankowego Zakładu oraz okresie, za który były przekazane.

DzU, 864

7. Otwarty fundusz, w którym współmałżonek posiada albo posiadał rachunek, z którego ma zostać dokonana wypłata transferowa, sporządza imienne wykazy osób, z rachunków których mają być

przekazane środki, wraz z indywidualnymi kwotami transferowymi oraz ogólną kwotą transferową będącą sumą indywidualnych kwot transferowych, i przekazuje je Krajowemu Depozytowi do godziny 9.00 w czwartym dniu roboczym przed najbliższym terminem dokonania wypłaty transferowej.

DzU, 866

## L.

1. Kopie wykorzystanych wezwań przechowuje się przez okres dwóch lat, a następnie protokolarnie niszczy.

DzU, 903

2. Nauka powszechnie, choć błędnie, utożsamiana jest ze sformalizowaną wiedzą, z technologią lub z instytucjami naukowymi.

BieGe, 19

3. Rozmawiając o memetyce z wieloma osobami o różnym wykształceniu, miałem okazję przekonać się, jak nikłe jest zrozumienie wielu podstawowych pojęć z dziedziny biologii.

BieGe, 40

4. Jeśli przypomnimy sobie, jak bardzo tempo ewolucji memów różni się od tempa ewolucji replikatorów biologicznych, których nośnikiem są geny, zrozumiały staje się fakt, dlaczego język jest w tak przytłaczającym stopniu zakorzeniony w kulturze.

BieGe, 173

5. Upał jeszcze się potęgował, nad Łodzią wisiały dymy na kształt szarych baldachimów, przez które słońce przesączało war i zalewało miasto ukropem nie do wytrzymania.

ReyZie, 273

6. Kłęby gryzącego dymu napelniały dziedziniec i okrywały mury jakby mgłą czarną, wskroś której wiły się z rykiem ogniste węże, gonily się potwory krwawe, wychylały rozwichrzone łby płomienie.

ReyZie, 399

7. Przechodził, podnosił się w górę windami, schodził schodami, sunął się długimi korytarzami, przyglądał się maszynom, oglądał towar, rzucał czasem posępnym okiem na ludzi, czasem rzekł jakieś krótkie słowo, które jak błyskawica oblatywało całą fabrykę, odpoczywał na stosach sztuk, czasem na progach; niknął, aby za chwilę pokazać się w innej stronie fabryki, przy składach węgla, pomiędzy wagonami, których rzędy stały z jednej strony olbrzymiego czworoboku dziedzińca, ogrodzonego niby parkanem murami fabryki.

ReyZie, 15

## L.

1. Przyglądał się bezmyślnie wystawom sklepów, kupił nawet cukierki dla żony w jakiejś cukierni, gdzie zawsze kupował, przywitał się tam z kilku znajomymi i znowu szedł zapatrzony w fabryki, w okna oświetlone, poza którymi migotały sylwetki maszyn i ludzi; ogłuszał się powoli wrzawą i obojętniał.

ReyZie, 118

2. Ucałowali się i w największej zgodzie siedli przy sobie do obiadu, który ciągnął się w milczeniu, bo Anka posmutniała i goniła oczami spojrzenia Karola, milczącego uparcie, Maks przyglądał się obojgu, pan Adam nawet mówił niewiele, a ksiądz z Zajączkowskim zajęci byli jedzeniem.

ReyZie, 244

3. Przed wakacjami matka powiedziała do ojca, że dziecko, czyli ja, potrzebuje świeżego powietrza i trzeba z nim wyjechać na wieś, ale ona nie może pojechać, bo musi na nas pracować.

SaŁaw, 32

4. Zdrowi i chorzy uczestniczą w wyścigu na tych samych zasadach, ale nie dla własnej satysfakcji, jak jest w sporcie amatorskim lub podczas zawodów niepełnosprawnych, tylko ścigają się, aby zdobyć nagrody naprawdę dużej wartości.

SaŁaw, 127

5. Matka, odkąd przestała handlować wódką, z roku na rok traciła chęć do życia.

SaŁaw, 131

6. W mieszkaniu, zajmując niemal całą kuchnię, stał nowy wózek inwalidzki.

SaŁaw, 103

7. Komisarz Skrzypek, który zjawił się z policjantami zaraz po powiadomieniu na posterunku o kradzieży, pokiwał do mnie głową, jakby mówiąc: widzisz, człowieku, a dziwiłeś się, że nikt was nie okradł.

SaŁaw, 102

8. Matka od dnia, w którym poradziłem jej i ojcu wpłacenie pieniędzy do banku, zaczęła wierzyć, że mam jakiś dodatkowy zmysł, pozwalający przewidywać zdarzenia.

SaŁaw, 101

## M.

1. Gdy do udziału w wyścigu zapisało się już dwa tysiące zawodników i wszystko wskazywało, że to dopiero początek zgłoszeń, zacząłem się obawiać czy Lolo, którego jedyną umiejętnością było hodowa-

nie gołębi pocztowych, poradzi sobie z organizacją tak wielkiego przedsięwzięcia.

SaŁaw, 146

2. Sentencja może spełniać w odniesieniu do całego kontekstu rozważania funkcję uogólniającą, uabstrakcyjniającą lub problematyzującą, jednak sama jej obecność w strukturze tekstu sprawia, że należy mówić o roli intelektualizującej komunikat.

ReKszt, 118

3. Oprócz niezwykle nowoczesnych sposobów komunikowania przetrwały i są ciągle jeszcze popularne gatunki mowy o dłuższej tradycji, których celem jest nie tylko przetwarzanie i przekazywanie zwiezłych informacji.

ReKszt, 26

4. Pewne zmiany kompozycyjne, zaobserwowane już w przykładach pochodzących z II oraz przede wszystkim z III okresu kształtowania się omawianego w niniejszej pracy gatunku mowy, uwarunkowane są stanem świadomości odbiorcy masowego oraz sytuacją, w jakiej funkcjonuje dziewiętnastowieczny list z podróży i dwudziestowieczny reportaż.

ReKszt, 87

5. Mimo że lingwistyka tekstu należy do stosunkowo młodych dyscyplin naukowych, zrodziło się już wiele problemów o charakterze metodologicznym.

ReKaszt, 20

6. W zależności od etapu ewolucji poszczególne funkcje występowały w różnym nasileniu, przy czym cały proces kształtowania się gatunku reportażu podróźniczego pokazuje, iż współistnieją ściśle dwie z nich: poznawcza i mimetyczna.

ReKaszt, 61

7. Reportaż podróźniczy jest typem reportażu publicystycznego, a nie informacyjnego, ponieważ jego związki z literaturą piękną są niezaprzeczalne.

ReKaszt, 122

8. Miłość jest jednym z niewielu tego rodzaju ulotnych wynalazków ludzkości, na jaki nie wymyślono jeszcze konserwantów.

GreSil, 50

## N.

1. Rozwód kosztuje nie tylko zdrowie, ale i pokaźną sumkę wydaną na adwokata, przekonującego sąd o rozpadzie związku.

GreSil, 51



2. Romans pozamałżeński można nazwać cudzołóstwem albo w ogóle nie uznać go za zdradę.

GreSil, 53

3. Pornografię uważają za gwałcenie kobiecości, a reklamę podpasek, sugerującą, że z intymnych części ciała kobiet wypływa niebieska ciecz — za męską hipokryzję.

GreSil, 73

4. Księżyc wisiał wprost okien, nappełniał pokój niebieskawym pyłem i rozlewał potoki łagodnego światła na uśpione miasteczko, na puste uliczki i na szerokie pola, pokryte lekko falującymi zbożami, nad którymi rozwłóczyły się szkliste mgły i wisiały spokojnie; z łąk i oparzelisk podnosiły się białawe opary niby dymy z kadzielnic i były kłębamii ku granatowym przestrzeniom; a z mgieł, ze zbóż sennie szumiących, operlonych rosą, wznosił się coraz potężniej chrzest świerszczyków polnych, płynący przytłumionym i rozdrzanym na miliony dźwięków rytmem bezustannie rozbrzmiewającym w powietrzu; odpowiadały im chóry żab, które podnosiły z bagnisk rechot i wołały ostro: „Rade, rade, rade!”.

ReyZie, 230

5. Milkły po chwili, aby dać głos innym chórom, usadowionym na dalszych błotach, po stawach zarośniętych, przebłyskujących lustrami wody, przez które wlokły się promienie księżyca niby ostrza złote; po brzegach strumieni obrośniętych pochylonymi pod ciężarem rosy tatarakami, po rowach pełnych żółtych kaczeńców i niebieskich niezapominajek, nad którymi stały popróżniałe wierzby o wielkich głowach, pokrytych niby włosiem gęstymi młodymi pędami.

ReyZie, 231

6. A chwilami milknął świat i robiła się cisza tak głucha a przeogromna, że słyhać było kapanie rosy spływającej z liścia na liść i belkot rzeczułki za dworem, i jakby głęboki oddech ziemi.

ReyZie, 231

7. Reportaż podróźniczy pozostaje na przestrzeni całego procesu kształtowania się gatunkiem użytkowym, niemniej użytkowość ujawnia się w różnym nasileniu.

ReKszt, 121

8. List z podróży wyznacza ten etap kształtowania się gatunku mowy (II okres), w którym zbliżenie badanej odmiany genologicznej do literatury pięknej jest największe.

ReKszt, 122

## O.

1. Jednym z podstawowych warunków pozwalających uznać daną wypowiedź za tekst jest konieczność oznaczenia jej początku i końca, wszak rozumienie tekstu jako skończonego tworu komunikacyjnego implikuje wyznaczenie jego granic, a to właśnie stanowi podstawę uznania go za spójny.

ReKszt, 33

2. Teraz, kiedy to Polacy oblegają pielgrzymkami Jasną Górę, płynę ze Szwecji do ojczyzny polskim promem.

GreSil, 76

3. Jakiś odruch polskości każe zdrabniać, ściamkać dla łatwiejszego przyswojenia nawet tym, którzy uciekli od tego narodu za ocean, by niestrawny mentalnie naród przestał im się wreszcie odbijać (intelektualnie w dziełach).

GreSil, 77

4. Wkłada na twarz służalczy, przymilny kaganiec uśmiechu, a w uszy bliźnich słodką watę słów, mającą zagłuszyć wrogość.

GreSil, 76

5. Chcąc (pisząc książki), nie chcąc (odpowiadać na pewne pytanie) — stałam się mass-kotką.

GreSil, 100

6. To już nie dziennikarska kaczką, ale cały bocian.

GreSil, 100

7. Mam nadzieję, że gdy dziewczynki dorosną i przyjdzie ich czas na rozwiązanie (pewnych problemów), medialny dwór nie zacznie się snobować na tradycję prawdziwych, arystokratycznych dworów, gdzie porody królewiatek celebrowano publicznie.

GreSil, 102

8. Jestem kulturową póllesbijką, marzę więc o spotkaniu mężczyzny pachnącego Chanel nr 5.

GreSil, 104

## P.

1. Myślę, że nie jest konieczne szczegółowe omawianie dziejów samego tekstu w wiekach średnich, zwłaszcza że dokonał już tego Silverstein, opierając się na własnych, trwających wiele lat badaniach.

SoSta, 14

2. Przekonanie takie nie jest trudne do wyjaśnienia w świetle tego, co wiemy o różnych systemach mitologicznych, wiążących często miejsce pobytu dusz zmarłych właśnie z zachodem.

SoSta, 25

3. Raju Ziemskiego nie udaje im się jednak zwiedzić, prowadzący ich dotąd bowiem przez całą drogę anioł (jak mieliśmy się okazać przekonąć, tacy przewodnicy niemal zawsze pojawiają się w średnio-wiecznych wizjach) nie pozwala im zapuścić się w głąb wyspy.

SoSta, 29

4. Omawiane w poprzedniej części tej książki wybrane wizje średnio-wieczne zwykle koncentrowały się przede wszystkim na opisie piekła i czyśćca, podczas gdy ich fragmenty odnoszące się do nieba i raju ziemskiego były najczęściej znacznie mniej rozbudowane.

SoSta, 109

5. Przedstawiony przegląd wybranych wizji średniowiecznych ograniczył się właściwie niemal wyłącznie do utworów pisanych po łacinie, co jest zupełnie zrozumiałe wobec faktu, iż literatura łacińska łatwiej i pełniej docierała do autorów staropolskich niż piśmiennictwo w innych językach (może tylko z wyjątkiem literatury czeskiej).

SoSta, 104

6. W niebie odbywał się także bankiet analogiczny do bankietu piekielnego, o którym już pisałem, a na którym grzesznicy częstowani byli przez szatanów najbardziej obrzydliwymi potrawami.

SoSta 288

7. Godzinę później pojawił się sierżant Skrzypek i, gdy zobaczył, że jestem sam w domu, zaklął straszliwie po polsku i poszedł do Luśki dozorczyńi.

SaŁaw, 20

8. Zapadał mrok, ziemia przestawała rodzić, opadały liście, odlatywały ptaki, zwierzęta szykowały się do spokojnego przezimowania.

ZaŚwia, 41

## R.

1. Spoglądali na mnie tak, jakbym miał nogi nie bezwładne, ale ucięte, albo ucięte dodatkowo i ręce.

SaŁaw, 26

2. Chłopaki w szkole w czasie przerw robili na boisku szkolnym zawody, kto dalej pchnie mnie na wózku.

SaŁaw, 30

3. Kwiaty z ogródka Luśki przez kilka dni leżały na ławce pod kasztanem, aż uschły i wyrzuciłem je na trawę.

SaŁaw, 29

4. Potrzebowałem kogoś, kto zna się na dobrych manierach, ma wyczucie smaku, żeby Anna Stajnóg nie zarzuciła mi tym razem prostactwa.

SaŁaw, 171

5. W Dzikowie miała wówczas duży popyt wódka koszerne, którą uważano za mniej szkodliwą od innych, i nie wiadomo skąd rozeszło się, że jeśli wódkę koszerne zagryza się koszerne mięsem, to na drugi dzień ma się mniejszego kaca.

SaŁaw, 173

6. Przytoczone powyżej przykłady ilustrują rolę pejoratywów w zdaniu: z ich pomocą autor wyraża uczucie wyższości, pogardy, niechęci, politowania w stosunku do nazwanych w tekście osób.

ObOd, 22

7. Przy masowej terapii schorzeń przewlekłych, a powszechnie występujących, lek roślinny jest znacznie tańszy w porównaniu z lekiem syntetycznym, a przy tym nie wymaga w większości przypadków substancji pochodzących z importu.

Zioł, 20

## S.

1. Leki roślinne reprezentują jeden z najbardziej prawidłowych kierunków rozwoju lecznictwa, gdyż — co jest rzeczą ogromnej wagi — przyczyniają się do zabezpieczenia naturalnego środowiska człowieka przed chemizacją.

Zioł, 21

2. Zdumiewające jest, że na podstawie samych tylko założeń teorii strukturalnej i bez absolutnie żadnej znajomości chemii organicznej można bez trudu i bez końca pisać wzory strukturalne mając przy tym pewność, że przeważająca większość napisanych wzorów odpowiada znanym już związkom, albo związkom nie znanym tylko dlatego, że nikt dotąd nie podjął próby ich syntezy.

MaChe, 11

3. Możliwość zauważenia szczególnej roli węgla w budowie związków chemicznych zaistniała dopiero w końcu XVIII w., po opracowaniu przez Lavoisiera metod analizy chemicznej, które następnie zastosowano do badania składu substancji wyodrębnianych z organizmów roślinnych i zwierzęcych.

MaChe, 8

4. Paradoks grawitacyjny może również zostać usunięty, jeżeli przyjmemy, że prawo ciążenia powszechnego w postaci podanej przez Newtona nie jest ściśle, jak to twierdzi na przykład ogólna teoria względności.

RuAs, 146

5. Jeżeli przepis prawa powołuje się ogólnie na przepisy o postępowaniu administracyjnym, rozumie się przez to przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Kod, 6

6. Decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji, są ostateczne.

Kod, 8

7. Do czasu rozstrzygnięcia sporu o właściwość organ administracji państwowej, na którego obszarze wynikła sprawa, podejmuje tylko czynności nie cierpiące zwłoki ze względu na interes społeczny lub słuszny interes obywateli i zawiadamia o tym organ właściwy do rozstrzygnięcia sporu.

Kod, 11

## Ćwiczenie 11

Proszę w poniższych wypowiedzeniach wskazać wyrażenia predykatywne i wyrażenia argumentowe.

**A.**

[...] Oblany potem, starałem się rozluźnić pętlę sznura [...]

A. STERN; Ant1, 195

**B.**

Można odnieść wrażenie, że brak nam wyobraźni, by rozwiązać problem biedy dotyczący większości ludzkości.

K, 11

**C.**

Zaprzagnąłem wyczytać w zodiaku  
Swoje losy i dolę żywota.  
Alem nigdy nie otrzymał znaku,  
Czy się spełni dni moich tęsknota.  
[...]

L. STAFF; Ant1, 30

**D.**

[...]  
Zostawiłem drzwi moje otworem,  
Bo mam w duszy pewność tajemniczą:  
Radość przyjdzie z winogron słodyczą,  
Przyjdzie późną jesienią, wieczorem.

L. STAFF; Ant1, 30

**E.**

[...]  
Noc ci echa nie poświęci,  
Żyjesz jedynie w mej martwej pamięci.  
[...]

L. STAFF; Ant1, 37

**E.**

W latach 50. i 60., kiedy panowała euforia związana z dekolonizacją, przywódcy Trzeciego Świata i ludzie z ich otoczenia mieli nadzieję, że dzięki jakiejś ogromnej, antyimperialistycznej rewolcie będzie można zburzyć ową przepaść między biedą a bogactwem, między Północą a Południem.

K, 10

**G.**

Specjaliści od public relations ostrzegają, że król Łokietek może mieć trudności z ponownym wyborem ze względu na swój image.

GW 2000, 201



Pajacyk biegł.  
Biegł co sił w nogach.  
A nogi miał drewniane,  
więc nie dobiegł,  
czyli

GRAMATYKA TEKSTU





# Delimitacja

## Ćwiczenie 1

Proszę zdecydować, czy podane fragmenty pochodzą z inicjalnej czy też finalnej części obszerniejszych tekstów. Proszę także umotywić swoje przekonanie.

### A.

1. Chcę zdać sprawę z funkcji, jaką w młodopolskim tekście poetyckim pełnią struktury językowe zwane konstrukcjami analitycznymi, peryfrazami, orzeczeniami peryfrastycznymi lub kolokacjami werbo-nominalnymi. Chodzi zatem o obiekty dające się definiować jako: niewspółrządne związki synsemantycznego czasownika z rzeczownikiem abstrakcyjnym, które znaczą jako całość, a w zdaniu odpowiadają pozycji grupy głównej.

LoKa, 7

2. Zastosowanie teorii aktów mowy Austina, rozwijanej, komentowanej i cyelowanej przez licznych kontynuatorów, w analizie dzieła literackiego nasuwa różnorakie kwestie. W szkicu tym chciałbym się zatrzymać nad jedną z nich.

MaJak, 57

3. Tadeusz S. kończył swą głośną w latach trzydziestych książkę wnioskiem, że muzyka może być przedmiotem dzieła literackiego, nie istnieją zaś żadne istotne związki między strukturą utworu muzycznego i strukturą tekstu literackiego. W tym właśnie miejscu, w którym zakończył S., zaczyna się nasz problem.

MaJak, 47

4. Przedstawiony tekst jest pierwszym i wstępnym rekonesansem, zmierzającym do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu i ewentualnie w jaki sposób archaiczny świat słowiańskiej mitologii zachował się w poetyckiej frazeologii polskiej literatury pisanej.

MaJak, 98

### B.

1. Podsumowujemy nasz króciutki rekonesans: polska poezja pisana niewątpliwie korzysta w rozbudowie i motywacji swojej frazeologii z archaicznych wierzeń słowiańskich, które są jednym z najistotniejszych źródeł. W naszym materiale, tak wyrывkowym i ubogim, mieliśmy co najmniej trzy typy wykorzystywania słowiańskiej mitologii.

MaJak, 40

2. Fenomen rozmowy jako spotkania z Drugim przez medium języka stanowi przedmiot zainteresowań co najmniej kilku dyscyplin naukowych: filozofii, socjologii, psychologii, prakseologii, lingwistyki, teorii literatury i teorii komunikacji. Dla rozważań prezentowanych w poniższym artykule bezpośrednich inspiracji szukać będziemy w teorii dialogu, wypracowanej na gruncie filozofii, zwłaszcza w myśli Platona, Bubera, Gadamera, teorii aktu mowy i socjolingwistyki.

Kryz, 66

3. W artykule starałyśmy się zwrócić uwagę jedynie na kilka przykładów wynikających z niepodjęcia szansy, jaką daje człowiekowi obcowanie z drugim, przykładów konfliktu między rozmówcami, który rodzi niechęć dochodzenia do porozumienia, a eliminację rozmówcy z pozycji współuczestnika do pozycji biernego słuchacza, rekwizytu.

Kryz, 49

4. Przyznać trzeba na koniec, że odmówienie ujęciom morfologicznie nie uwarunkowanym charakteru alternacji stwarza pewien kłopot teoretyczny: czy temat pełny podstawy i temat skrócony derywatu można uznać za alomorfy tego samego morfemu. Nie są to bowiem ani warianty pozycyjne, ani warianty fakultatywne. Rozstrzygnięcie tej kwestii leży poza zakresem niniejszego tematu, zwrócę tylko uwagę na to, że identyfikacja tych dwu postaci byłaby możliwa na podstawie wspólnej funkcji językowej, co by nas zbliżyło do Hockettowskiej koncepcji alomorfu.

Wróbo, 50

## C.

1. Artykuł zawiera analizę językową postaci powieści Tadeusza Siejaka *Próba*. Zamierzeniem moim jest odtworzenie językowego obrazu środowiska ludzi sprawujących władzę w określonym czasie i miejscu. Przedmiot badania stanowi możliwość wykorzystania tworzywa językowego do kreowania językowej odmiany, którą posługuje się pewna grupa społeczna, zamknięta i bardzo zróżnicowaną wewnętrznie — działacze państwowi i partyjni, postacie występujące w powieści. Badam wyłącznie wypowiedzi bohaterów świata powieści.

Kjęz, 78

2. Artykuł ten stanowi próbę wyciągnięcia wniosków z różnych propozycji charakterystyki składniowej polskich zdań, które zostały opublikowane w ostatnich kilkunastu latach, w opozycji do dobrze nam znanych i mocno zakorzenionych ustaleń, nazywanych umownie składnią tradycyjną.

WróboStr, 42

3. Zdaję sobie sprawę z tego, że kompletny opis struktury formalnej zdań pojedynczych wymaga uwzględnienia i interpretacji wielu zjawisk szczegółowych, jak np. oddziaływanie akomodacyjne pośrednie czy wpływ formalny jednych struktur na inne. Nie jest on także możliwy bez dokładnego wytyczenia granicy między zdaniami pojedynczymi a zdaniami złożonymi. Problematyka tych ostatnich została z konieczności wyłączona z niniejszych rozważań. Można tylko dodać, że wstępne obserwacje struktury zdań złożonych przemawiają za możliwością ich opisu w oparciu o kryteria wyżej przedstawione.

WróbStr, 45

4. Bezpośrednim bodźcem do podjęcia niniejszych rozważań stała się lektura tekstów polskiej filozofii narodowej, mającej w intencji swych twórców charakter wyraźnie wartościujący, wskazujący, że głoszone przez nich poglądy są manifestacją ducha polskiego, filozoficzną samowiedzą narodu.

ŚławFil, 32

## D.

1. Chciałabym zacząć od pewnych ogólnych uwag, aby zapobiec ewentualnym nieporozumieniom w związku z tak sformułowanym tematem rozważań. „Pytanie to, w tytule postawione tak śmiało...”, jest tu tylko hasłem wywoławczym i sygnałem nawiązania do żywych dziś dyskusji, toczonych w ramach różnych dyscyplin współczesnej humanistyki na temat ich aktualnej kondycji metodologicznej i dalszych perspektyw teoriopoznawczych.

JędCzy, 78

2. W konkluzji stwierdzam więc, że byłoby pożyteczne dla opisu struktur językowych objęcie nazwą „leksemy funkcyjne” wszystkich pięciu wyżej omówionych klas, z tym ważnym dodatkiem, że przyimki, spójnik i relatory są leksemami funkcyjnymi na płaszczyźnie formalnosyntaktycznej, a operatory trybu i modyfikatory deklaratywności — na płaszczyźnie semantyczno-syntaktycznej w grupie operatorów modalnych.

WróbCo, 23

3. Celem artykułu nie jest pełna odpowiedź na postawione pytania, ale jedynie przeanalizowanie sposobów i zakresu pojawiania się normy w podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego.

Pnorm, 67

4. Jeśli przy tym uprzytomnimy sobie, że sam Peirce miał wątpliwości co do swej przynależności do ruchu i co następnie skwapliwie wykorzystano, aby go od niego oderwać i „rehabilitować” jako raczej

wybitnego semiotyka lub też filozofa analitycznego, a nie pragmatyka, to zadanie rewitalizacji pragmatyzmu wyda się nam tym bardziej karkołomne.

IM, 138

5. Zamykając obserwacje, należy podkreślić, że elementy retorycznej koncepcji stylu trwały niezależnie od kanonów twórczości artystycznej, jakby na przekór zmieniającym się orientacjom naukowym, choć uświadamiano sobie przesłanie H. Blaira, by w naśladownictwie starożytnych niezbyt oddalać się od maniery i gustu współczesnych.

ST, 187

## Ćwiczenie 2

W poniższych tekstach proszę wskazać i nazwać wszystkie delimitatory.

### A.

1. Omówiony model przyjmuje, że prędkości oddalania się galaktyk są proporcjonalnie do ich wzajemnej odległości. Można to sobie uzmysłowić przez następujące porównanie. Wyobraźmy sobie ciasto z rodzynkami, które właśnie po wyrobieniu *rośnie*. Poszczególne rodzynki oddalają się. Jeżeli bylibyśmy bakteriami znajdującymi się na jednym z rodzyneków, pozostałe rodzynki oddalałyby się od nas i to tym szybciej, im są dalsze. Zjawisko to wygląda tak samo dla obserwatora znajdującego się na którymkolwiek rodzyнку. Podobnie, niezależnie od tego, w której galaktyce się sami znajdujemy, widzimy, że wszystkie pozostałe oddalają się z prędkościami proporcjonalnymi do ich odległości od nas.

RuAs, 147

2. Najogólniejszymi prawami rządzącymi tym rozmieszczeniem — budową wszechświata — zajmuje się dział zwany *k o s m o l o g i ą*.

Osobne miejsce wśród działów astronomii zajmuje nauka o powstawaniu i rozwoju ciał niebieskich oraz ich zbiorowisk — *k o s m o g o n i a*. Nie jest to w zasadzie odrębny dział, lecz raczej wspólny temat wszystkich działów astronomii. Z jednej bowiem strony kosmogonia posługuje się wynikami wszelkich działów astronomii, z drugiej — żadne ciało niebieskie nie może być uznane za dokładnie zbadane, dopóki nie wiemy, jak ono zmieniało się w czasie, jaka jest jego ewolucja i jaka rola w ewolucji wszechświata.

RuAs, 5

3. Jak w praktyce można wykorzystać postulaty współczesnych filozofów nauki? Posłużyć się często przytaczanym przykładem — astro-

logią. Zapewne wszyscy czytelnicy wiedzą, że astrologia bada zależności między cechami osobowości człowieka a zjawiskami astronomicznymi. Układ ciał niebieskich w chwili urodzenia (jak chce większość astrologów, w chwili pierwszego oddechu) ma determinować osobowość, co powinno umożliwić przewidywania dotyczące temperamentu czy predyspozycji zawodowych. Podejrzewam jednak, że nie wszyscy czytelnicy wiedzą, że z poważnie uprawianą astrologią niewiele mają wspólnego horoskopy typu: „Finanse: nadchodzi wspaniały okres — nie musisz już oszczędzać na ciuchach i kosmetykach! W miłości: zabójczy brunet na horyzoncie”.

BieGe, 23

## B.

### 1. Zakończenie

Pora pokusić się o próbę podsumowania podjętych w tej książce rozważań. Celem pracy była prezentacja obrazu piekła, czyśćca i raju, który funkcjonował w renesansowej i barokowej literaturze polskiej niejako na tle tradycji średniowiecznej. Wiązały się z tym wszakże problemy natury ogólniejszej. Otóż temat książki tylko częściowo mieści się w ramach tego, co zwykle nazywamy historią literatury. W gruncie rzeczy bowiem literatura była tylko pewnym sposobem, w jaki wyrażano poglądy ludzi na temat pozagrobowej rzeczywistości. Dodajmy, że była ona jednym z takich sposobów, trudno powiedzieć, czy ważniejszym niż pozostałe.

SoSta, 293

### 2. Jedna żabka z drugą żabką

Napotkały żuka.

Stał na dróżce, gorzko płakał,  
swojej mamy szukał.

pocieszały żabki żuka:

— Twoja mama w lesie,  
widziałyśmy, szła z koszyczkiem,  
jagód ci przyniesie.

Żuczek zaraz przestał płakać,  
otarł oczy łapką.

Ale zanim poszedł dalej,  
podziękował żabkom.

H. OZOGOWSKA; Wier, 3

### 3. *Lancia k* to urok prestiżowej marki. *Lancia k* to synteza tradycji przemysłu oraz sztuki inżynierskiej czerpiącej z wieloletnich doświadczeń. *Lancia k* to wspaniała linia o szlachetnej elegancji

i wewnątrz fascynujące komfortem, zaskakujące bogactwem doznań w czasie podróży. *Lancia k* to bezpieczeństwo, dzięki nowoczesnej strukturze i nowatorskim rozwiązaniom technicznym, a także najnowsza technologia: pięciocyldrowy, dwudziestozaworowy silnik, który przekłada moc i elastyczność na ekskluzywny, pasjonujący styl jazdy. *Lancia k* — urok linii, prestiż symbolu.

reklama prasowa marki samochodu

4. Ryśku!  
Ludzkiego gadania nie słuchaj. Z Witkiem nic nie było. Dziewicą  
czekam, aż z wojska wrócisz.  
Greta

reklama prasowa drukarki minolta

### Ćwiczenie 3

Proszę wskazać typowe dla podanych gatunków mowy delimitatory.

życiorys, nekrolog, list motywacyjny, obwieszczenie, spot reklamowy, wykład, kazanie, zaproszenie, życzenia, list, pamiętnik, artykuł popularnonaukowy, wywiad, rozmowa telefoniczna, ustawa, debata, modlitwa, przepis kulinarny.

# Spójność

## Ćwiczenie 1

Proszę przedstawić wykres struktury tematyczno-rematycznej poniższych tekstów i nazwać typ tej struktury.

### A.

1. Procesy integracji językowej są historią języka, niekiedy świeżo zakończoną, innym znów razem właśnie dziejącą się. O aplikacyjności wyników tych badań przesądza częste w badaniach nad integracją językową przyczynowe objaśnianie przebiegów procesów. Diachronistów od synchronistów nie różni bowiem dawność rozpatrywanej materii, przynajmniej nie ona jest podstawą podziału badań na diachroniczne i synchroniczne. Istota sprowadza się do tego, że historyk, stwierdzając istnienie jakiegoś stanu, zadaje sobie pytanie o przyczyny i przebieg procesu, który do owego stanu doprowadził — badacz współczesności natomiast albo poprzestaje na rejestracji aktualnego stanu, albo próbuje prognozować lub modelować przyszłość. Pytania o przyczyny istniejących stanów pojawiają się naturalnie także w pracach dotyczących współczesności, ale nie zawsze i zbyt rzadko.

BoWpr, 213

2. Przedstawione tutaj trzy modele budowy wszechświata zostały wybrane z wielkiej liczby innych, dotąd opracowanych. Wszystkie one nie są sprzeczne z istniejącymi danymi obserwacyjnymi. Współczesna nauka nie potrafi jednak rozstrzygnąć, który z nich odpowiada rzeczywistości. W obecnym stanie wiedzy uczą nas, w jaki sposób można uniknąć paradoksu grawitacyjnego i innych podobnych paradoksów, pokazują, jakie warunki muszą być spełnione, aby wszechświat mógł istnieć jako skończony lub jako nieskończony.

RuAs, 148

### B.

1. Wyliczenie — na co wskazuje przeprowadzona analiza — świadczy o powiązaniu dwudziestowiecznego reportażu podróżniczego z gatunkami mowy względem niego pierwotnymi. Potwierdza także tezę o użytkowości badanej odmiany genologicznej. Enumeracja wpleciona w tekst ciągle świadczy o pokrewieństwie między reportażem podróżniczym i gatunkami naukowymi, natomiast wyodrębniona w formie rejestru odsyła do tekstów z grupy kancelaryjno-urzędowych.

ReKszt, 70



2. Reportaż podróżniczy został wyodrębniony jako tematyczna odmiana reportażu w ogóle. W wypadku reportażu podróżniczego dość łatwo ustalić gatunki mowy pozostające w stosunku do niego w relacji bezpośredniego prekursorstwa. Od wielu bowiem stuleci powstawały pamiętniki, dzienniki czy też prywatne listy z podróży, które zaliczyć można do grupy protoplastów dwudziestowiecznego reportażu *sensu stricto*. Na długą tradycję przywołanej odmiany tematycznej literatury wskazują badania historyków piśmiennictwa.

ReKszt, 32

## Ćwiczenie 2

Proszę wykonać analizę spójnościową poniższych tekstów, uwzględniając wszystkie mechanizmy — zarówno kohezji, jak i koherencji komunikatu językowego. Proszę zwrócić szczególną uwagę na elementy metatekstowe oraz ich funkcje w strukturze komunikatu.

### A.

1. Zaznaczyć jednak należy, iż miejsce i funkcje rozważania są inne w dziewiętnastowiecznych listach z podróży, a inne w dwudziestowiecznych reportażach *sensu stricto*. Teksty starsze wskazują raczej na generalizującą rolę kontekstu rozważania, dwudziestowieczne zaś bliższe są komentarzowi lub kondensacji treści. Ostatnia z wymienionych funkcji opiera się na wyzyskaniu sentencji jako środka odznaczającego się precyzją i przejrzystością formy. Można zatem mówić o trzech podstawowych funkcjach kontekstu rozważania:

- generalizacji,
- komentarzu,
- kondensacji treści.

Zaznaczyć jednak należy, że pierwsza dotyczy przede wszystkim dziewiętnastowiecznego listu z podróży, druga i trzecia natomiast — dwudziestowiecznego reportażu *sensu stricto*.

ReKszt, 107

2. Podstawowym działem astronomii jest tzw. astronomia sferyczna zajmująca się teorią obserwowanych położen i przesunięć ciał niebieskich na sferze niebieskiej. Ten dział nie zajmuje się istotą obserwowanych zjawisk. Dla niego ciała niebieskie są jakby tylko świetłkami świecącymi na niebie. [...]

Innym działem astronomii jest astronomia praktyczna wraz z tzw. astronomią geodezyjną, zajmującą się wyzna-

czaniem stron świata, współrzędnych geograficznych, kształtu Ziemi, badaniem jej ruchu obrotowego i na tej podstawie wyznaczaniem czasu.

Badanie ruchów ciał w układzie planetarnym, obliczanie sił działających między tymi ciałami, obliczanie orbit ciał niebieskich, przewidywanie położenia ciał na niebie, należą do mechaniki nieba.

Wymienione działy, które zajmują się tylko położeniami i ruchami ciał niebieskich, ujmuje się czasem jako jedną całość nazywaną astronomią klasyczną. Natomiast dział astronomii, powstały stosunkowo niedawno bo w XIX w., zajmujący się fizyczną i chemiczną budową ciał niebieskich, nazywamy astrofizyką.

RuAs, 4

3. Replikatory, posługujące się genami jako swym nośnikiem, charakteryzują się trzema cechami, które nie zawsze można spotkać u innych replikatorów. Po pierwsze: charakteryzuje je znaczna wierność kopiowania, która powoduje, że replikatory potomne niewiele różnią się od swych przodków. [...] Drugą cechą charakterystyczną dla replikatorów, przenoszących informacje za pośrednictwem genów, jest zmienność. Bierze się ona stąd, że kopiowanie, zgodnie z tym, co już napisałem, nie zawsze jest bezbłędne. Mutacje, co bardzo ważne, pojawiają się losowo — nie możemy dokładnie przewidzieć miejsca w nici DNA, w którym zostanie wstawiona niewłaściwa zasada (choć wiadomo, że w pewnych fragmentach DNA mutacje zdarzają się częściej).

BieGe, 29—30

4. Podsumowując, należy podkreślić, iż obserwacja procesu kształtowania się gatunku mowy, którego ostatecznym wynikiem jest w pełni wykrystalizowany reportaż podróżniczy, oparta została na założeniu, że nadrzędną funkcją gatunku reportażowego jest informacja o faktach. Oczywiście — jak już podkreślono — nie odrzuca się w niniejszej pracy związków reportażu z literaturą piękną, niemniej utrzymuje się, iż związki te występują głównie na poziomie formy, a nie treści. Podobne założenia skłaniają do postawienia tezy, iż reportaż (w tym reportaż podróżniczy) jest przede wszystkim gatunkiem użytkowym, a tylko pewne zabiegi kompozycyjne, stylistyczne pozwalają mówić o tym gatunku mowy jako pokrewnym tekstom artystycznym.

ReKszt, 32

5. Współczesne (dwudziestowieczne) dociekania dotyczące problemu segmentów początkowych i końcowych tekstu skupiają się między

innymi na opisie prawideł kompozycyjnych poszczególnych gatunków mowy, by przede wszystkim określić ich proveniencję. Obserwacji poddaje się także gatunki mowy o złożonej formie stylistycznej i wielu funkcjach. Oczywiście, w wypadku tych gatunków takie zabiegi interpretacyjne umożliwiają wskazanie czynników, które wyznaczają relację między elementami należącymi do różnych odmian funkcjonalnych. Skupienie uwagi na ewolucji gatunku mowy pozwala przy tym ustalić zakres i proporcje między eliminowaniem wykładników charakterystycznych dla gatunków pierwotnych a wykładnikami badanego wtórnego.

ReKszt, 34

## B.

1. Przedstawiona w niniejszej pracy analiza kompozycji reportażu podróżniczego w ujęciu ewolucyjnym stanowi próbę spojrzenia na język jako na twór o podstawowej funkcji komunikacyjnej. Funkcja ta realizuje się przez użycie gotowych wzorców wypowiedzi (gatunków mowy), podlegających zmianom w czasie. Nie ulega wątpliwości, że podstawową przyczyną owych zmian są nowe sytuacje komunikacyjne, które wymagają użycia innych gatunków mowy, często zmodyfikowanych postaci tych już istniejących wcześniej. Za przykład może posłużyć reportaż podróżniczy, którego ostateczny kształt jest wynikiem ekspansji środków masowego przekazu.

Gatunki mowy, które złożyły się na współczesny reportaż podróżniczy, cechowała użytkowość jako prototypowa cecha genologiczna. Dopiero począwszy od wieku XIX, gdy wraz z rozwojem prasy upowszechniły się gatunki publicystyczne, w ich warstwie kompozycyjnej zaszły poważne zmiany. Podstawową przyczyną było z pewnością upowszechnienie się tego typu komunikatów jako masowych, co implikowało obecność innych środków wyrazu.

Dziewiętnastowieczny list z podróży i dwudziestowieczny reportaż to teksty tworzone z myślą o odbiorcy zbiorowym, ich kompozycja zatem jest oryginalniejsza. Zmiana owa wywołana była chęcią pozyskania szerokiego grona odbiorców, dlatego też wyznaczniki kompozycyjne wzbogaciły się w elementy stylistyczne zbliżające badany gatunek mowy do tekstów właściwych literaturze pięknej.

ReKszt, 123

2. Opis systemu literackiego jako zespołu możliwości funkcjonującego w danej historycznej sytuacji pozwalałby pokazać to, co dla dzieła jest dostępne. Nie znaczy to jednak, że zakres możliwości, jakie dzieło ma do swojej dyspozycji, jest w ten sposób ograniczony. Relacje między dziełem a danym systemem możliwości nie znaczą podporządkowania dzieła. Powstają tu kwestie dwojakiego rodzaju.

Po pierwsze, w czym i w jaki sposób dzieło może ów system możliwości przekraczać, zatem co w nim ma charakter obligatoryjny, co zaś stanowi jedynie czynnik fakultatywny. Po drugie, jakie dzieła lub typy dzieł ów wybór możliwości raczej ograniczają, jakie zaś zmierzają do jego poszerzenia, czy wręcz przekroczenia istniejących w danym czasie jego granice.

MaJak, 97

3. Wyrazy i wyrażenia spajające nie tylko nadają tekstowi zwartość, ale stanowią zarazem ukryty dialog autora z czytelnikiem, utrzymując odbiorcę w napięciu, mobilizują jego uwagę, a przy tym ułatwiają odbiór tekstu, ponieważ tworzą jakby system strzałek ukazujących kierunek myśli nadawcy.

MaJak, 112

4. Uczucia są to banknoty w stosunkach między ludźmi. Wypuszcza się je, dopóki maszyna ta działa. W końcu reprezentują one już tylko fikcyjny metal. I człowiek żyje dalej za te asygnaty.

ARAGON; ZOIII, 18

5. Jak już wspomniałem, próba odpowiedzi na pytanie postawione w tytule drugiej części niniejszej książki musi być poprzedzona pewną pracą przygotowawczą. W rozdziale trzecim wykonałem sporą jej część. Pora teraz na dokończenie tej propedeutycznej roboty. W paragrafie pierwszym tego rozdziału spróbuję przedstawić mapę sytuacji problemowej pt. „Ocena postmodernizmu i ponowoczesności”. Pozwoli mi to następnie nanieść na mapę stanowisko Richarda Rorty’ego, a także zatrzymać się przez chwilę nad specyfiką jego podejścia. W końcowej części rozdziału spróbuję z kolei przekazać kilka sugestii co do możliwych sposobów oceny całego postmodernistycznego ruchu, w ten sposób kończąc całą swą opowieść. Do dzieła zatem.

IM, 205

## C.

1. W świetle tego, co dotąd powiedziano, łatwo odgadnąć, iż filozofia Richarda Rorty’ego ma wyraźny aspekt polityczny i etyczny. Wiąże się on z próbą ugruntowania tożsamości politycznej odnowionego pragmatyzmu jako elementu pozbawionego metafizycznych fundamentów neoliberalizmu o lewicowym zabarwieniu. Motywami przewodnimi owej próby są „prywatna ironia” i „liberalna nadzieja”. Spróbujmy je teraz dookreślić.

IM, 175

2. Historię ludzkości w naszym wieku ukształtowały dwa czynniki — rozwój nauk ścisłych i technologii oraz wielkie burze ideologiczne,

które zmieniły los całej ludzkości: rewolucja rosyjska i jej następstwa — prawicowe i lewicowe tyranie totalitarne i wybuch nacjonalizmu, rasizmu i nietolerancji religijnej.

BSter, 117

3. [...] Teraz  
zaczynam krzyczeć.  
Krzyczę. Opuszczam ciało.  
Nie wiem, czy jestem jeszcze człowiekiem,  
któż może to wiedzieć krzycząc ze szczęścia.  
Ale od takiego krzyku się umiera [...].

A. ŚWIRSZCZYŃSKA; Ant1, 386

4. [...]   
Moje włosy są szczęśliwe  
i skóra jest szczęśliwa.  
Skóra drży ze szczęścia.

Oddycham szczęściem zamiast powietrza.

[...]

A. ŚWIRSZCZYŃSKA; Ant1, 385

5. Jeżeli jednak propozycje terminologiczne Kopczyńskiego przyjęły się w praktyce i w wielu wypadkach do dziś przetrwały w podręcznikach gramatyki języka polskiego, to polska terminologia retoryczna Piramowicza ze względu na usunięcie wymowy ze szkół uległa całkowitemu niemal zapomnieniu.

SzR, 224

# Gatunki mowy

## Ćwiczenie 1

Proszę określić, jakie proste lub złożone gatunki mowy egzemplifikują poniższe wypowiedzi.

### A.

1. Do widzenia!
2. Wybacz mi!
3. Pozdrowienia znad morza!
4. Wszystkiego dobrego na nowej drodze życia!
5. Cześć!
6. Łączę się w bólu.

### B.

1. Z wyrazami szacunku
2. Bardzo się cieszę, że mogę Ci już pogratulować!
3. Lepiej tego nie dotykaj!
4. Proszę, przyjdź do mnie w piątek. Będzie kilka osób.
5. Salon Fiata zaprasza na dni otwarte.
6. A niech Cię piorun trzaśnie!

### C.

1. Trzymam za Ciebie kciuki!
2. Poczekaj na lepszą pogodę.
3. Te ciasteczka są naprawdę dobre.
4. Polecam Ci tę książkę. Czy mógłbyś mi zrobić herbatę?
5. Daj mi spokój!
6. Nie przechodź!

### 7. [...]

Zmarli moi, pomóżcie mi!

Tylko przez was się budzi moja wiara ze snu  
Tylko przez was dosięgam jej siły w pokorze  
[...]

K. WIERZYŃSKI; Antl, 94

## Ćwiczenie 2

W jakich gatunkach mowy mogą zostać użyte poniższe zdania, powiadomienia i oznajmienia.

### A.

1. Przechowywać w ciemnym i suchym miejscu.
2. Przed podaniem sprawdź datę ważności.
3. Ślinka cieknie z wściekłości.
4. Klienci nie będą wykiwani.
5. Zróbmy zrzutkę.
6. Przyjmować trzy razy dziennie po posiłku.

### B.

1. Co, u licha, z cenami?
2. Erich Honecker pod kluczem.
3. Zawsze sucho, zawsze czysto, zawsze pewnie.
4. Małysz znów najlepszy!
5. O wódzie i wojewodzie.
6. Korowody alimentacyjne.
7. Niesłychanie tanie pranie.
8. Dawno, dawno temu była sobie królowna.

## Ćwiczenie 3

Do której z funkcjonalnych odmian polszczyzny należą poniższe fragmenty? Odpowiedź proszę umotywować.

### A.

1. Oddzielenie pojęć *język* i *mowa*  
*Mowa* to wszelki fakt porozumiewania się ludzi za pomocą wypowiedzi. *Język* natomiast to zespół społecznie wytworzonych i obowiązujących znaków (dźwiękowych, względnie wtórnie pisanych) oraz reguł określających ich użycie (w poprawnych połączeniach), funkcjonujący jako narzędzie komunikacji społecznej. Tak pojęty *język* jest to więc pewien system znaków i reguł, będący tworem abstrakcyjnym i społecznym. Ten system przejawia się i realizuje w konkretnych i indywidualnych procesach mówienia.

JPNowe, 33

## 2. Rozdział I

### Przepisy ogólne

§ 1.1. Rozporządzenie określa wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze bydła, koni, trzody chlewnej, owiec i zwierząt futerkowych, zwanych dalej „zwierzętami”.

### Rozdział II

#### Obsługa bydła

§ 11.6. Przy uwiązywaniu lub odwiązywaniu buhaja zwierzę powinno być trzymane na drążku, o którym mowa w ust. 5.

### Rozdział III

#### Obsługa koni

§ 16.1. Koń w stajni powinien być uwiązany na rzemieniu albo na linie przewleczonych przez pierścień umocowany przy żłobie i obciążonych drewnianym ciężarkiem.

2. Do konia należy się zbliżać z boku, uprzedzając go głosem.

3. Nie należy wykonywać żadnych prac nad koniem, zwłaszcza nad jego głową; przed wykonaniem takich prac zwierzę powinno być wyprowadzone ze stanowiska.

§ 17 Koń niebezpieczny lub złośliwy powinien być oznaczony czerwoną wstążką: kopiący — wplecioną w ogon, gryzący — wplecioną w grzywę i na czas obsługi krótko uwiązany.

DzU PRL

## 3. Prowadzenie konia

Prowadzący idzie po lewej stronie konia na wysokości przedniej kończyny. Prawą ręką trzyma wodze wędzidłowe rozdzielone palcem wskazującym. Dłoń jest w tym czasie zamknięta i znajduje się około 10 cm poniżej żuchwy konia. Koniec wodzy trzyma się w swobodnie opuszczonej lewej dłoni poruszającej się w takt kroku prowadzącego. Podany sposób prowadzenia konia zapewnia bezpieczeństwo jeźdźcy. Natomiast koń prowadzony na długich wodzach trzymany w jednym ręku może z różnych przyczyn skoczyć w bok i zadnimi nogami uderzyć prowadzącego (mogą zaistnieć i inne niebezpieczne wypadki).

SuchJeź, 38

4. Tendencja do bezideowości, społecznej bierności wśród części naszego społeczeństwa rozwija się niewątpliwie, jeśli nie na skutek — to na pożywek dostarczanej przez kpiarzy i szyderców wybrzydzących się mimochodem na każdy niemal ważniejszy fakt patriotycznej, bojowej aktywności w naszych dziejach, których treścią jest ofiarna walka o idee wolnościowe.

Hamując kształtowanie godności narodowej i ludzkiej wiary we własne społeczne siły, osłabiając dynamizm społeczny, może ona



długo przynosić trudno dostrzegalne wyniki w postaci obniżania społecznej aktywności, inicjatywy, oportunizmu życiowego. Może też w jakimś momencie trudnym spowodować „wybuch” — istotne i dostrzegalne gołym okiem załamanie odporności moralnej większej czy mniejszej części narodu.

ZaSiadem, 47

5. W dniach 29 i 30 sierpnia Warszawa stała się widownią imponującej demonstracji sił fryzjerskich naszego bloku. W niedzielę o dziewiątej rano fryzjerstwo socjalistyczne dziewięciu państw przemaszerowało ze sztandarami. [...] Była to najlepsza odpowiedź tym wszystkim siłom, które chciałyby widzieć nasze fryzjerstwo osłabione kłótniami, konfliktami, separatystycznymi tendencjami.

GlNoc, 97

## B.

1.           Miał se Michalik cukiernię,  
Kupczył w niej trzeźwo i wiernie,  
Kawusia, ciastka i pączki,  
Zapłata z rączki do rączki.  
Kredytu śmiertelny był on wróg,  
Toteż mu za to poszczęścił Bóg,  
Że serce dla gołców miał z gazu,  
nie zrobił benkele ni razu.

Słówka, 158

2. Kiedy go wkurzam jakimś durnym pytaniem, cały jest najpierw w nerwach, a zaraz później w słowach. Ponośi Siejaka.

Kiedy mówimy o Zakładzie, o tym, co mógłby i czego nie robi. I szerzej — o metodzie rządzenia, która polega na tym, by robić tak, aby nic nie zrobić, co wścieka go niemożliwie.

Kiedy wychodzi na to, że Tadeusz Siejak jest zapartym stalinowskim dogmatykiem, czemu skwapliwie zaprzecza.

Reporter

3. (dziennikarz do Kazimierza Kutza):  
Mam nadzieję, że Pan się myli. Z innej beczki: jaką przyszłość widzi Pan przed Polską, jej kulturą, jej odnową, jej aspiracjami?

KrzRoz, 48

4. (Leszek Moczulski):  
Proszę pana, jak słyszę słowo: geopolityka, to robi mi się niedobrze

Stolica

5. (dziennikarz do prezydenta Jaruzelskiego):  
Czy nie miał Pan wtedy wrażenia, że ktoś podkłada Panu świnię?

GW 2000, 205

6. Kazimierz Kutz:

Zawsze mnie korci, żeby coś beknąć. Najlepiej publicznie. W tej naszej zduszonej rzeczywistości publiczne słowo dobrze powiedziane i dotyczące spraw istotnych jest niesłychanie ważne. Musi ono budzić strach, złość, nienawiść, ale z czasem człowiek wyrabia sobie opinię niebezpiecznego, bo stać go na powiedzenie czegoś, na co nie stać innych. Ja przy tym mam skłonność do przesady, do ubarwiania, do wygłupu, do takiego showmanstwa, więc wielu ludzi przychodzi na mój występ, ja staram się ich usatysfakcjonować, m.in. dlatego, że wszędzie załęgła się nuda koszmarna, nijakość.

Reporter

## Ćwiczenie 4

Na podstawie podanych tekstów bądź obszernych fragmentów proszę podać konstytutywne cechy danego gatunku i spróbować ująć je w formie tekstowego wzorca minimalnego.

A.

1. **Wierzę w życie wieczne**

Jestem pod wrażeniem wczorajszej uroczystości —  
Uroczystości Wszystkich Świętych.

*... ujrzałem:*

*a oto wielki tłum,*

*którego nikt nie mógł policzyć,*

*z każdego narodu i wszystkich pokoleń [...]*

To są zbawieni. To są święci.

A gdy czytałem wczoraj Ewangelię:

Błogosławieni ubodzy, smutni, cisi, szukający sprawiedliwości [...],  
to szukałem świętych pośród Was, którym urągają i których prześladują,

I na których mówią kłamliwie wszystko złe... [...]

I szukałem świętych pośród tych,

Którzy odeszli od nas ze znakiem wiary,

a zostali w moim sercu i mojej pamięci. [...]

Byliśmy na cmentarzu.

Dziwne to miejsce.

Niby smętne, a mające tyle dostojeństwa i nadziei.

Niby dostępne, a kryjące tyle tajemnic.

Niosłem kwiaty.

Umarłym? Nie.

Zapalałem znicze, światła.

Umarłym? Nie.

*Zdało się oczom głupich, że pomarli, a oni żyją. [...]*  
*Jest śmierć...*  
 Gdy oczy moje się napatrzą na to, co jest grzechem,  
 Chciałbym je zamknąć i nic już nie widzieć.  
 Gdy uczy moje nasłuchają się kłamstwa,  
 Chciałbym nic już nie słyszeć. [...]  
 I wtedy woła człowiek: Zabierzcie mnie stąd!  
 A po śmierci jest sąd — niebo albo piekło.  
 Czy Bóg może potępić człowieka?  
 Czy może na zawsze odrzucić go od siebie?  
 Czytaj, proszę, list św. Pawła do Rzymian. [...]  
 Jest niebo...  
 Nie czujesz w sercu tej tęsknoty za życiem,  
 Za prawdą, za dobrem, za pięknem?  
 I tylko Bóg może nappełnić serce człowieka.  
 A gdzie jest niebo? Tam, gdzie jest Bóg.  
 Jeśli Boga nosisz w sercu — tam jest niebo. [...]  
 Miejcie więc Hiobową ufność:  
*Lecz ja wiem: Wyhawca mój żyje*  
*Na ziemi wystąpi jako ostatni.*  
*Potem me szczątki skóra odzieje*  
*I ciałem swym Boga zobaczę.*  
 Amen

Zaw, 28

2. < ~faki> :chodz pojedziemy na wypoczynek turystyczny konny  
 <Darksideof Rock>: hmmm, konny?  
 < ~faki>: Chodz na w.t.k.  
 < ~faki>: A potem popłyniemy łódka  
 <men 14>: Dobra płynie z wami  
 <Darksideof Rock>: Na prawo most  
 <men 14>: dwójka — para trójka — film dla dorosłych  
 <Darksideof Rock>: Na lewo most  
 <Darksideof Rock>: A srodkiem wisla plynie  
 portal internetowy Wirtualna Polska
3. Podręcznik *Język ojczysty* różni się od dotychczasowych tym, że łączy naukę o języku z ćwiczeniami w mówieniu i pisaniu. Ponad 400 różnorodnych ćwiczeń służy kształceniu praktycznych umiejętności w zakresie komunikacji językowej. Liczne tabele, schematy i wykresy, zbierające materiał z poprzednich klas, ułatwią powtórzenie wiadomości. Na końcu, podręcznika znajduje się test, który absolwentom szkół podstawowych pomoże sprawdzić swoją wiedzę przed egzaminem do szkół średnich.

OrSyn, 186

#### 4. **Bakłażan — zupa**

Bakłażan obrać, usunąć nasiona, pokroić w kostkę. Podsmżyć na oliwie z oliwek. Dodać pomidory (4 do 6 sztuk) pokrojone w kostkę, siekany czosnek i bazylię. Zalać wywarem z warzyw i zagotować. Podawać z grzankami z ciemnego chleba.

GW 2000, 208

5.

**Zyrtec**  
**Cetirizine**  
tabletki powlekane

Polfa Kraków SA

**Skład:** Cetirizine dihydrochloride 10 mg

#### **Właściwości i działanie:**

Cetyryzyna jest silnie działającym lekiem przeciwhistaminowym, który w dawkach farmakologicznie czynnych nie powoduje senności ani zmian zachowania, ponieważ nie przenika przez barierę krew — mózg.

Cetyryzyna blokuje wybiórczo receptory  $H_1$  i wywierając niewielki wpływ na inne receptory, wolna jest od objawów antycholinergicznych czy antyserotoninowych.

Cetyryzyna hamuje zależną od histaminy „wczesną” fazę reakcji alergicznej, a także zmniejsza migracje komórek zapalnych, tj. eozynofile, oraz zmniejsza uwalnianie mediatorów, związanych z „późną” fazą odpowiedzi alergicznej. Szczytowy poziom we krwi  $0,3 \mu\text{g} / \text{ml}$  występuje po 30 minutach po doustnym podaniu 10 mg cetyryzyny. Czas jej półtrwania wynosi średnio 11 godzin.

Cetyryzyna wiąże się silnie z białkami osocza.

#### **Wskazania:**

Podstawowe leczenie kataru siennego i alergicznego zapalenia spojówek, przewlekłego nieżytu nosa oraz świądu i pokrzywki pochodzenia alergicznego.

#### **Dawkowanie:**

Dorośli: 1 tabletka po 10 mg na dobę.

Dzieci powyżej 6 lat w zależności od wagi ciała:

10 mg na dobę powyżej 30 kg;

5 mg na dobę poniżej 30 kg.

Lek najczęściej stosuje się raz na dobę, w razie potrzeby dawkę dobową można podać dwa razy dziennie.

#### **Przeciwwskazania:**

Zyrtec przeciwwskazany jest u chorych, u których stwierdzono nadwrażliwość na którykolwiek ze składników leku.

6. Bóg, źródło wszelkiego błogosławieństwa, niech wam hojnie udzieli łaski i przez cały rok strzeże zdrowia waszej duszy i ciała.  
Amen

Zaw, 116

## B.

1. Alicja Nagórko jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie. Zajmuje się językoznawstwem polonistycznym i kontrastywnym. Opublikowała wiele prac z zakresu słowotwórstwa współczesnej polszczyzny i semantyki. W latach 1988–1990 prowadziła wykłady na Uniwersytecie Wileńskim. Badaczka języka Polaków na Wileńszczyźnie i języka Polonii w Niemczech.

NagGram, 274

### 2. **Cykorcia zimna**

Do łóderek surowej cykorii nałożyć np.:

1. Ser biały kremowy (typu toska) + orzeszki pistacjowe + szczypior.
2. Ser typu rokpól roztarty ze śmietaną + orzechy laskowe.
3. Ser biały kremowy + 1 łyżka soku z buraka + sól i pieprz.
4. Ser biały kremowy + czosnek + sól i pieprz.
5. Ser biały kremowy + koper lub chrzan.
6. Cząstki grejpfruta lub pomarańczy.
7. Kawaleczek wędzonego pstrąga + cytryna.
8. Tuńczyk (puszka) + majonez + szczypior.
9. Majonez + rzeżucha.

GW 2000, 216

3. Niech Bóg zachowa w was prawdziwą wiarę, da niewzruszoną nadzieję i cierpliwą miłość, która wszystko przetrwa.  
Amen

Zaw, 128

4. **Panna 24.08.—23.09.** Gwiazdy zapowiadają dobry tydzień. Interesują cię uczucia. Wyglądasz ładnie, tryskasz humorem i dopisuje ci kondycja. Z takimi atutami nie chcesz siedzieć w domu, ciągnie cię w świat. Wśród przyjaciół znajdziesz takich, którzy dzielą twój entuzjazm i też chętnie by ruszyli w podróż. W niedzielę i poniedziałek zwolnij tempo.

Przyjaciółka 2000, 3

5. Miejsca, których nie wolno ominąć!  
Świat kuchni od Bałtyku do Tatr;  
ogólnopolska karta sprawdzonych  
i polecanych dań;

130 stolików, przy których warto  
wyznać miłość;  
najlepsi z najlepszych szefów kuchni;  
smakowite tajemnice przydrożnych  
barów i lokali;  
frykasy, którym uległ Piotr Bikont;  
kulinarne pasje Roberta Makłowicza;  
czego i gdzie Polak spróbować powinien.

Najnowszy korespondencyjny przewodnik po lokalach.  
Adresy. Telefony. Godziny otwarcia. Ceny. Karty dań. Rodzaje kuchni.

ListSos, 202

6. Jeżeli węglowodany stanowią więcej niż połowę twojego jadłospisu, przyznaj sobie jeden punkt.

Jeżeli spożywasz węglowodany przede wszystkim w postaci chleba, słodczy i przekąsek w rodzaju chipsów, a nie warzyw czy owoców, otrzymujesz jeden punkt.

Jeden punkt należy ci się również, jeśli tłuszcze jednonienasycone (np. oliwa, tłuszcze z ryb) stanowią mniej niż 10% twojej diety.

Jeżeli uzyskałaś 0 lub 1 punkt, prawdopodobnie nie musisz się zbytnio obawiać syndromu X. Ale nie oznacza to, że powinnaś zrezygnować ze zrzucenia paru kilogramów. Omiń dalsze części testu i od razu przejdź do naszej strategii odżywiania na następnych stronach.

Jeżeli uzyskałaś 2 lub 3 punkty, może ci grozić nadprodukcja insuliny i syndrom X. Aby to sprawdzić, przejdź do drugiej części testu.

Świat Kobiety 2000, 12

## C.

1. **Bliznięta 22.05.—21.06.** Zawrzesz nowe znajomości, z których wyniknie coś interesującego. Miłość. Rozsiewasz wokół tyle uroku, że nie zdziw się, jeśli zrobisz na kims wrazenie! Od romansu dzieli Cię krok. Praca. Pojawiają się nowe propozycje. Warto nadal poszerzać wiedzę, a także być wśród ludzi i nawiązywać kontakty.

Pani Domu 2000, 22

2. 1. Denerwuję się, gdy coś idzie nie po mojej myśli.
2. Zdarza mi się coś powiedzieć, a później tego żałować.
3. Irytuje mnie, gdy ktoś nie docenia moich wysiłków.
4. Spóźniałstwo jest niewybaczalne.
5. Zdarza mi się rzucić nie tylko słowem, ale i przedmiotem.
6. W czasie kłótni mam ochotę uderzyć przeciwnika.
7. Rani mnie każda odmowa.
8. Krytyczna uwaga sprawia, że wszystko się we mnie gotuje.

9. Denerwują mnie cudze błędy.
10. Mam sztywny kark i kręgosłup, boli mnie żołądek oraz głowa.
- Przyznaj sobie punkty: *zawsze* — 4 punkty, *często* — 3 punkty, *czasami* — 2 punkty, *nigdy* — 1 punkt. Od 10 do 18 punktów — jesteś prawdziwą oazą spokoju albo programowo unikasz wszelkich emocji, co może w konsekwencji doprowadzić do nagłego i niekontrolowanego wybuchu w momencie, w którym ani ty, ani inni nie będą się tego spodziewali. Lepiej zawczasu znajdź wentyl bezpieczeństwa. Od 19 do 23 punktów — złościsz się tylko czasami i z ważnych powodów. Gratulujemy, znalazłeś złoty środek. Od 23 do 28 punktów — często i szybko ulegasz emocjom, w związku z czym zdarza ci się kogoś skrzywdzić lub obrazić, a potem tego żałować. Gdy poniosą cię nerwy, spróbuj ugryźć się w język lub policzyć do dziesięciu. Od 29 do 32 punktów — niebezpiecznie zbliżasz się do granicy uzależnienia od złości. [...] Spróbuj choć trochę polubić siebie. Powyżej 32 punktów — jeśli natychmiast nie zaczniesz walczyć ze swoim nałogiem, twoje życie zawsze będzie przypominało krajobraz po bitwie. Pokonaj swoje ego i poproś o pomoc.

Pani Domu 2000, 23

3. wielkifan #: Czy czytał Pan Harry'ego Pottera?
- tadeusz sławek: owszem, dwie pierwsze książki. To zgrabnie napisana rzecz, zapewne zasłużone powodzenie. Aczkolwiek porównywanie Pottera do Alicji jest grubo przesadzone.
- NIT #: Kiedy JM ostatnio biegał?
- tadeusz sławek: Ostatni maraton przebiegłem ponad pięć lat temu (wstyd, wiem!) Ostatnio biegałem w mistrzostwach świata weteranów w biegu pod górę (600 m). Udało mi się nie umrzeć. [...]
- studencik: Czy trzeba mieć jakieś szczególne predyspozycje, by zostać Rektorem? Mam takie plany...)
- tadeusz sławek: Życzę powodzenia (naprawdę!) Predyspozycje? Nieskończona chęć uczenia się i pokornego doświadczania problemów, których istnienia nawet nie podejrzewaliśmy. Antyrekomendacja: pewność siebie i agresywna chęć sukcesu.

GW 2002, 207

4. **Homeogene 9**  
**WSKAZANIA**

**Wskazania:**

Bóle gardła, zapalenie krtani, chrypka.

**Postać:**

Tabletki: opakowanie 60 sztuk.

**Skład:**

Mercurius solubilis 3CH

Pulsatilla	3CH
Spongia	3CH
Bryonia	3CH
Bromum	3CH
Belladonna	3CH
Phytolacca	3CH
Arum	3CH
Arnica	3CH

Masa tabletki ok. 0,20 g

**Dawkowanie:**

1 tabletkę ssać powoli co godzinę między posiłkami, wydłużając przerwy w miarę następowania poprawy.

Pozwolenie MZiOS nr I — 450/Hom — 4/92

Laboratoires Boiron Francja

5. Nareszcie mamy nowoczesny, bardzo przystępnie i zajmująco napisany podręcznik języka polskiego. Autorka ukazuje polszczyznę na tle innych języków, nie tylko słowiańskich, co czyni tę lekturę bardziej atrakcyjną zarówno dla rodowitych użytkowników języka, jak i dla cudzoziemców. Opracowanie odznacza się konsekwencją metodologiczną, jasnym tokiem wykładu, a wszystkie wprowadzane terminy językoznawcze są bardzo przystępnie objaśnione. Żywy dyskurs, odwoływanie się do czytelnika, formułowanie pewnych problemów w postaci otwartych pytań, rozstrzyganie kłopotów poprawnościowych, zamieszczenie ćwiczeń wraz z kluczem do ich rozwiązywania oraz indeks terminów — to wszystko stanowi zalety tej książki. Służyć ona będzie studentom filologii w kraju i za granicą, słuchaczom kolegów nauczycielskich, uczniom klas humanistycznych szkół średnich, dziennikarzom i wszystkim miłośnikom polszczyzny.

NagGram, 274

## Ćwiczenie 5

Proszę powiedzieć, czy podane pary gatunków mowy wypierają się współcześnie, konkurują z sobą, czy będą współistniały, czy ma szansę istnienia tylko jeden z nich. Proszę także wymienić cechy im wspólne i je różnicujące.

list — e-mail;

rozmowa towarzyska — czat;

wywiad z ... — czat z...;

rozmowa telefoniczna — sms;

podanie — list motywacyjny;

życiorys — curriculum vitae.



# Materiały źródłowe

- AmAnio — J. Ambroziewicz: *Aniołowie śmierci*. Warszawa 1988.
- Ant1 — *Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939—1985. Antologia*. Oprac. B. Drozdowski, B. Urbankowski. T. 1. Łódź 1988.
- Ant2 — *Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939—1985. Antologia*. Oprac. B. Drozdowski, B. Urbankowski. T. 2. Łódź 1988.
- BaDro — K. Baranowski: *Droga na Horn*. Warszawa 1974.
- BarPeg — S. Barańczak: *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne. Wprowadzenie w prywatną teorię gatunków*. Londyn 1995.
- BieGe — M. Biedrzycki: *Genetyka kultury*. Warszawa 1998.
- BoWpr — S. Borawski: *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*. Warszawa 2000.
- BSter — Z. Bokszański: *Stereotypy a kultura*. Wrocław 1998.
- ChlO — W. Chłopicki: *O humorze poważnie*. Kraków 1999.
- Dob — K. Dobrowolski: *Studia nad życiem społecznym i kulturą*. Wrocław 1966.
- DzU — „Dziennik Ustaw” 2000, nr 13.
- DzUPRL — „Dziennik Ustaw PRL” 1982, nr 36.
- FieKa — A. Fiedler: *Kanada pachnąca żywicą*. Warszawa 1955.
- GlNoc — J. Głowacki: *W nocy gorzej widać*. Warszawa 1972.
- GreKa — M. Gretkowska: *Kabaret metafizyczny*. Warszawa 1995.
- GreSil — M. Gretkowska: *Silikon*. Warszawa 2000.
- GroWyb — S. Grochowiak: *Wybór poezji*. Oprac. J. Kukasiewicz. Wrocław 2000.
- GruBia — G. Herling-Grudziński: *Biała noc miłości. Opowieść teatralna*. Warszawa 1999.
- GruDzie — G. Herling-Grudziński: *Dziennik pisany nocą 1997—1999*. Warszawa 2000.
- GruMo — G. Herling-Grudziński: *Most*. W: Idem: *Opowiadania zebrane*. Poznań 1990.
- GruPie — G. Herling-Grudziński: *Pietà dell'Isola*. W: Idem: *Opowiadania zebrane*. Poznań 1990.
- GW — „Gazeta Wyborcza” 2000, nr 201—220.
- HoDe — T. Hołówka: *Delicje Ciotki Dee*. Warszawa 1994.
- Homer — Homer: *Iliada*. Przekł. F. K. Dmochowski, wstęp T. Sinko. Wrocław 1950.
- Idylla — *Idylla polska. Antologia*. Wybór A. Witkowska, I. Jarońska, wstęp A. Witkowska, komentarze I. Jarońska. Wrocław 1995.
- IM — A. Szahaj: *Ironia i miłość. Neopragmatyzm Richarda Rorty'ego w kontekście sporu o postmodernizm*. Wrocław 1996.
- IwKult — J. Iwaszkiewicz: *Kultura świadectwem trwałości*. Cyt. za: Z. Bokszański: *Stereotypy a kultura*. Wrocław 1998.

- JędCzy — E. Jędrzejko: *Czy zmierzch strukturalizmu w językoznawstwie?* W: „Prace Językoznawcze”. T. 21: *Studia rusycystyczne i slawistyczne*. Red. M. Blicharski, H. Fontański. Katowice 1996.
- JPNowe — E. Jędrzejko, R. Piętkowa: *Współczesne teorie lingwistyczne a praktyczne nauczanie języka*. Cz. 1: *Językoznawstwo strukturalne i gramatyka generatywna*. „Język Polski w Szkole” 1995/96, nr 4.
- K — R. Kapuściński: *Lapidarium IV*. „Gazeta Wyborcza. Magazyn” 2000, nr 156, 162, 168.
- Kaska — *Kaskaderzy literatury. O twórczości i legendzie A. Bursy, M. Hłaski, H. Poświatowskiej, E. Stachury, R. Milczewskiego-Bruna, R. Wojaczka*. Red. E. Kolbus. Łódź 1986.
- Kasprowicz — *Poeci polscy. Jan Kasprowicz*. Oprac. graf. A. Heidrich. Warszawa 1966.
- Kjęz — M. Kita: *Językowy wizerunek klasy politycznej w „Próbie” Tadeusza Siejaka*. W: „Język Artystyczny”. T. 9. Red. A. Wilkoń, B. Witosz. Katowice 1995.
- Kod — *Kodeks postępowania administracyjnego*. Red. A. Walczak. Kraków 1998.
- Kryz — R. Piętkowa, B. Witoszowa: *Kryzys rozmowy jako sygnał przeobrażeń modelu językowych interakcji*. W: *Przemiany współczesnej polszczyzny*. Red. S. Gajda, Z. Adamiszyn. Opole 1994.
- KrzRoz — T. Krzemień: *Rozmowy*. Poznań 1986.
- KubMit — Z. Kubiak: *Mitologia Greków i Rzymian*. Warszawa 2000.
- LewRet — P. Lewiński: *Retoryka a reklama*. Wrocław 1999.
- ListSos — P. Bikont, R. Makłowicz: *Listy pieczętowane sosem, czyli gdzie karmią najlepiej w Polsce*. Przewodnik. Kraków 2002.
- LoKa — I. Loewe: *Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski*. Katowice 2000.
- MaChe — P. Mastalerz: *Chemia organiczna*. Warszawa 1986.
- MaJak — J. Maćkiewicz: *Jak napisać tekst naukowy?* Gdańsk 1997.
- MicWyb — A. Mickiewicz: *Wybór poezyj*. T. 1—2. Oprac. Cz. Zgorzelski. Wrocław 1986.
- NagGram — A. Nagórko: *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*. Warszawa 1998.
- NM — T. Szarota: *Niemiecki Michael*. Warszawa 1988.
- ObOd — A. Obrębska-Jabłońska: *Od archaizmu do nowej formy językowej*. W: Eadem: *Śladami żywego języka. Wybór pism*. Red. E. Smułkowa. Warszawa 1993.
- OdCo — *Odojewski i krytycy: antologia tekstów*. Wybór i oprac. S. Barć. Lublin 1999.
- OrSyn — K. Orłowa, H. Synowiec: *Język ojczysty. Podręcznik do kształcenia językowego dla klasy ósmej szkoły podstawowej*. Warszawa 1997.
- OstOrg — D. Ostaszewska: *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*. Katowice 1991.
- P — „Polityka” 2000, nr 5—10.
- Pani Domu — „Pani Domu” 2000, nr 21—23.

- PiPod — J. Pilch: *Pod Mocnym Aniołem*. Kraków 2000.
- Pisarek — W. Pisarek: *Retoryka dziennikarska*. Kraków 1988.
- Pnorm — R. Piętkowa: *Normatywność w podręcznikach języka polskiego dla cudzoziemców*. W: *Z problemów współczesnego języka polskiego*. Red. A. Wilkoń, J. Warchała. Katowice 1993.
- PośWyb — H. Poświatowska: *Wiersze wybrane*. Wstęp i wybór J. Zych. Kraków 1989.
- Przyjaciółka — „Przyjaciółka” 2000, nr 2—50.
- ReKszt — A. Rejter: *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*. Katowice 2000.
- Reporter — „Reporter” 1988, nr 8.
- ReyZie — W. S. Reymont: *Ziemia obiecana*. T. 1—2. Warszawa 2000.
- RuAs — K. Rudnicki: *Astronomia dla klasy IV liceum ogólnokształcącego, technikum i liceum zawodowego*. Warszawa 1988.
- SaŁaw — R. Sadaj: *Ławka pod kasztanem*. Kraków 2000.
- SławFil — E. Sławkowska: *Funkcje języka wypowiedzi filozoficznej (na podstawie słownictwa polskiej filozofii narodowej)*. W: „Język Artystyczny”. T. 9. Red. A. Wilkoń, B. Witosz. Katowice 1995.
- Słówka — T. Żeleński-Boy: *Słówka*. Wstęp i wybór T. Weiss. Wrocław 1988.
- SoSta — J. Sokolski: *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, czyśćca i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średnio-wiecznej*. Wrocław 1994.
- ST — *Styl a tekst*. Red. S. Gajda, S. Balowski. Opole 1996.
- Stachura — E. Stachura: *Wybór wierszy*. Wybór i wstęp Z. Fidecki. Warszawa 1982.
- Stolica — „Stolica” 1989, nr 10.
- StroAn — A. Strońska: *Anglia któregoś dnia...* Warszawa 1988.
- SuchJeż — J. Suchoroski: *Jeździectwo*. Warszawa 1979.
- SzR — M. Korolko: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa 1998.
- SzymLu — W. Szymborska: *Ludzie na moście*. Warszawa 1988.
- SzymPo — W. Szymborska: *Poezje — poems*. Kraków 1989.
- Świat Kobiety — „Świat Kobiety” 2000, nr 10—14.
- ToDom — O. Tokarczuk: *Dom dzienny, dom nocny*. Wałbrzych 1999.
- ToPra — O. Tokarczuk: *Prawiek i inne czasy*. Wałbrzych 2000.
- Tuwim — J. Tuwim: *Wiersze wybrane*. Oprac. M. Głowiński. Wrocław 1986.
- WejOb — A. P. Wejland: *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*. Warszawa 1991.
- WG — M. Kita: *Wybieram gramatykę! Gramatyka języka polskiego w praktyce (dla cudzoziemców zaawansowanych)*. T. 2. Katowice 1998.
- Wier — *Wierszyki dla dzieci*. Ilustracje J. Kuźma. Poznań 1999.
- WłBiogr — *Metoda biograficzna w socjologii*. Red. J. Włodarek, M. Ziółkowski. Warszawa 1990.

- WróbCo — H. Wróbel: *Co to są leksemy funkcyjne?* W: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście — materiały z konferencji Toruń 21—23.10.1993*. Red. M. Grochowski. Toruń 1995.
- WróbO — H. Wróbel: *O formantach alternacyjnych*. W: „Prace Instytutu Filologii Słowiańskiej”, nr 14: *Studia z językoznawstwa słowiańskiego*. Red. F. Sławski, H. Mieczkowska. Kraków 1995.
- WróbStr — H. Wróbel: *O strukturze formalnej polskich zdań i jej interpretacji gramatycznej*. „Polonica” 1986, T. 12.
- ZałSiedem — Z. Załuski: *Siedem polskich grzechów głównych*. Warszawa 1965.
- ZaŚwia — A. Zadrożyńska: *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*. Warszawa 2000.
- Zaw — J. Zawitkowski: *Kochani moi! Świętokrzyskie kazania radiowe*. Warszawa 1993.
- Zioł — *Ziółolecznictwo. Poradnik dla lekarzy*. Red. A. Ożarowski. Warszawa 1980.
- ZOI — M. Kita: *Zeszyt do ortografii. Dla pierwszej klasy szkoły średniej: rz—ż; ó—u; ch—h i inne*. Kraków 2000.
- ZOII — M. Kita: *Zeszyt do ortografii. Dla drugiej klasy szkoły średniej: wyrazy kłopotliwe*. Kraków 2000.
- ZOIII — M. Kita: *Zeszyt do ortografii. Dla trzeciej klasy szkoły średniej: łącznie czy rozdzielnie*. Kraków 2000.
- ZOIV — M. Kita: *Zeszyt do ortografii. Dla klas maturalnych: interpunkcja w tekstach, zasada konwencjonalna w ortografii*. Kraków 2000.

## Zalecana literatura

W zaproponowanym wykazie literatury ograniczamy się w większości wypadków do wydawnictw o charakterze podręcznikowym. Szczegółową bibliografię można natomiast znaleźć właśnie w podanych pozycjach.

- Bańko M.: *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa 2002.
- Beauagrande R. A. de, Dressler W. U.: *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa 1990.
- Duszek A.: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa 1998.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Red. H. Wróbel. Warszawa 1995.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel. T. 1—2. Warszawa 1998.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa 1984.
- Grzegorzczkova R.: *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa 1998.
- Grzegorzczkova R.: *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa 1984.
- Jędrzejko E., Kita M.: *Gramatyka języka polskiego. Podstawy wiedzy o budowie języka polskiego*. Warszawa 2000.
- Jodłowski S.: *Podstawy polskiej składni*. Warszawa 1976.
- Klemensiewicz Z.: *Zarys składni polskiej*. Warszawa 1963.
- Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985—1992. Cz. 1—2*. Red. T. Smółkova. Kraków 1998, 1999.
- Ostaszewska D., Tambor J.: *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa 2000.
- Saloni Z., Świdziński M.: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa 1998.
- Wilkoń A.: *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice 2000.
- Wróbel H.: *Gramatyka języka polskiego*. Kraków 2001.
- Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Warszawa 2000.

**Redaktor**  
**Katarzyna Więckowska**

**Redaktor techniczny**  
**Barbara Arenhövel**

**Korektor**  
**Irena Turczyn**

**Copyright © 2002 by**  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**Wszelkie prawa zastrzeżone**

**ISSN 1644-0552**  
**ISBN 83-226-1194-3**

**Wydawca**  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
**[www.us.edu.pl/universytet/wydawnictwo](http://www.us.edu.pl/universytet/wydawnictwo)**  
**e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)**

---

Wydanie I. Nakład 1500 + 50 egz. Ark. wyd. 10,0. Ark. druk.  
11,75. Przekazano do łamania w lipcu 2002 r. Podpisano do  
druku w listopadzie 2002 r. Papier offset. kl. III, 80 g.  
**Cena 14 zł**

---

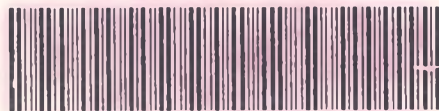
**Skład i łamanie: Pracownia Składu Komputerowego**  
**Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego**  
**Druk i oprawa: Marian Wiośka**  
**ul. 75. Pułku Piechoty 1, 41-500 Chorzów**







nr inw.: BG - 313349



BG 313349

757

*Gra w gramatykę* to propozycja ćwiczeń do gramatyki opisowej języka polskiego w pełnym jej zakresie: od głoski do tekstu. Polecenia przygotowano na podstawie materiałów reprezentujących wszystkie style funkcjonalne polszczyzny przełomu wieków.

Książka adresowana jest do studentów dziennych i zaocznych studiów polonistycznych oraz innych kierunków humanistycznych, jak również do prowadzących zajęcia z gramatyki opisowej. Z podręcznika skorzystają także uczniowie szkół średnich zamierzający podjąć studia polonistyczne bądź inne, w których programie uwzględniono gramatykę współczesnej polszczyzny.